tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 30

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 30** (2429) **28 LIPCA 2026 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 5 zł w tym 5% VAT

Dwie śmierci w jednym garażu

W poniedziałek na posesji w Dłutowie znaleziono ciało 22-letniego mężczyzny. Kilka godzin później, w tym samym garażu, ujawniono zwłoki 33-letniej kobiety, jego byłej partnerki. Prokuratura prowadzi w tych sprawach dwa odrębne postępowania.

Czytaj na str. 2

Lekarka miała 2,5 promila. Śledztwo umorzone

Podczas dyżuru w pułtuskim szpitalu przyjęła 23 pacjentów. Prokuratura nie dopatrzyła się przestępstwa, ale sprawą zajmie się jeszcze samorząd lekarski.

Czytaj na str. 7

Księgowe wyprowadziły z sądu 1,6 mln zł

Dwie byłe księgowe Sądu Rejonowego w Pułtusku usłyszały wyroki po 1,5 roku więzienia, grzywny i nakaz zwrotu setek tysięcy złotych. Wyrok nie jest prawomocny.

Czytaj na str. 14



Marihuana w bieliźnie po nocnej awanturze

30-latek miał zakłócać porządek w lokalu przy ul. Fabrycznej, znieważyć policjantów i nie wykonywać ich poleceń. Podczas zatrzymania funkcjonariusze znaleźli przy nim marihuanę ukrytą w bieliźnie.

Czytaj na str. 11

Anna Cicholska poza PiS

Posłanka z Regimina nie zrezygnowała ze stowarzyszenia „Rozwój Plus”, skupionego wokół Mateusza Morawieckiego. Tymczasem Jarosław Kaczyński ogłosił, że parlamentarzyści, którzy nie podpisali partyjnej deklaracji lojalności, odeszli z PiS. Anna Cicholska zapewniała jeszcze niedawno: „Wybieram Polskę i Prawo i Sprawiedliwość”, ale zapowiedziała również, że będzie wspierać byłego premiera w budowie „nowej polskiej prawicy i nowego PiS”. Czy to koniec jej wieloletniej obecności w partii Jarosława Kaczyńskiego?



Czytaj na str. 5



Mieszkańcy nie chcą fermy drobiu

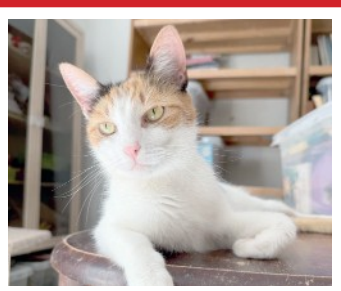
Osiem nowych kurników ma powstać w rejonie Brzozowa Łęgu i Kurek. Mieszkańcy obawiają się odorów, niedoboru wody i spadku wartości nieruchomości. Protestujący przygotowali raport społeczny, a o losach inwestycji zdecydują dalsze procedury.

Czytaj na str. 12

Czekają na własnego człowieka

Megan, Jula i Lupita to pierwsze bohaterki naszego nowego cyklu o kotach z Ostoi Mruczków. Każda z nich ma inną historię, ale wszystkie czekają na bezpieczny dom i człowieka, który da im drugą szansę.

Czytaj na str. 19



Artyści na barykadach Warszawy

Mieczysław Fogg śpiewał dla powstańców, Mira Zimińska występowała w Teatrze Frontowym, a pochodzący z Mławy Maryna Buchwaldowa i Władysław Staszewski służyli w Armii Krajowej. Przypominamy artystów, którzy w sierpniu 1944 roku wspierali walczącą stolicę.

Czytaj na str. 27

Policjanci uratowali młodego bociana

Mieszkanka gminy Raciąż znalazła przy drodze młodego bociana, który najprawdopodobniej wypadł z gniazda i nie mógł się poruszać. Wezwani na miejsce policjanci zabezpieczyli ptaka i przewieźli go do ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt w gminie Baboszewo. Ta nietypowa interwencja pokazała, że mundurowi pomagają nie tylko ludziom.



Czytaj na str. 2

ZKM nie pojedzie do gminy w weekendy

Od 1 sierpnia autobusy miejskie w Ciechanowie nie będą w soboty, niedziele i święta dojeżdżały m.in. do Niestumia, Pęchcina, Sokołówka i kilku innych miejscowości. Obsługę przejmie firma Sanimax.

Czytaj na str. 11

Więcej informacji z regionu szukaj na portalu: tygodnikciechanowski.pl

ISSN 0239-6807 30 9 770239 680038

eprasa.pl b25e689d20



50-lecie wieży ciśnień

Niech żyje TORUS!

Przez dwa dni (sobota, niedziela 25 i 26 lipca) trwały obchody 50-lecia ciechanowskiej wieży ciśnień, czyli Parku Nauki Torus.

Wieża ciśnień w Ciechanowie, charakterystyczna budowla górująca nad miastem powstała jako obiekt, który miał zaopatrywać (przepompowywać) wodę do dzielnicy przemysłowej oraz osiedla mieszkaniowego. Z czasem ta funkcja zanikła, wieża popadała w ruinę.

Kilka lat temu władze miasta postanowiły nadać nowe życie wieży, po remoncie i rozbudowie urządzono w niej centrum nauki, miejsce spotkań miłośników astronomii, nauk ścisłych i innych dyscyplin. Słowem - „małe Centrum Kopernik".

Pomysł okazał się trafiony, PN Tourus tętni życiem, organizuje ciekawe spotkania, prelekcje, pokazy.

W pierwszy dzień „jubileuszu", wieczorem, ciechanowianie mogli zobaczyć wieżę w pełnej krasie, zmieniała kolory, rozbrzmiewała muzyka techno, „ziała" dymami, zachwycała projekcją laserową. Miłośnicy tańca mogli popląsać u jej stóp.

Otrzymała za to oklaski od zgromadzonej publiczności.

Drugi dzień jubileuszu to gratka dla fanów jazzu. Około godz. 18 na terenie Parku Nauki Torus rozpoczął się koncert Agi Zaryan i jej zespołu. Występ był częścią obchodów 50-lecia ciechanowskiej wieży ciśnień. Wydarzenie zgromadziło liczną publiczność, która przyszła posłuchać jazzowych interpretacji znanych utworów.

Organizatorzy zadbali o odpowiednie nagłośnienie sceny oraz miejsca siedzące dla uczestników koncertu. Aga Zaryan wraz z zespołem zaprezentowała jazzowe aranżacje piosenek polskich i zagranicznych artystów, między innymi Tiny Turner, Niny Simone i Ewy Demarczyk.

Nie zabrakło także nowych interpretacji klasyków polskiego rocka. Publiczność usłyszała utwory Maanamu „Kocham cię, kochanie moje" i „Szare miraże", a także „Ale wkoło jest wesoło" grupy Perfect. Jazzowe improwizacje nadały dobrze znanym piosenkom zupełnie nowe brzmienie, a wokalistka i muzycy pokazali je z innej strony.

Koncert zakończył utwór „I Hear Music" z albumu „My Lullaby". Publiczność nagrodziła artystów gromkimi brawami. Adze Zaryan towarzyszyli: Michał Barański – kontrabas, Michał Tokaj – fortepian, Robert Majewski – trąbka, Łukasz Żyta – perkusja oraz Shachar Elnatan – gitara.

Około godz. 19.30 organizatorzy zaprosili uczestników do namiotu, gdzie rozpoczęło się krojenie jubileuszowego tortu. Oklaskami powitano rodzinę projektanta wieży, nieżyjącego już inż. architekta Jerzego Michała Bogusławskiego, żonę i syna. Prezydent Ciechanowa przypomniał historię obiektu, wyraził wdzięczność dla pomysłodawców i wykonawców wieży, a potem kroił i rozdawał wszystkim obecnym tort urodzinowy.

Po koncercie uczestnicy mogli również porozmawiać z Agą Zaryan i zrobić sobie z nią pamiątkowe zdjęcie.

RM i DG

Fot. Dominik Godlewski

Tragedia za tragedią

W garażu, na terenie jednej z posesji w gminie Naruszewo, znaleziono zwłoki mężczyzny. Kilka godzin później, w tym samym miejscu, ujawniono ciało kobiety.

Feralny poniedziałek...

W poniedziałkowy poranek, 20 lipca dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Płońsku otrzymał zgłoszenie od mieszkanki gm. Naruszewo, która była zaniepokojona nieobecnością swojego 22-letniego syna oraz brakiem kontaktu z nim.

- Skierowani na miejsce policjanci, na terenie jednej z posesji w miejscowości Dłutowo, w garażu ujawnili ciało 22-latka. Czynności na miejscu wykonała grupa dochodzeniowo-śledcza pod nadzorem prokuratora – informuje rzecznik prasowy płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

Tego samego dnia, przed godziną 18, policja otrzymała kolejne zgłoszenie dotyczące tej samej posesji.

- Osoby przebywające na jej terenie, w garażu ujawniły ciało 33-letniej kobiety, mieszkanki Warszawy. Miejsce zostało zabezpieczone, a czynności procesowe ponownie przeprowadziła grupa dochodzeniowo-śledcza pod nadzorem prokuratora – przekazuje rzecznik.

Prokuratura prowadzi dwa postępowania

Płońska prokuratura prowadzi dwa odrębne postępowania z artykułu 151 Kodeksu Karnego (doprowadzenie do samobójstwa).

Jak poinformowała TC szefowa płońskiej prokuratury Ewa Ambroziak, 22-latek jakiś czas temu podjął pracę w firmie kurierskiej, gdzie poznał kobietę, 33-letnią Ukrainkę. Zamieszkali ze sobą w Warszawie, ale w ostatnim czasie się rozstali. Tuż przed weekendem 22-latek wrócił do domu w Dłutowie, a w feralny poniedziałek, we wczesnych godzinach porannych, po zawiadomieniu od matki o jego nieobecności, policjanci znaleźli go w garażu martwego.

Według informacji prokuratury, w południe, na posesję przyjechała, 33 -letnia Ukrainka, która została poinformowana o śmierci partnera. Na terenie posesji była również ciotka 22-latka razem z koleżanką i to właśnie one, około godziny 17 znalazły ciało 33-latki w garażu.

Jak dodaje prokurator Ewa Ambroziak, młody mężczyzna zostawił obszerny list pożegnalny.

- Uzasadnia w nim, że nie chciał żyć, ponieważ wszyscy go zawiedli – mówi szefowa płońskiej prokuratury, dodając, iż młody mężczyzna miał tragiczne dzieciństwo, bowiem, gdy był nastolatkiem, jego ojciec powiesił się po kłótni z synem.

Śledczy planują przesłuchania kolejnych osób, by wyjaśnić okoliczności tych dwóch tragedii.

- W obydwu przypadkach zarządziliśmy sekcje zwłok – informuje prokurator Ewa Ambroziak, dodając, że bliscy 33-latki kwestionują, czy to, co się z nią stało, wynikało tylko z jej decyzji.

KO

Uratowali młodego bociana

Co zrobić, gdy potrzebna jest pomoc, ale nie wiadomo, do kogo się zwrócić? Z takim dylematem zmierzyła się mieszkanka gminy Raciąż, która przy drodze znalazła młodego bociana. Jeden telefon wystarczył, by zwierzę trafiło pod opiekę specjalistów, a cała historia pokazała, że policjanci pomagają również w sytuacjach, których nie da się przewidzieć.

W niedzielę, 19 lipca na numer alarmowy 112 zadzwoniła mieszkanka gminy Raciąż. Wracając do domu, zauważyła niedaleko swojej posesji bociana. Z jej relacji wynikało, że ptak najprawdopodobniej wypadł z gniazda. Nie wiedząc, do jakiej instytucji zwrócić się o pomoc, zdecydowała się zadzwonić pod numer alarmowy.

Zgłoszenie zostało przekazane do Komendy Powiatowej Policji w Płońsku, a na miejsce skierowano patrol z komisariatu w Raciążu.

Policjanci potwierdzili, że młody bocian wymaga pomocy. Zwierzę żyło, jednak miało wyraźne problemy z poruszaniem się. Funkcjonariusze odpowiednio zabezpieczyli ptaka, umieszczając go w kartonie i ograniczający ryzyko dalszych obrażeń. Następnie skontaktowali się ze specjalistycznym ośrodkiem rehabilitacji dzikich zwierząt na terenie gminy Baboszewo. Młody bocian został przewieziony przez mundurowych do ośrodka, gdzie trafił pod opiekę osób zajmujących się leczeniem i rehabilitacją dzikich zwierząt.

- To była nietypowa interwencja, która pokazuje, że służba funkcjonariuszy nie ogranicza się wyłącznie do reagowania na przestępstwa,



wykroczenia czy zdarzenia drogowe – zauważa rzecznik prasowy płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek – Zmysłowska. - Policjanci często są pierwszymi osobami, do których zwracają się mieszkańcy w trudnych i niecodziennych sytuacjach, nawet wtedy, gdy nie wiadomo, jaka instytucja jest właściwa do rozwiązania problemu. Jak pokazuje ta historia, na funkcjonariuszy można liczyć także w najbardziej nietypowych okolicznościach. Hasło „pomagamy i chronimy" znajduje swoje odzwierciedlenie również wtedy, gdy pomocy potrzebuje bezbronne zwierzę.

KO

Tragiczny wypadek pod Ciechanowem

Nie żyje 29-letni kierowca Tesli

Do tragicznego wypadku doszło w sobotę, 25 lipca br. po południu, na drodze krajowej nr 60, na trasie Ciechanów–Gołymin. W miejscowości Gostkowo zderzyły się tesla oraz ciągnik rolniczy John Deere z przyczepą.

Do zdarzenia doszło około godz. 15.10. Mimo prowadzonej na miejscu reanimacji życia kierowcy samochodu osobowego nie udało się uratować. Ofiarą wypadku jest 29-letni mieszkaniec powiatu makowskiego.

Droga krajowa nr 60 w rejonie zdarzenia była całkowicie zablo-



kowana. Według informacji policji utrudnienia trwały około dwóch godzin. Kierowcy korzystali z tras alternatywnych.

erem

STAROSTA ŻUROMIŃSKI Żuromin, dnia 24.07.2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŻUROMIŃSKIEGO
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 ze zm.) oraz na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 ze zm.), zwanej dalej K.p.a.,

zawiadamiam,

że na wniosek Wójta Gminy Lutocin, ul. Poniatowskiego 1, 09-317 Lutocin, została wydana w dniu 24.07.2026 r. decyzja nr 87/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania inwestycyjnego pod nazwą:

„Rozbudowa drogi gminnej 460410W PRZERADZ – SIEMCICHY-BĘDZYMIN W MIEJSCOWOŚCI SIEMCICHY"

Jednocześnie informuję, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Żurominie, Plac Józefa Piłsudskiego 4, 09-300 Żuromin, od poniedziałku do piątku w godzinach od 730 do 1530, pokój nr 15, parter.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Żuromińskiego w terminie 14 dni od dnia skutecznego doręczenia.

Zgodnie z art. 49 ustawy K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Znak sprawy: I.6740.3.2.2026.MK

z up. Starosty Żuromińskiego
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
inż. Jolanta Marzena Kalkowska

FCP-188

Quadem w ogrodzenie

Na ulicy Ciechanowskiej w Nowym Mieście doszło do wypadku z udziałem quada. Pasażer pojazdu został przewieziony do szpitala.

W niedzielne popołudnie, 26 lipca dyżurny płońskiej komendy otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym z udziałem quada - w Nowym Mieście, na ul. Ciechanowskiej.

Funkcjonariusze wstępnie ustalili, że 24-letni mieszkaniec powiatu wołomińskiego, jadąc quadem ul. Kościelną i wyjeżdżając na skrzyżowanie z ul. Ciechanowską, stracił panowanie nad pojazdem, a następnie uderzył w ogrodzenie jednej z posesji.



- Quadem podróżował również 20-letni pasażer z powiatu ciechanowskiego, który z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Kierujący nie odniósł obrażeń. Obaj mężczyźni mieli założone kaski ochronne, a badanie wykazało, że 24-letni kierujący był trzeźwy – informuje płońska policja.

Na miejscu pracowali policjanci oraz grupa dochodzeniowo-śledcza z udziałem technika kryminalistyki. Funkcjonariusze wyjaśniają dokładne okoliczności tego zdarzenia. **KO**

eprasa.pl b25e689d20

Sonda „Tygodnika”

System kaucyjny: dobry pomysł, który wciąż wymaga poprawek

System kaucyjny miał być jednym z najważniejszych narzędzi wspierających recykling i ograniczanie ilości odpadów trafiających do środowiska. Sama idea jest trudna do podważenia - zachęcanie do zwrotu opakowań i ponownego wykorzystania surowców to kierunek, który od lat sprawdza się w wielu krajach Europy. Coraz częściej pojawiają się jednak głosy, że polski model został wprowadzony zbyt szybko i bez wystarczającego przeanalizowania wszystkich jego konsekwencji.

Od października 2025 roku konsumenci płacą kaucję za wybrane opakowania po napojach, a po ich zwrocie odzyskują pieniądze. Resort klimatu informował, że już w pierwszych miesiącach działania systemu zebrano dziesiątki milionów opakowań, co pokazuje, że rozwiązanie cieszy się zainteresowaniem. Nie oznacza to jednak, że działa bez zarzutu.

Jednym z najczęściej podnoszonych problemów jest kwestia logistyki i wpływu całego systemu na środowisko. Choć jego celem jest zwiększenie poziomu recyklingu, część ekspertów zwraca uwagę, że dodatkowy transport opakowań, szczególnie na terenach wiejskich i w regionach o rozproszonej zabudowie, może prowadzić do wzrostu emisji dwutlenku węgla. Według analiz przygotowanych przez ekspertów firmy BioVeradi obsługa butelki PET w systemie kaucyjnym może generować nawet blisko trzykrotnie większy ślad węglowy niż w tradycyjnym systemie komunalnym.

Wątpliwości dotyczą również samych automatów przyjmujących opakowania. Jak wskazują eksperci cytowani przez Deloitte, urządzenia często mocno uszkadzają butelki i puszki podczas ich zgniatania. W efekcie część cennego surowca jest tracona, a niektóre elementy, zamiast wrócić do obiegu w procesie recyklingu, wykorzystywane są jako paliwo alternatywne.

Kolejną kwestią jest dostępność systemu. Już po jego uruchomieniu zwrócono uwagę, że przepisy nie uwzględniły w wystarczającym stopniu potrzeb seniorów i osób z niepełnosprawnościami, dla których samodzielne dostarczanie opakowań do punktów zbiórki bywa utrudnione. Ministerstwo Klimatu i Środowiska przyznało, że rozwiązania dotyczące dostępności są dopiero analizowane, a ustawa nie zawierała szczegółowych regulacji w tym zakresie. Obowiązek zapewnienia punktów odbioru pozostawiono w dużej mierze operatorom systemu.

Na skutki finansowe zwracają uwagę także samorządy. Najbardziej wartościowe odpady – przede wszystkim butelki PET i szkło - zostały wyłączone z gminnego systemu gospodarowania odpadami. To właśnie ich sprzedaż częściowo rekompensowała koszty odbioru śmieci. Według analiz Deloitte w dłuższej perspektywie może to oznaczać wielomiliardowy ubytek dochodów przedsiębiorstw odpadowych, co pośrednio może przełożyć się na wyższe opłaty ponoszone przez mieszkańców.

Nie oznacza to, że sam system kaucyjny jest błędem. Wręcz przeciwnie - zwiększenie poziomu odzysku opakowań i ograniczenie zaśmiecania środowiska pozostaje celem, który warto realizować. Wiele wskazuje jednak na to, że obecny model wymaga dalszego dopracowania. Dotyczy to zarówno organizacji transportu, dostępności dla wszystkich mieszkańców, jak i sposobu funkcjonowania automatów czy wpływu zmian na finanse samorządów.

O skuteczności systemu będzie można w pełni mówić dopiero po kilku latach jego działania. Już dziś warto jednak prowadzić otwartą dyskusję nie tylko o jego zaletach, ale również o słabościach. Tylko wtedy możliwe będzie wprowadzenie zmian, które sprawią, że system będzie rzeczywiście korzystny zarówno dla środowiska, jak i mieszkańców.

erem





Agnieszka Poliszewska, Płońsk:

- Z systemu kaucyjnego korzystam od czasu do czasu i mam wobec niego mieszane odczucia. Sam pomysł oceniam dobrze, bo może zachęcać do oddawania opakowań i większej dbałości o środowisko. W praktyce jednak widzę jeszcze sporo problemów organizacyjnych. System powinien być przede wszystkim prosty, dostępny i wygodny dla mieszkańców, bo inaczej część osób szybko się do niego zniechęci. Myślę, że potrzebujemy jeszcze trochę czasu, żeby nauczyć się nowych zasad, a sam system musi się po prostu „dotrzeć”. Dla mnie najważniejsze jest to, aby oddanie opakowań nie było bardziej kłopotliwe niż ich zakup. Jeśli organizacyjnie będzie to dobrze funkcjonowało, system kaucyjny ma szansę stać się czymś zupełnie naturalnym w naszym codziennym życiu.

KO



Feliksa Ledochowska-Hebdaś – Ciechanowianka:

- Sprawy ekologii, w tym sortowanie i recykling śmieci, zawsze mnie obchodziły. Może to wynika stąd, że jestem biologiem i ochrona przyrody, którą człowiek niszczy w tempie geometrycznym, jest dla mnie bardzo ważna.

Kilka lat temu byłam u syna w Holandii i już wtedy bardzo mi się podobały urządzenia do zwrotu butelek i puszek. Do nas też to wreszcie przyszło. Działa to różnie, ponieważ, jak każda nowość, wymaga czasu, aby wszyscy się tego nauczyli, tzn. i klienci, i obsługa. Wdrażanie tego systemu wymaga także edukacji społeczeństwa. Każdy już w przedszkolu powinien wiedzieć, dlaczego np. plastiki powinniśmy zwracać. Ogólnie plastiki są wszechobecne. Wynika to głównie z rozwoju cywilizacji, który idzie w kierunku jak największej wygody dla człowieka. Plastikowe opakowania są bardzo wygodne, co nie znaczy, że są zdrowe. Otóż plastik, z którego wytwarza się butelki, tzw. PET, rozkłada się 450 lat. Więc skoro już musimy ich używać, to zróbmy wszystko, aby stworzyć swego rodzaju obieg zamknięty. Zamiast je wyrzucać gdziekolwiek, oddajmy je do butelkomatu, aby zostały przerobione na następne. Ja natomiast staram się nie kupować wody w butelkach. Piję wodę z kranu (u nas bardzo dobra i zdrowa) i tylko przepuszczam ją przez filtr w dzbanku. Z plastików wskutek powolnej degeneracji wydziela się tzw. mikroplastik, który gromadzi się w ciałach np. ryb, i to jest dla nas bardzo niezdrowe.

Martwię się też o lasy, które są wycinane na produkcję papieru. Wprawdzie elektronika już w dużym stopniu zastępuje papier, ale i tak dużo go używamy jako czegoś bardziej ekologicznego. Mam wrażenie, że u nas makulatura nie jest odpowiednio odzyskiwana, aby stworzyć obieg zamknięty i chronić drzewa. Pytanie: gdzie w Ciechanowie jest skup makulatury? I co się stało z jej zbiórkami w szkołach? To była naprawdę piękna i jakże edukacyjna inicjatywa.

KB



Kinga Niekraś – pracownica sklepu z butelkomatem, Ciechanów:

- Z pewnością jest konkretny efekt butelkomatów, ale jestem zdania, że powinno się iść w kierunku odzyskiwania szkła właśnie. Przecież jest tyle szklanych opakowań: słoiki po dżemach, koncentratach, piwach, butelki jednorazowe – czemu w tym kierunku nie ma działań, tylko w kierunku plastiku?

Dla nas, pracowników takiego sklepu, gdzie jest butelkomat, jest to z pewnością dodatkowe obciążenie. Jest dzień, gdzie przychodzi oddać butelki parę osób, a nieraz przyjdzie kilkadziesiąt osób i trzeba tego pilnować. Tworzą się też kolejki. To jest dla nas dodatkowa praca. Z reguły wykonujemy w tym czasie inną pracę, którą musimy przerwać.

To funkcjonuje w ten sposób, że w butelkomacie jest wózek z foliowym workiem, który po zapełnieniu (automat o tym poinformuje), wymieniamy na pusty. Jest średnio 5-6 takich wymian dziennie. Pełne worki plombujemy i są odbierane przez firmy, z którymi mamy podpisane umowy.

Ludzie oddają mniejsze ilości, ale też przychodzą z dużymi ilościami butelek w workach. Ostatnio przyszedł pan, który (po jakiejś imprezie w Ciechanowie) przyszedł z dwoma workami i za moment przyjechał z kolejnymi. Uzbierał zwrotu prawie 400 zł. Z pewnością plusem jest to, że po imprezach publicznych nie zostaje tyle śmieci. Jak się okazuje, można uzbierać, bo przecież nie wszyscy przychodzą do butelkomatu. Niektórym się zwyczajnie nie chce; ci uliczni piwosze często rzucają puszki, gdzie popadnie. Starszym ludziom i tym, którzy nie mają samochodu, często nie chce się szukać butelkomatu, trafiają więc te opakowania do pojemników. Niektórzy stamtąd wybierają i przynoszą. Większość to są dorośli.

KB



Emilia Pawłowska – Ciechanów:

- Moim zdaniem plastik nie powinien być produkowany w takich ilościach. Skoro jest tak szkodliwy, to powinniśmy przejść na szkło, tak jak kiedyś. Kiedyś były tylko butelki szklane, więc dlaczego nie możemy zrobić tego teraz i mieć przy zakupach butelki na wymianę? Tymczasem plastik produkujemy w coraz większych ilościach. Ja teoretycznie oddaję butelki, ponieważ są to moje pieniądze. Płacę, więc chcę je odzyskać i robię to w trakcie zakupów. Czy to jest dobre, czy niedobre – trudno mi powiedzieć. Automaty są czasem zapełnione, ale raczej nie ma z tym większego problemu. Zawsze ktoś przychodził z obsługi po zgłoszeniu. Nie wiem, czemu ludzie przychodzą z całymi workami, ja oddaję na bieżąco, nie zbieram. Wprawdzie tego nie widziałam, ale podobno dzieci zbierają i przychodzą oddawać plastikowe butelki. Jest to dla nich z pewnością jakaś forma zarobku.

KB

Pani Krystyna, pracownica Biedronki w Ciechanowie:

- Z perspektywy pracownika, który odpowiada za automat, system kaucyjny w obecnej formie nie jest do końca przemyślany. Sam automat często się zapełnia i blokuje, a wtedy trzeba przerwać swoje obowiązki, otworzyć urządzenie, wymienić worki, zresetować system i wyczyścić jego wnętrze. W ciągu jednego dnia zdarza się opróżniać nawet kilkanaście pełnych worków, a przy dużym ruchu w sklepie oznacza to kolejne obowiązki dla i tak niewielkiej liczby pracowników.

Największym problemem jest jednak higiena. Do automatów trafiają puszki i butelki z resztkami napojów, przez co szybko pojawia się nieprzyjemny zapach, brud i owady, zwłaszcza latem. Urządzenia trzeba regularnie myć, bo w przeciwnym razie się zacinają. Dodatkowo klienci często próbują oddawać opakowania, które nie są objęte systemem kaucyjnym, co powoduje kolejne blokady i wydłuża obsługę.

Sama idea systemu jest dobra, bo zachęca do oddawania opakowań i ogranicza ilość odpadów, jednak z punktu widzenia pracowników jego organizacja wymaga dopracowania. Potrzebne są rozwiązania, które odciążą personel sklepów i usprawnią obsługę automatów.

erem

eprasa.pl b25e689d20

Jak szkoła z Ciechanowa wspiera odporność psychiczną młodzieży?

Co robić, gdy uczniowie coraz częściej zmagają się z lękiem, niepewnością i trudnościami w relacjach? Jak rozmawiać z nastolatkami o emocjach, by nie brzmiało to jak kolejna szkolna pogadanka? W jednej z ciechanowskich szkół nauczycielki postanowiły poszukać odpowiedzi na te pytania razem z młodzieżą. Przez ostatni rok uczestniczyły w programie „Kurs na Odporność", którego celem było wspieranie dobrostanu psychicznego uczniów i nauczycieli.

„Nasi uczniowie są bardzo wrażliwi"

Decyzja o przystąpieniu do programu „Kurs na Odporność" nie była przypadkowa. Nauczycielki od lat prowadzą działania związane z dobrostanem uczniów, regularnie badają też ich potrzeby. To właśnie wyniki szkolnych ankiet stały się punktem wyjścia do kolejnych działań.

- Z analizy ankiet wynika, że nasi uczniowie są wrażliwi i bardzo delikatni w niektórych kwestiach – mówi jedna z nauczycielek.

W rozmowach z młodzieżą coraz częściej powracają podobne tematy: trudności w budowaniu relacji, problemy z asertywnością, lęk przed oceną ze strony innych czy brak wiary we własne możliwości. Nauczycielki zauważały też, że wielu uczniom trudno było nazwać własne emocje i zrozumieć, co właściwie dzieje się z nimi w sytuacjach stresowych.

- Wiele jest sytuacji trudnych, w których młodzi ludzie nie zawsze umieją się odnaleźć. Potrzebują wsparcia dorosłych właśnie w obszarze emocjonalnym – mówi jedna z uczestniczek programu.

Choć szkoła już wcześniej realizowała wiele działań wychowawczych i profilaktycznych, to nauczycielki szukają nowych inspiracji i praktycznych narzędzi do pracy. I tak trafiły do „Kursu na Odporność".

Rozmowa zamiast wykładu – szkolne dialogi odporności

Jednym z najważniejszych założeń programu jest odejście od tradycyjnego modelu przekazywania wiedzy. Zamiast mówić uczniom, jak powinni się zachowywać, nauczycielki zapraszały ich do rozmowy o własnych doświadczeniach.

Podczas zajęć pojawiały się ćwiczenia dotyczące emocji, stresu, konfliktów czy relacji rówieśniczych. Uczniowie i uczennice pracowali z mapami empatii, analizowali konkretne sytuacje, tworzyli historie społeczne i zastanawiali się nad tym, jak różne osoby mogą odbierać te same wydarzenia.

Jedno z ćwiczeń szczególnie zapadło nauczycielkom w pamięć. Wspólnie z uczniami odegrały scenkę przedstawiającą grupę pracującą nad wspólnym projektem. W przedstawionej sytuacji jedna z osób, po usłyszeniu krytycznej uwagi, zaczęła wycofywać się ze współpracy. Zanim sytuacja przerodziła się w konflikt, prowadząca zatrzymała scenkę i zaprosiła uczestników do wspólnej refleksji nad możliwymi sposobami rozwiązania problemu.

- Co poczułeś? Co poczuł kolega? Dlaczego tak zareagowałeś? Dlaczego za chwilę byłby konflikt? – takie pytania padały podczas rozmowy.

Jak podkreślają nauczycielki, dla wielu uczniów odkryciem było samo spojrzenie na sytuację z perspektywy drugiej osoby.

- Zrozumienie zachowań, poczucie empatii - to było dla nich coś nowego. Często nie rozumieli intencji kolegi czy koleżanki. Dopiero rozmowa pokazywała im, że konflikt nie musi oznaczać odrzucenia, tylko różnicę w sposobie myślenia. Dużą rolę odegrał też prosty język i rozmowa oparte na przykładach. Zamiast skomplikowanych definicji nauczycielki starały się mówić o emocjach prostymi słowami i odwoływać się do codziennych doświadczeń nastolatków.

Pedagożka, pracująca z uczniami z ASD (Autism Spectrum Disorder), mówi o tym z jeszcze większą precyzją:

- Musiałam to, co proponowałam, robić „małymi kroczkami", wykorzystywać gry edukacyjne, karty terapeutyczne, samodzielną pracę uczniów. Chciałam zaproponować różnorodne działania, żeby uczniowie w ogóle chcieli ze mną mówić. Uczniowie z ASD są szczególnie narażeni na niską samoocenę, maskowanie emocji i wycofanie z relacji. Cel był jeden: sprawić, żeby poczuli, że warto się otworzyć, że nie zostanie to wykorzystane przeciwko nim.

KRACHSTART, czyli projekt edukacyjny o odporności

Jednym z elementów udziału w „Kursie na Odporność" było stworzenie przez uczestników własnego projektu o odporności.



Uczniowie zaprojektowali grę terenową „KRACHSTART – Rozegraj odporność". Rysowali plan szkoły i zaplanowali etapy gry. Polegała ona na pokonywaniu symbolicznych trudności na korytarzach budynku, i wykonywanie zadań opartych na formularzach i kodach QR. Podczas realizacji pomysłu osoby, które zwykle trzymały się z tyłu, „wciągały" się w projektowanie. Osoby z trudnościami w relacjach nagle miały wspólny cel z resztą grupy.

Empatia, którą widać na szkolnym korytarzu

Największą wartością programu nie były jednak pojedyncze warsztaty czy ćwiczenia, ale zmiany, które zaczęły pojawiać się w codziennym życiu szkoły.

Jedna z nauczycielek opowiada historię uczennicy, która sama zgłosiła się po pomoc dla kolegi zagrożonego oceną niedostateczną.

- Przyszła do mnie i powiedziała: „Proszę pani, jak mu mogę pomóc? Bo nie wiem, ale prosiłabym o pomoc. Bo on jest w takiej trudnej sytuacji". Powiedziała, że sama pomoże mu się uczyć, ale chciała zrobić coś więcej. I to jest dla mnie sukces naszej wspólnej pracy.

Podobnych sytuacji było więcej. Grupa uczniów zwróciła uwagę na kolegę, który regularnie spędzał przerwy samotnie. Zamiast go oceniać, zaczęli zastanawiać się, jak mogą go włączyć do grupy.

Zdaniem nauczycielek, właśnie takie momenty pokazują, że rozmowy o empatii zaczynają przekładać się na konkretne działania.

Odporność w szkole zaczyna się od nauczyciela

Program „Kurs na Odporność" nie jest skierowany wyłącznie do uczniów. Jedną z jego podstawowych zasad, jak i pierwszym etapem udziału, jest przekonanie, że tylko odporny nauczyciel może budować odporność u ucznia. Dyrektorka szkoły Marzena Zmysłowska mówi wprost:

- Funkcja, decyzje, odpowiedzialność to jedna strona, a druga to człowiek, jego emocje i myśli. Nauczyciel też popełnia błędy, bywa zmęczony. Zdarzyło mi się niedawno mieć trudny dzień, na radzie pedagogicznej powiedziałam innym, jak się czuję. Też noszę w sobie emocje, nie do końca przepracowane. Myślę, że mówienie innym osobom o tym otwarcie, pomaga uporać się z wieloma problemami.

Pedagożki podkreślają, że udział w programie był dla nich okazją do rozwoju i refleksji nad własną pracą.

- Przede wszystkim poznałyśmy lepiej uczniów. To jest dla nas bezcenne. Wiemy, jakie narzędzia pomagają reagować na emocje, frustracje czy niepokoje uczniów.

Nauczycielki zwracają uwagę, że współczesna szkoła coraz częściej musi mierzyć się z problemami, które jeszcze kilka lat temu nie były tak mocno widoczne.

- Mass media, tempo życia, ogrom bodźców sprawiają, że frustracje, które przeżywają młodzi ludzie, są bardzo duże. Potrzebujemy wiedzy i wsparcia, żeby mądrze na to reagować.

Kontynuacja działań z obszaru odporności w kolejnym roku szkolnym

Na przyszły rok szkoła planuje rozbudowaną wersję gry terenowej KRACHSTART, z elementami cyfrowymi i z otwarciem się na uczniów z innych szkół. Pedagożka specjalna planuje innowację tutoringową: uczeń z ASD jako tutor dla innego ucznia z podobnymi doświadczeniami.

Fundacja Szkoła z Klasą w sierpniu rozpocznie rekrutację do nowej edycji Kursu na Odporność na rok szkolny 2026/2027. Program jest bezpłatny i dostępny dla szkół w całej Polsce. Szczegóły można poznać na stronie Fundacji: https://kno.szkolazklasa.org.pl/dla-szkol/kurs-na-odpornosc-nowa-edycja-2026-27/

PK

Artykuł powstał na podstawie rozmowy z zespołem nauczycieli I Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie uczestniczącym w programie Kurs na Odporność w roku szkolnym 2025/2026.

W rozmowie wzięły udział: Marzena Zmysłowska, Marzena Nowicka, Paulina Kowalczuk, Marzena Rybicka i Izabela Nadratowska.



eprasa.pl b25e689d20

Posłanka z naszego regionu wśród buntowników PiS

Co dalej z Anną Cicholską?

Posłanka z Regimina Anna Cicholska znalazła się w gronie parlamentarzystów związanych ze stowarzyszeniem „Rozwój Plus”, którzy nie zrezygnowali z działalności w tej organizacji. Po piątkowym oświadczeniu prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego pojawiają się pytania, czy oznacza to koniec jej członkostwa w partii. W miniony weekend Anna Cicholska wraz Mateuszem Morawieckim gościli w Makowie Mazowieckim na wspólnej imprezie.

Jeszcze kilka dni temu Anna Cicholska opublikowała w mediach społecznościowych wpis, w którym zadeklarowała: „Wybieram Polskę i Prawo i Sprawiedliwość”. Piątkowe (24 lipca) wydarzenia stawiają jednak pytanie, czy od tego czasu coś się zmieniło. Czy posłanka z naszego regionu pozostaje członkiem Prawa i Sprawiedliwości, czy też - podobnie jak pozostali politycy związani ze stowarzyszeniem „Rozwój Plus”, którzy nie podpisali wymaganej deklaracji - zakończyła swoją przynależność do tej partii?

W piątek prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński poinformował, że „trzydziestu kilku posłów zrezygnowało z członkostwa w partii”. To efekt ultimatum postawionego członkom stowarzyszeń funkcjonujących w środowisku PiS. Politycy mieli do czwartku do północy podpisać deklarację o nieuczestniczeniu w organizacjach prowadzących działalność polityczną. Brak podpisu oznaczał odejście z ugrupowania.

Wśród osób, które nie zrezygnowały z przynależności do stowarzyszenia „Rozwój Plus”, znalazła się Anna Cicholska, reprezentująca okręg obejmujący m.in. powiat ciechanowski. Jej nazwisko znalazło się na liście parlamentarzystów związanych z organizacją skupioną wokół byłego premiera Mateusza Morawieckiego. Jak przyznała posłanka, Mateusz Morawiecki był bardzo dobrym premierem. Jest przekonana, że w przyszłości będzie współtworzył nową polską prawicę oraz nowe Prawo i Sprawiedliwość.

- Zamierzam go w tym wspierać – zadeklarowała Anna Cicholska. - Nadal będę spotykała się z mieszkańcami i współpracowała z samorządowcami na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców północnego Mazowsza.

Wcześniej deklarowała: Wstąpiłam do Stowarzyszenia Rozwój Plus, ponieważ jestem dumna z ośmiu lat rządów Zjednoczonej Prawicy. Chciałabym, aby Stowarzyszenie Rozwój Plus stało się jednym ze skrzydeł szerokiego obozu Prawo i Sprawiedliwość.

Na kryzys w PiS zareagowali również inni politycy z naszego regionu. Poseł Rafał Romanowski, który kilka dni wcześniej zadeklarował: „Zawsze za Polską”, „Wybieram PiS”, skrytykował Mateusza Morawieckiego. W mediach społecznościowych napisał, że były premier chce pozostać w PiS, ale „ułożonym na jego modłę”, podczas gdy Jarosław Kaczyński proponował kompromis i ustępstwa.

Głos zabrał także senator Krzysztof Bieńkowski, który opuścił stowarzyszenie „Po pierwsze Polska” i zadeklarował lojalność wobec prezesa PiS.

- Smutne to jest, że ktoś wybiera młode stowarzyszenie, a nie drogę PiS, która od ćwierć wieku buduje tożsamość narodową. Uważam, że działania Mateusza Morawieckiego są działalnością rozłamową - ocenił.

Mimo narastającego konfliktu w partii Mateusz Morawiecki nie unika spotkań z sympatykami. W piątek odwiedził Maków Mazowiecki na zaproszenie stowarzyszenia „Kobiety wspierają kobiety”. Towarzyszyła mu Anna Cicholska. Były premier odniósł się tam do wydarzeń ostatnich dni, podkreślając, że próbował doprowadzić do porozumienia.

- Próbowałem walczyć o porozumienie do samego końca. Nie udało się, ale nie chcę rozdrapywać ostatnich wydarzeń – powiedział.

Kilka godzin później na profilu społecznościowym Anny Cicholskiej opublikowano obszerne oświadczenie, które stanowi jednoznaczną deklarację poparcia dla Mateusza Morawieckiego i środowiska skupionego wokół stowarzyszenia Rozwój Plus.

Posłanka przekonuje, że w najbliższym czasie ona oraz osoby związane z byłym premierem będą celem zorganizowanej kampanii hejtu i nienawiści. Jej zdaniem ma ona przedstawiać ich jako „rozłamowców” i doprowadzić do politycznego zniszczenia Mateusza Morawieckiego.

- W najbliższych tygodniach będziecie karmieni hejtem i nienawiścią przez osoby, które do niedawna były naszymi koleżankami i kolegami z partii. Narracja została przygotowana w taki sposób, aby przedstawić nas jako „rozłamowców” i zniszczyć politycznie Mateusza Morawieckiego - napisała.



Fot. Anna Cicholska/FB

W dalszej części wpisu podkreśla, że to za rządów Morawieckiego Prawo i Sprawiedliwość osiągnęło najlepsze wyniki wyborcze w swojej historii, a Polska rozwijała się w rekordowym tempie.

Oświadczenie zawiera również krytykę europosła Patryka Jakiego. Cicholska zarzuca mu, że w latach 2015–2023, gdy realizowano najważniejsze reformy, skupiał się na pracy w Brukseli i budowaniu własnej pozycji finansowej. - Pan Patryk Jaki, który dziś tak ostro krytykuje premiera Morawieckiego w mediach, w tym czasie skupiał się na zarobkowaniu w Brukseli i budowaniu własnej pozycji finansowej - czytamy w oświadczeniu.

Posłanka odnosi się także do określania członków Rozwoju Plus mianem „rozłamowców”. Jak twierdzi, takie zarzuty są niewiarygodne, zwłaszcza gdy padają ze strony polityków, którzy - jak napisała - w ostatnich latach zmieniali przynależność partyjną, przechodząc kolejno przez Platformę Obywatelską, Prawo i Sprawiedliwość, Porozumienie, Solidarną Polskę i ponownie PiS.

Na zakończenie wpisu apeluje do wyborców Prawa i Sprawiedliwości, aby pamiętali, że – jak napisała - „lata 2017–2023 to Mateusz Morawiecki i to najlepszy czas dla Polski”.

Publikacja oświadczenia praktycznie rozwiewa wszelkie wątpliwości co do politycznej przyszłości Anny Cicholskiej. Po decyzji o pozostaniu w stowarzyszeniu Rozwój Plus i otwartym wsparciu dla Mateusza Morawieckiego jej powrót do Prawa i Sprawiedliwości wydaje się obecnie mało prawdopodobny.

Według dostępnych informacji środowisko określane jako frakcja „harcerzy”, skupione wokół Mateusza Morawieckiego, liczy obecnie około 40 posłów, jednego senatora i trzech europosłów.

We wtorek 28 lipca ma zebrać się Komitet Polityczny PiS, który formalnie przyjmie do wiadomości rezygnacje z członkostwa w partii osób, które nie podpisały wymaganych deklaracji.

RM

Artykuł sponsorowany, który powstał we współpracy z VeloBankiem

Bankuj wygodniej z VeloBankiem w Ciechanowie - nowa placówka już otwarta

VeloBank otworzył swoją pierwszą placówkę w Ciechanowie (ul. Warszawska 28). Klienci mogą w niej skorzystać z szerokiej oferty produktów i usług, w tym m.in. założyć VeloKonto, otworzyć lokatę czy złożyć wniosek o pożyczkę gotówkową. To kolejna placówka banku w województwie mazowieckim, który wzmacnia jego obecność w regionie. Placówka jest czynna od poniedziałku do piątku (9:30–16:30).

Placówka VeloBanku w Ciechanowie zapewnia mieszkańcom dostęp do szerokiej oferty usług finansowych. Oprócz realizacji operacji bankowych, takich jak wpłaty, wypłaty czy przelewy, klienci mogą także skorzystać z indywidualnych konsultacji m.in. przy wyborze lokaty lub wypełnieniu wniosku o pożyczkę gotówkową.

– Stale wzmacniamy naszą obecność nie tylko w największych aglomeracjach, ale również w miastach powiatowych. Zależy nam na łączeniu bankowości cyfrowej z możliwością bezpośredniego kontaktu z doradcą. Choć kanały cyfrowe są dziś podstawą codziennej bankowości, to jednak w wielu sytuacjach klienci oczekują możliwości bezpośredniej rozmowy z doradcą i wsparcia przy wyborze produktów finansowych. Otwarcie placówki w Ciechanowie odpowiada na te potrzeby i jest elementem konsekwentnie realizowanej strategii rozwoju naszej sieci na terenie całego kraju – mówi **Jacek Kamiński, Dyrektor Regionu w VeloBanku.**

Lato pełne możliwości z VeloBankiem

Lato to czas wyjazdów, odkrywania nowych miejsc i odpoczynku od codziennych obowiązków. Jeśli planujesz letni wyjazd lub większe sezonowe wydatki, pożyczka gotówkowa VeloBanku (RRSO 8,4%) może być jedną z dostępnych form ich finansowania. Klienci mogą uzyskać nawet 300 tys. zł (przy dwóch pożyczkobiorcach), rozłożyć spłatę do 10 lat i odroczyć pierwszą ratę nawet o 3 miesiące.

Aby skorzystać z pożyczki, wystarczy posiadać lub otworzyć VeloKonto, zapewnić wpływy min. 2000 zł miesięcznie, wykonać 5 transakcji kartą debetową lub BLIKIEM i wyrazić zgody marketingowe. Oferta przeznaczona jest dla klientów, którzy w ostatnich 6 miesiącach nie posiadali kredytu bądź pożyczki gotówkowej ani kredytu konsolidacyjnego w VeloBanku. W placówce w Ciechanowie doradcy pomogą przejść przez proces wnioskowania i dopasować rozwiązanie do indywidualnych potrzeb klienta.



Więcej informacji o ofercie znajduje się na stronie internetowej: https://www.velobank.pl/.

Nota prawna

Przykład reprezentatywny: Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 8,4%. Kalkulację wykonaliśmy 10.02.2026 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Z oferty pożyczki gotówkowej możesz skorzystać, jeśli: w ciągu ostatnich 6 miesięcy nie miałeś/miałaś kredytu/pożyczki gotówkowej ani kredytu konsolidacyjnego w VeloBank S.A., masz aktywne zgody marketingowe (w tym sms, mejl i telefon) oraz zadeklarujesz, że w całym okresie pożyczki spełnisz warunek oferty, tj. będziesz mieć VeloKonto i co miesiąc: zapewnisz wpływ na konto min. 2 000 zł oraz wykonasz min. 5 płatności kartą do konta lub BLIKIEM. Jeżeli nie spełnisz warunku oferty, od kolejnego miesiąca podwyższymy oprocentowanie pożyczki o 2 pp. - do czasu ponownego spełnienia warunku. Maksymalna kwota pożyczki 250 tys. dla jednego pożyczkobiorcy, 300 tys. dla dwóch pożyczkobiorców, na okres do 10 lat.

Udzielenie, wysokość pożyczki oraz warunki pożyczki zależą od wyniku badania i oceny Twojej zdolności kredytowej oraz oceny ryzyka kredytowego. Podczas wnioskowania możesz skorzystać z karencji w spłacie pierwszej raty od 1 do 3 miesięcy, wówczas warunki kosztowe pożyczki ulegną zmianie. W okresie karencji nie spłacasz kapitału ani odsetek. Termin płatności raty kapitałowo-odsetkowej będzie zapisany w umowie.

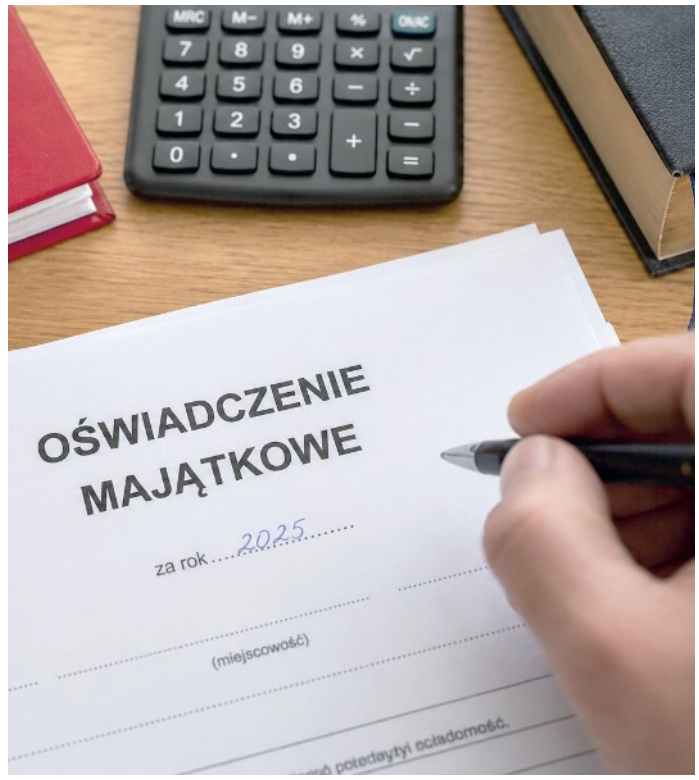
Prowadzenie VeloKonta to prowadzenie rachunku płatniczego. Szczegółowe warunki oferty, w tym opłaty i prowizje, znajdziesz w placówkach oraz na velobank.pl.

eprasa.pl b25e689d20

Sprawdzamy majątki samorządowców

Portfele władzy

Dziś zaglądamy do oświadczeń majątkowych samorządowców z terenu powiatu płońskiego.



Starosta Artur Adamski

Na koniec ubiegłego roku starosta powiatu płońskiego zgromadził około 13 tys. zł, oraz niespełna 223 euro.

Starosta posiada dom o pow. 234 mkw., którego wartość oszacował na 190 tys. zł, a także udział we własności nieruchomości gruntowej, na której stoi budynek. Posiada też udział we własności domu o pow. 146 mkw. z działką – o wartości 200 tys. zł (12/24).

Z tytułu pracy w starostwie przychód starosty wyniósł blisko 261 tys. zł, z tytułu umów cywilnoprawnych – około 276 zł i z tytułu najmu – ponad 11 tys. zł.

W przypadku mienia ruchomego starosta wykazał VW Passata z 2011 roku (współwłasność), a w przypadku zobowiązań – dwa kredyty obrotowe na 10 i 25 tys. zł.

Burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik

Andrzej Pietrasik wykazał oszczędności w kwocie ponad 427 tys. zł oraz ponad 10 tys. euro.

Burmistrz jest właścicielem domu o powierzchni 360 mkw. na działce, wchodzącej w skład gospodarstwa rolnego. Wartość budynku w oświadczeniu wskazano w wysokości 500 tys. zł.

Włodarz Płońska posiada również gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 128 ha, a także udziały w nieruchomościach o powierzchni 2,82 ha oraz 0,30 ha.

Łączna wartość gospodarstwa, wykazana w oświadczeniu, to ponad 3,5 mln zł, a ubiegłoroczny przychód z tego tytułu wyniósł blisko 625 tys. zł – dochód ponad 151 tys. zł.

Dopłata do gruntów rolnych ze środków UE w przypadku gospodarstwa burmistrza wyniosła blisko 92 tys. zł, a pomoc publiczna w związku z klęską atmosferyczną – ponad 24 tys. zł.

Z tytułu zatrudnienia w ratuszu burmistrz wykazał dochód w kwocie blisko 164 tys. zł oraz przychód zwolniony z podatku na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 154 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – ponad 85 tys. zł.

Z racji pełnienia funkcji członka Rady Nadzorczej NFOŚiGW burmistrz wykazał kwotę ponad 103 tys. zł, a także wpływy z odszkodowania za przejęcie gruntów pod drogę – ponad 183 tys. zł.

Wśród składników mienia ruchomego o wartości powyżej 10 000 złotych burmistrz Płońska wykazał różnego rodzaju maszyny rolnicze, a także samochody: Mitsubishi ASX z 2011 r., Toyotę RAV4 z 2021r. oraz Toyotę Yaris Cross z 2023 r.

W przypadku zobowiązań pieniężnych na koniec ubiegłego roku burmistrz Pietrasik posiadał: kredyt inwestycyjny z dopłatami ARiMR w kwocie 53 tys. zł (do spłaty pozostało ponad 10 tys. zł); kredyt inwestycyjny z dopłatami ARIMR w kwocie ponad 108 tys. zł (do spłaty pozostało ponad 21 tys. zł); kredyt inwestycyjny z dopłatami ARIMR w kwocie blisko 110 tys. zł (do spłaty pozostało blisko 22 tys. zł), kredyt płynnościowy z dopłatami ARiMR w kwocie 200 tys. zł (do spłaty pozostało 90 tys. zł) oraz kredyt na zakup ciągnika w kwocie ponad 296 tys. zł.

Dodajmy, że zgromadzone środki, dom, gospodarstwo rolne, mienie ruchome i zobowiązania wykazano jako wspólność małżeńską majątkową.

Burmistrz Raciąża, Michał Skarbowski

Na koniec ubiegłego roku burmistrz dysponował zasobami pieniężnymi w kwocie ponad 34 tys. zł (posiadał również 218 dolarów i 118 euro).

Włodarz Raciąża posiada dom o pow. 203 mkw. o wartości około 1,1 mln zł (małżeńska wspólność) i jest właścicielem gospodarstwa rolnego o pow. 2,68 ha (wartość 660 tys. zł).

Dochód z tytułu zatrudnienia w urzędzie wyniósł ponad 247 tys. zł i 7,8 tys. zł z tytułu umów zlecenia.

Burmistrz posiada Skodę Octavię z 2017 roku, VW Passata z 2011 r. i ciągnik Ursus z 1962 r.

Zobowiązania finansowe burmistrza to hipoteczny kredyt na zakup domu – na koniec 2025 r. do spłaty pozostało ok. 660 tys. zł.

Wójt gminy Baboszewo, Bogdan Pietruszewski

Na koniec 2025 roku wójt miał oszczędności w kwocie blisko 764 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa).

Wykazał również własność domu o pow. 120 mkw. z działką 8 arów (współwłasność małżeńska, wskazana wartość to 200 tys. zł) oraz gospodarstwo rolne o pow. ponad 16 ha (własność i małżeńska wspólność majątkowa) o wartości 500 tys. zł. Ubiegłoroczny przychód z gospodarstwa to kwota 92 tys. zł, dochód – 62 tys. zł, łącznie z dopłatami.

W urzędzie wójt Pietruszewski miał za ubiegły rok dochód w kwocie ponad 252 tys. zł.

Wójt posiada również maszyny rolnicze – dwa ciągniki, oraz samochody: Mitsubishi ASX z 2012 roku, Hyundai Kona z 2021 roku, oraz Syrenę 103 z 1967 roku (małżeńska wspólność majątkowa). Nie posiada natomiast finansowych zobowiązań.

Wójt gminy Czerwińsk, Marcin Gortat

Włodarz czerwińskiego samorządu wykazał zasoby pieniężne w kwocie 66 tys. zł, mieszkanie 37 mkw. o wartości 365 tys. zł oraz gospodarstwo rolne o pow. 4,53 ha o wartości 300 tys. zł.

Przychody z gospodarstwa wyniosły ok. 126 tys. zł, dochód – 104 tys. zł i ok. 8900 zł rolniczych dopłat.

Burmistrz posiada także grunty rolne o pow. 1,84 ha i 0,59 ha (wskazana wartość to 110 tys. zł) oraz działkę 0,42 ha z rozpoczętą budową domu 176 mkw. o wartości 680 tys. zł (współwłasność małżeńska).

Dochody z zatrudnienia w urzędzie to kwota 271 tys. zł brutto, z najmu – 18 tys. zł.

Burmistrz posiada pojazdy: VW Ctrafter z 2008 roku, BMW F700GS z 2013 roku, Kia Rio z 2018 r. oraz kredyty: obrotowy z gwarancją BGK i dopłatą do oprocentowania – 60 tys. zł i kredyt z dopłatami ARiMR na utrzymanie płynności – 100 tys. zł – łącznie do spłacenia na koniec ub. roku zostało 113 tys. zł.

Wójt gminy Dzierzążnia, Adam Sobiecki

Wójt wykazał oszczędności w kwocie 270 tys. zł, a także dom o pow. 280 mkw. (wartość 440 tys. zł) – w obydwu przypadkach jest to małżeńska wspólność majątkowa.

Wójt posiada również mieszkanie o pow. 25,9 mkw. o wartości 200 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 19,30 ha o wartości 800 tys. zł. Przychód z gospodarstwa wyniósł w ubiegłym roku 160 tys. zł, dochód – ok. 105 tys. zł.

Inne nieruchomości wójta to: działka 6,1 ha, będąca częścią gospodarstwa o wartości 900 tys. zł oraz udział w spadku do mieszkania o pow. 20 mkw.

Ubiegłoroczne wynagrodzenie wójta wyniosło blisko 238 tys. zł.

Oprócz maszyn rolniczych wójt Sobiecki posiadał Mitsubishi ASX z 2011 roku oraz Mitsubishi Eclipse Cross z 2019 roku, a także obrotowy kredyt w kwocie 100 tys. zł – na koniec ub. roku pozostało do spłaty 20 tys. zł.

Wójt gminy Joniec, Marek Czerniakowski

Włodarz jonieckiej gminy dysponował oszczędnościami w kwocie 60 tys. zł. Posiada nieruchomości: dom 134 mkw. o wartości 500 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 14,7 ha oraz 7,69 ha we współwłasności – łącznie o wartości 3 mln zł.

Przychód z gospodarstwa wyniósł 65 tys. zł, dochód – 45 tys. zł.

Z tytułu pracy w urzędzie wójt miał dochody w kwocie blisko 248 tys. zł brutto.

Wójt posiada ciągnik rolniczy oraz samochody: FSO Warszawa 125 p z 1988 roku, VW Golf z 2008 roku (współwłasność) oraz Kia Sportage z 2018 roku.

Jeśli chodzi o zobowiązania, to wójt wskazał kredyt z dopłatami ARiMR na utrzymanie płynności w kwocie 100 tys. zł, w połowie spłacony.

Wójt gminy Naruszewo, Beata Pierścińska

Na koniec ubiegłego roku wójt posiadała ponad 31 tys. zł oszczędności, dom o pow. 146 mkw. o wartości 600 tys. zł na działce 0,3 ha oraz mieszkanie w budowie o pow. 41,07 mkw. z komórką lokatorską i miejscem garażowym – o wartości ponad 375 tys. zł.

Wójt posiada również gospodarstwo rolne o pow. 1,64 ha, działkę 0,30 ha z domem, działkę o pow. 0,29 ha oraz 1,05 ha.

Dochód z zatrudnienia w urzędzie wyniósł ponad 236 tys. zł brutto.

Wójt posiada również Opla Corsę z 2008 r. i Nissana Juke z 2012 r. oraz kredyt hipoteczny na kwotę 300 tys. zł na zakup mieszkania – do spłaty pozostało ponad 262 tys. zł.

Burmistrz miasta i gminy Nowe Miasto Sławomir Zalewski

Na koniec ubiegłego roku burmistrz posiadał zasoby pieniężne w kwocie 170 tys. zł.

Nowomiejski włodarz jest współwłaścicielem domu o pow. 107 mkw. (podana wartość 600 tys. zł), mieszkania 68,69 mkw. (wartość ok. 400 tys. zł).

Posiada mieszkanie 29 mkw. z miejscem parkingowym (wartość 270 tys. zł), komórkę lokatorską o wartości 20 tys. zł oraz działkę 16 arową o wartości 90 tys. zł.

Z tytułu pracy w urzędzie osiągnął dochód w wysokości ponad 250 tys. zł, a z tytułu najmu mieszkania – ok. 4,5 tys. zł.

Burmistrz jest właścicielem Opla Astry III z 2006 roku, a także kolekcji broni o wartości 97 tys. zł i nie posiada kredytów.

Wójt gminy Płońsk, Aleksander Jarosławski

Włodarz płońskiej gminy wykazał zasoby pieniężne w kwocie ponad 521 tys. zł, współwłasność (¼) domu o pow. 270 mkw. i wartości 300 tys. zł.

Wójt posiada także gospodarstwo rolne 2,79 ha oraz 7,68 ha dzierżawy – o wartości 500 tys. zł. Ubiegłoroczny przychód z gospodarstwa wyniósł 95 tys. zł, dochód 44 tys. zł.

W ramach współwłasności małżeńskiej wójt Jarosławski wykazał nieruchomość zabudowaną domem o pow. 120 mkw. o wartości 400 tys. zł.

Dochód z zatrudnienia w urzędzie to kwota ponad 345 tys. zł. Wójt wskazał również inne dochody: ZUS – ponad 68 tys. zł, KRUS – ok. 28 tys. zł oraz z najmu – 110 tys. zł.

Wójt posiada też ciągnik Lamborgini z 2003 roku, trzy kredyty obrotowe preferencyjne na łączną kwotę 185 tys. zł (do spłaty pozostało ponad 90 tys. zł) oraz kredyt mieszkaniowy – na zasadzie poręczenia – w wysokości 320 tys. zł.

Wójt gminy Raciąż, Zbigniew Sadowski

Zasoby pieniężne wójta wyniosły 107 tys. zł. Wójt posiada dom 110 mkw. o wartości ponad 384 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 59,50 ha (dzierżawa i współwłasność małżeńska) o wartości 980 tys. zł. Przychód z gospodarstwa wyniósł 250 tys. zł, a dochód 40 tys. zł.

Wójt Sadowski posiada również mieszkanie 44 mkw. o wartości 330 tys. zł, a nieruchomości stanowią współwłasność małżeńską.

Dochód z zatrudnienia w urzędzie wyniósł ponad 252 tys. zł brutto, a wpływy z najmu mieszkania 19 tys. zł.

Włodarz gminy Raciąż posiada maszyny rolnicze, Mercedesa S klasy z 2010, Nissana Navarę z 2008 r. oraz Hyundaia Bayona z 2022 roku.

Burmistrz miasta i gminy Sochocin, Jacek Podgórski

Sochociński burmistrz wykazał oszczędności w kwocie 220 tys. zł oraz 1500 euro. Posiada dom 153 mkw. z działką 0,13 ha o wartości 600 tys. zł, budynki gospodarcze o wartości 90 tys. zł, oraz dwie działki 9 i 10 arów o wartości 195 tys. zł - stanowiące współwłasność małżeńską.

Ubiegłoroczny dochód z zatrudnienia w urzędzie wyniósł ponad 205 tys. zł.

Według oświadczenia burmistrz nie jest właścicielem pojazdów i nie posiada kredytów.

Wójt gminy Załuski, Kamil Koprowski

Na koniec ubiegłego roku wójt dysponował oszczędnościami w kwocie ponad 11 tys. zł oraz 728 euro i 413 dolarów.

Posiada mieszkanie 37 mkw. o wartości 330 tys. zł. Dochód z tytułu zatrudnienia w urzędzie wyniósł około 252 tys. zł, z tytułu najmu – 6.600 zł.

Włodarz załuskiej gminy posiada VW Passata B7 z 2012 roku oraz dwa kredyty – na kwotę 60 tys. zł (do spłaty pozostało 46 tys. zł) oraz kredyt na zakup mieszkania w kwocie 264 tys. zł (do spłaty pozostało 258 tys. zł).

KATARZYNA OLSZEWSKA

eprasa.pl b25e689d20

Pijana lekarka na razie bez konsekwencji

Prokuratura zakończyła śledztwo dotyczące lekarki, która w połowie marca pełniła dyżur w punkcie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej w Szpitalu Powiatowym Gajda-Med w Pułtusku, będąc pod wpływem alkoholu. Kobieta przyjęła wówczas 23 pacjentów, a badanie wykazało, że miała w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

O sprawie informowaliśmy już wiosną na naszym portalu. Postępowanie dotyczyło wydarzeń z nocy z 15 marca. Śledczy sprawdzali, czy lekarka swoim zachowaniem naraziła pacjentów korzystających z nocnej pomocy lekarskiej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Za taki czyn grozi kara od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

Jak poinformowała Elżbieta Łukasiewicz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, postępowanie nie wykazało, aby zachowanie lekarki wyczerpało znamiona przestępstwa.

- Prokuratorskie postępowanie nie wykazało, by zachowanie lekarki wyczerpało znamiona czynu zabronionego. Na tej podstawie śledztwo zostało umorzone - przekazała rzeczniczka.

Na tym jednak sprawa się nie kończy. Prokurator Rejonowy w Pułtusku skierował oficjalne wystąpienie do Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej wszczął już postępowanie wyjaśniające, które ma ocenić odpowiedzialność zawodową lekarki.

Przypomnijmy, że informacja o nietrzeźwej lekarce pełniącej dyżur wpłynęła do Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku 15 marca. Funkcjonariusze, którzy przyjechali na miejsce, przeprowadzili badanie trzeźwości. Wykazało ono, że kobieta miała ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Po interwencji policji lekarka została natychmiast odsunięta od wykonywania obowiązków, a dyrekcja Szpitala Powiatowego Gajda-Med zorganizowała zastępstwo, aby zapewnić ciągłość opieki nad pacjentami.

erem



Straciła dużo, mogła stracić więcej

Kobieta była przekonana, że rozmawia z policjantem. Straciła ponad 17 tys. zł i mogła stracić więcej, gdyby nie szybka reakcja funkcjonariuszy z płońskiej komendy i pracowników banku.

64-letnia mieszkanka powiatu ciechanowskiego odebrała telefon od mężczyzny, który podawał się za funkcjonariusza policji. Brzmiał wiarygodnie, znał szczegóły, a nawet „potwierdził" swoją tożsamość poprzez rzekomą policyjną centralę. Przekonał kobietę, że ktoś zaciągnął kredyt na jej dane i że bierze udział w tajnej akcji policji.

Oszust polecił 64-latce wypłacić pieniądze z konta, a następnie wpłacić je we wpłatomacie na tzw. „konto policyjne". Kobieta, wykonując jego instrukcje, przekazała w ten sposób 17 100 zł. To jednak nie był koniec. Przestępca nakłaniał ją jeszcze do zaciągnięcia kredytu na 25 tys. zł, tłumacząc, że w ten sposób ochroni swoje dane przed kolejnym oszustwem.

- W tym czasie do Komendy Powiatowej Policji w Płońsku dotarła informacja, że kobieta może paść ofiarą oszustwa – informuje rzecznik prasowy płońskiej komendy, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska. - Policjanci natychmiast rozpoczęli działania. Próbowali się z nią skontaktować telefonicznie, sprawdzali miejsca, w których mogła przebywać, nawiązali również współpracę z pracownikami banków. Gdy 64-latka ponownie pojawiła się w placówce bankowej, aby zaciągnąć kredyt, pracownicy banku oraz policjanci poinformowali ją, że została oszukana. Dzięki ich szybkiej reakcji udało się zapobiec kolejnym stratom.

KO

Zielona rewolucja w naszych miastach. Dlaczego odchodzimy od wszechobecnego betonu?

Przez lata symbolizowała nowoczesność, estetykę i porządek. Rynki polskich miast, osiedlowe skwery i prywatne podwórka masowo pokrywały się kostką brukową i szarymi płytami. Dziś ten trend gwałtownie się odwraca.

Słowo „betonoza" zyskało jednoznacznie negatywne zabarwienie, a samorządy i mieszkańcy coraz chętniej sięgają po narzędzia, by uwolnić ziemię z szarych więzów. Odejście od betonu to jednak coś więcej niż nowa moda – to przemyślana i konieczna strategia adaptacji do zmian klimatu, która ma bezpośredni związek z naszą codzienną efektywnością energetyczną.

Jeszcze kilkanaście lat temu wyłożenie placu miejskiego czy otoczenia domu kostką brukową uważano za wyraz gospodarności. Szare, równe nawierzchnie miały być tanie w utrzymaniu, trwałe i pozbawione uciążliwego błota czy liści. W efekcie wiele urokliwych, zielonych zakątków zmieniło się w gigantyczne, rozgrzane patelnie. Dopiero po czasie dostrzegliśmy, jak wysokie koszty społeczne i środowiskowe generuje ta architektoniczna pomyłka.

Wszechobecny beton stał się główną przyczyną powstawania miejskich wysp ciepła. Sztuczne nawierzchnie wchłaniają promieniowanie słoneczne, a potem oddają ciepło do otoczenia, nie pozwalając odetchnąć nawet nocą. Różnica temperatur między wybetonowanym rynkiem a pobliskim parkiem może wynosić nawet kilkanaście stopni. Zamurowywanie powierzchni sprawiło, że ziemia została odcięta od naturalnego obiegu wody. Zamiast wsiąkać w grunt i zasilać podziemne warstwy, deszczówka błyskawicznie spływa do kanalizacji. Podczas nawalnych ulew infrastruktura miejska nie jest w stanie przyjąć takiej masy wody, co prowadzi do podtopień ulic, zalewania piwnic i strat materialnych. Przebywanie w przegrzanej przestrzeni po prostu nam szkodzi, utrudniając regenerację.

Dziś wiemy, że całkowite uszczelnianie gruntu było błędem, dlatego w polskich miastach rozpoczyna się wielkie odbetonowywanie. W miejsce kostki coraz częściej wprowadza się rozwiązania oparte na naturalnych procesach ekologicznych. Powstają ogrody deszczowe i niecki bioretencyjne, które gromadzą wodę opadową i powoli wprowadzają ją do gruntu. W miejscach, gdzie utwardzenie jest niezbędne, stosuje się nawierzchnie ażurowe oraz materiały mineralne. Do łask wracają również krzewy i dojrzałe drzewa, które działają jak naturalne klimatyzatory – poprzez transpirację skutecznie chłodzą otoczenie i dają bezcenny cień.



Kwestie usuwania betonu i sadzenia roślinności są ściśle połączone z efektywnością energetyczną i lokalnym zarządzaniem energią. Dbanie o energię to nie tylko wymiana starego pieca czy ocieplenie ścian budynku, ale całościowe myślenie o środowisku, w którym żyjemy.

Rozgrzane od betonu budynki wymagają intensywnego chłodzenia klimatyzacją, co generuje ogromne zużycie prądu i w upalne dni obciąża sieć energetyczną. Drzewa zacieniające ściany oraz zieleń wokół obiektów obniżają temperaturę otoczenia, zmniejszając zapotrzebowanie na energię elektryczną do chłodzenia. Ponadto zatrzymanie wody w miejscu opadu ogranicza konieczność rozbudowy energochłonnej infrastruktury pompującej. Dbanie o retencję i zieleń jest więc najprostszą metodą oszczędzania energii w skali całego osiedla czy gminy.

Ta zmiana myślenia o przestrzeni stawia nowe wyzwania przed samorządami, spółdzielniami i prywatnymi inwestorami. Wielu z nas zastanawia się, od czego zacząć modernizację swojego otoczenia oraz jak połączyć termomodernizację z małą retencją. W tych obszarach nie trzeba działać po omacku.

Z pomocą przychodzi Projekt Doradztwa Energetycznego (PDE), realizowany na Mazowszu przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. W ramach tego projektu mieszkańcy, przedsiębiorcy oraz samorządy mogą skorzystać z bezpłatnego wsparcia ekspertów.

Doradcy Energetyczni działający przy WFOŚiGW w Warszawie prowadzą działania edukacyjne i szkoleniowe, podnosząc świadomość na temat gospodarki wodnej oraz adaptacji do zmian klimatu. Eksperci pomagają odnaleźć się w przepisach oraz wspierają w pozyskiwaniu dofinansowania, wskazując aktualne programy i źródła finansowania zielono-błękitnej transformacji.

Odbetonowanie naszych miast i przydomowych podwórek to wyraz dojrzałości oraz inwestycja w bezpieczną, zrównoważoną przyszłość. Zamiast walczyć z naturą za pomocą wylewanego wszędzie betonu, zaczynamy z nią ściśle współpracować. Świadome zarządzanie przestrzenią i wodą opadową to pierwszy, sprawdzony krok na drodze do stworzenia otoczenia przyjaznego mieszkańcom, oszczędnego i odpornego na wyzwania nadchodzących lat.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Projekt Doradztwa Energetycznego

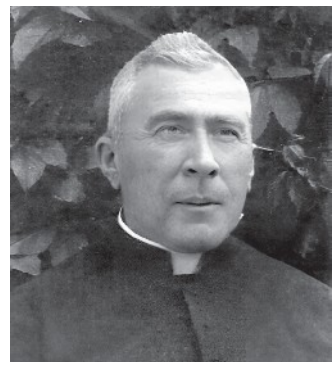
Artykuł jest dofinansowany ze środków UE. Projekt Doradztwa Energetycznego finansowany jest w 100% z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027. Realizowany jest we współpracy z 16 Partnerami (wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej), a jego głównym zadaniem jest promocja, doradztwo i podnoszenie świadomości oraz wiedzy mieszkańców, przedsiębiorców i władz lokalnych m.in. w zakresie działań na rzecz niskoemisyjnej gospodarki o obiegu zamkniętym, efektywności energetycznej i wykorzystania OZE. Ogólnopolski Projekt Doradztwa Energetycznego jest operacją o znaczeniu strategicznym, która wnosi znaczący wkład w osiąganie celów programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 i podlega szczególnym środkom dotyczącym monitorowania i komunikacji.

#MKiŚ#MFiPR#NFOŚiGW#WFOŚiGW#KomisjaEuropejska#KE#FunduszeEuropejskie#FunduszeEU#Autopromocja#EUREGIOPoland#ProjektDoradztwaEnergetycznego#PDE

eprasa.pl b25e689d20

Służba folwarczna i narodziny socjalizmu na północnym Mazowszu

Na skraju powiatu pułtuskiego znajduje się parafia Klukowo, obejmująca swym zasięgiem także wioski z terenu powiatu płońskiego, a w czasach, o których piszę, również ciechanowskiego. W 1917 r. proboszczem parafii został ks. Marceli Przedpełski, urodzony we wsi Zdziar Wielki, niedaleko gniazda rodowego Przedpełskich – Przedpełc w pow. płockim. Zanim przyszedł do Klukowa, rozbudował przepiękny kościół w Orszymowie, który do dziś świadczy o jego gospodarności i wysokim poczuciu estetyki. Prócz tak wybitnego dzieła pozostawił bezcenne kroniki opisujące codzienne życie jego parafian w ważnych momentach historycznych.



ks. Marceli Przepdpełski

Ideowo, jak większość ówczesnych księży, związany był z Narodową Demokracją. W parafii klukowskiej mieszkało wielu możnych – zarówno szlachta cząstkowa, jak i właściciele dużych folwarków. Znaczną część parafian stanowili pracownicy folwarczni, którzy w okresie międzywojennym coraz śmielej domagali się praw i godnych warunków pracy. Ich postulaty nie spotykały się z aprobatą proboszcza, który wywodził się ze szlacheckiego rodu. Dość krytycznie, aczkolwiek nie pomijając nieprzychylnych sobie głosów, odniósł się do ówczesnej sytuacji i atmosfery w broszurze „Ruch socjalistyczny w latach 1918–1936 w gminie Gołębie pow. pułtuski". Temat ten jest tym bardziej ciekawy, że współcześnie, w ramach „dekomunizacji historii", często bywa przemilczany.

Socjalizm dociera na wieś

Cezurą czasową, która wyznacza początki ruchu socjalistycznego na ziemiach polskich, był wybuch wojny rosyjsko-japońskiej w 1904 roku. Do tej pory – jak pisał ks. Przedpełski – „ludność wiejska o socjalizmie nic albo bardzo mało wiedziała. Dopiero w r. 1904, kiedy kolos rosyjski zaczął się chwiać pod japońskimi ciosami, wypełznął na Polskę, jakby spod ziemi, socjalizm i socjaliści. Było to z początku coś bardzo niespodziewanego i ciekawego dla prostego i dotąd żyjącego w ciasnych granicach bytowania – robotnika i chłopa polskiego".

Ruch ten wymierzony był nie tylko w carat, ale także w miejscowe ziemiaństwo. Rozpoczęły się strajki i demonstracje. I choć wkrótce wszystko przycichło, ruch odrodził się na nowo po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku.

Ksiądz Przedpełski bardzo obrazowo opisywał sytuację w swojej parafii: „Już w połowie grudnia 1918 r., a więc w tempie bardzo szybkim, wszystka służba dworska, której tutaj znajduje się bardzo wiele, była przejęta do szpiku kości socjalizmem i przez długie następne lata będzie główną jego podporą. Po wszystkich folwarkach i w dzień, i w nocy wciąż wiecowano: po izbach i sieniach, stajniach i szopach, czasem na polach przy robocie. Tu jakiś »łazik« socjalistyczny, gdzie indziej ulotki czy pisemko – uczyły wszędzie tej »ewangelii mściwości«".

Dochodziło do bójek przed kościołem w Klukowie, i to w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. Działacze socjalistyczni rozdawali ulotki, a ks. Przedpełski wzywał, by ich nie brać do rąk. Doszło do bójki między zwolennikami proboszcza a agitatorami socjalizmu. Po tym zajściu ksiądz Przedpełski otrzymał list z wezwaniem o niemieszanie się w politykę. Co ciekawe, pismo „Robotnik" opisało to zdarzenie zupełnie inaczej niż proboszcz, twierdząc, że kapłan nawoływał wiernych, by „szli bić socjalistów".

Strajk objął 90 majątków

W 1919 r. powstał Związek Socjalistyczny Służby Dworskiej, w którym zaczęli zrzeszać się pracownicy folwarczni. Za pośrednictwem związku przedstawiali dworom postulaty podwyżki wynagrodzeń i świadczeń rzeczowych. Gdy obywatele ziemscy odmówili spełnienia – ich zdaniem – zbyt wygórowanych żądań, 16 stycznia rozpoczął się strajk służby dworskiej, który objął 90 majątków. Wstrzymano wszelkie roboty, z wyjątkiem oporządzenia inwentarza. Nie odwożono mleka do kolei, nie rąbano drewna dla dworu.

Proboszcz klukowski zanotował: „Jakoż w dn. 18 stycznia strajk wystąpił w całej swojej ostrej grozie. Żadna absolutnie robota nie szła. A że tam czasem z obór dolatywał ryk głodnych krów, to nikogo tak bardzo znowuż nie wzruszało. Obywatele [ziemscy – przyp. P.S.] sami rąbali drzewo, pod mleko wynajmowali furmanki, no i wszyscy musieli siedzieć przymusowo w domach, bo nikt nie chciał ani koni ubrać, ani jechać".

Po czterech dniach podpisano porozumienie, wypracowując kompromis. Pensja roczna miała odtąd wynosić 600 marek, ordynaria, czyli wynagrodzenia wypłacane w naturze, od 14 do 20 korcy (ok. 1400–2000 kg), dzień pracy określono jako „od słońca do słońca", a w izbach miały pojawić się drewniane podłogi. Zwolnić pracownika można było tylko za zgodą Związku.

Mimo głośno wyrażanego dystansu proboszcza socjalizm zyskiwał kolejnych zwolenników, także wśród drobnych gospodarzy. W końcu pracownicy folwarczni uzyskali pewne prawa.

To jednak nie uspokoiło nastrojów. Już kilka dni po podpisaniu porozumienia, w kwietniu, została zawarta nowa umowa, znacznie korzystniejsza dla służby dworskiej. Socjaliści zaczęli poczynać sobie coraz śmielej. Przerwali lekcje w szkole w Świeszewie – gdyż tego dnia przypadało święto 1 maja – nakazując odesłanie dzieci do domów, a w Jackowie pobili policjanta w obronie aresztanta, za co zatrzymano czworo rewolucjonistów. Na wiecu w Warszawie zebrali się również okoliczni fornale, a głównym tematem była reforma rolna – podział ziemi folwarcznej pomiędzy służbę bez odszkodowań.

16 października 1919 r. wybuchł „strajk kartoflany". Z założenia miał objąć kilka powiatów, ale wybuchł tylko w sześciu (m.in. pułtuskim i płońskim), z czego w połowie tylko częściowo. Lecz i tutaj doszło do aresztowań.

Jednym z osiągnięć strajków było wyznaczenie końca umów z folwarkami nie na Nowy Rok (środek zimy), ale na 1 kwietnia i „za to należy mu się uznanie" – przyznał nawet ks. Przedpełski. Ze względu na coraz bardziej burzliwe nastroje, w 1920 r. dochodziło do częstych przenosin. Każdy właściciel chciał się pozbyć najbardziej aktywnych parobków-socjalistów. Działo się to wbrew woli Związku, ale wszelkie procesy zostały przez nich przegrane.

Gdy w sierpniu na te tereny wkroczyli bolszewicy, wielu pracowników folwarcznych – od kilku lat ideologizowanych wzniosłymi hasłami komunistów, obiecującymi poprawę poziomu życia i sprawiedliwość społeczną – witało ich z radością. W folwarkach powstały rady, czyli „sowiety". Chłopom wymieniano słabe bydło na dworskie, a pomiędzy służbę zaczęto dzielić majątki. Po kilku dniach bolszewicy zostali wyparci, a działalność „sowietów" dobiegła końca.

Ksiądz Marceli w swojej broszurze szczególnie wyróżnił Bronisława Klimkiewicza, służącego w majątku Modzele-Żelazy (obecnie Jurzynek): „Był to jeden wyjątek między służbą (…) wstąpił do armii ochotniczej i dzielnie się tam spisywał".

Fornale przeciw dworom i ambonie

W 1925 r. wybuchł kolejny ogromny strajk. W województwie warszawskim na 2700 folwarków strajk podjęło 150 (znowu najliczniej w powiatach płońskim i pułtuskim). „Fornale nie wychodzili do pracy, choć ziemia – matka o to głośno na nich wołała". Najdłużej strajki trwały w Jackowie, Świerkowie, Świeszewie, Świeszewku i Brulinach. Skończyło się to licznymi eksmisjami z przydworskich czworaków tych robotników, którzy porzucili pracę i do lata jej nie podjęli. „Związek tutaj nie umiał nic poradzić, prawa o najmie zostały zbyt brutalnie złamane".

Duchowieństwo z ambony głośno potępiło strajkujących. Wśród nich był oczywiście i pleban klukowski: „Gdym i ja o tem mówił w kościele, znalazł się młody parobczak, Jan Strefnel ze Świeszewa, lat 17, który na głos przerwał mi kazanie, wołając: o strajku i o polityce będziewa mówili na sali". Duchowny wytoczył mu sprawę i chłopak został skazany na siedem dni aresztu.



Czworaki w folwarku Modzele-Bartłomieje

Sanacja wycisza nastroje

Po zamachu majowym w 1926 r. sytuacja się uspokoiła. Autorytet Marszałka wyciszył nastroje – po prostu bano się strajkować. Pracownicy dworscy głosowali przede wszystkim na PPS, dzięki czemu po raz pierwszy wybrano posła z tej listy; z okręgu ciechanowskiego został nim Medard Downarowicz.

W 1929 r. sytuacja się ustabilizowała. Ksiądz Przedpełski zapisał: „sądy rozjemcze, działające już sprawnie w całem państwie, nie miały tu wiele pracy, poza kilkunastoma wypadkami, i to tylko na mniejszych folwarkach. Większe przestrzegały całkowicie umów zbiorowych, zawartych obopólnie pod nadzorem Państwa".

W 1930 r. odbyły się kolejne wybory do Sejmu. PPS szedł do nich wspólnie z innymi partiami, tworząc tzw. Centrolew. Posłem został Piotr Koczara z Kacic, należący nie do PPS, lecz do PSL „Wyzwolenie", z którym tworzono koalicję.

Przychylność służby folwarcznej chciała zjednać sanacja. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR) obiecywał, że każdy, kto zapisze się do BBWR, będzie otrzymywać rentę: 2000 zł po śmierci męża oraz 1000 zł po śmierci żony. Gdy jednak dowiedziano się, że renty miało wypłacać nie państwo, ale dwory, służba dworska pozostała wierna PPS-owi.

Bieda pogodziła dwór ze służbą

„W r. 1932 ogólna bieda, która kradła się w życie ludzkie, zlikwidowała wszelkie wrogie stosunki między dworem a służbą. Zadowoleni, gdy mieli dach nad głową i nie musieli tułać się w poszukiwaniu kawałka chleba, a nawet czasami ponosili pewne ofiary na rzecz dworu".

Proboszcz klukowski wspominał historię jednego z parobków, który dostał dwa dni „kozy" (aresztu) za „nędznego i okaleczonego konia". Mimo że zwierzę nie było jego, lecz dziedzica, z pokorą poddał się karze. Gdy potem dopomniał się u swojego pana o „strawne", nic nie otrzymał. „Kiedy indziej za taką »krzywdę« upominałoby się kilkanaście folwarków. Teraz nikt i nic…".

Podczas wyborów w 1935 r., gdy startować mogli tylko kandydaci wyznaczeni przez administrację, służba dworska, w solidarności z innymi warstwami społecznymi, zbojkotowała wybory. „Ta solidarność całego narodu była wprost zadziwiająca, jakże mocno wołająca o naprawę stosunków społecznych, bez czego Polska nie posunie się o krok do przodu".

Mimo niewątpliwych osiągnięć ruchu socjalistycznego w kwestii poprawy losu pracowników dworskich, sytuacja ekonomiczna kraju je dezawuowała. Stan materialny służby folwarcznej pogarszał się. Mimo że wynagrodzenie wzrosło, to w porównaniu do stanu przedwojennego wartość nabywcza pieniądza spadła do tego stopnia, że stać ich było nie na dwie pary butów na rok, ale tylko na jedną. Dawniej odżywiali się mlekiem od dwóch krów, byli zdrowi i silni; w końcu lat 30. sprzedawano mleko i masło, kupując za to „stroje, niestroje, a odżywia się herbatą i chlebem" – kwitował pleban klukowski, dodając przy tym: „Dawniej przeciętna dziewczyna dworska mogła wziąć na plecy korzec [ok. 100 kg – przyp. P.S.] żyta i wejść z nim po schodach na górę, a dziś z połową gnie się i nie ma siły wejść".

PAWEŁ SŁUPSKI

eprasa.pl b25e689d20

Gmina Płońsk

W tym roku ruszy rozbudowa urzędu

Gmina Płońsk pozyskała 2,5 mln zł na rozbudowę urzędowego budynku. Inwestycja, która jest niezbędna, by poprawić obsługę interesantów, będzie wykonywana etapami, a prace mają się rozpocząć jeszcze w tym roku.

Władze gminy Płońsk pozyskały dofinansowanie na rozbudowę urzędu z wojewódzkiego programu „Mazowsze Pomaga" – umowę w tej sprawie wójt Aleksander Jarosławski podpisał w lipcu. Całkowita wartość rozbudowy i modernizacji urzędu wynosi ponad 7,2 mln zł – gmina otrzyma w tym roku z budżetu wojewódzkiego 2,5 mln zł.

Inwestycja ma poprawić funkcjonalność obiektu i warunki obsługi mieszkańców oraz dostosować budynek do obowiązujących przepisów technicznych, sanitarnych, przeciwpożarowych, w tym wymagań dotyczących dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami.

Obecna infrastruktura administracyjna nie zapewnia już bowiem odpowiedniej powierzchni użytkowej ani warunków organizacyjnych. Ograniczenia lokalowe wpływają na komfort pracy pracowników urzędu oraz wydłużają czas obsługi mieszkańców. W obecnej siedzibie brakuje sali konferencyjnej i sesje rady odbywają się poza urzędem.



Gmina Płońsk otrzyma 2,5 mln zł na rozbudowę urzędu

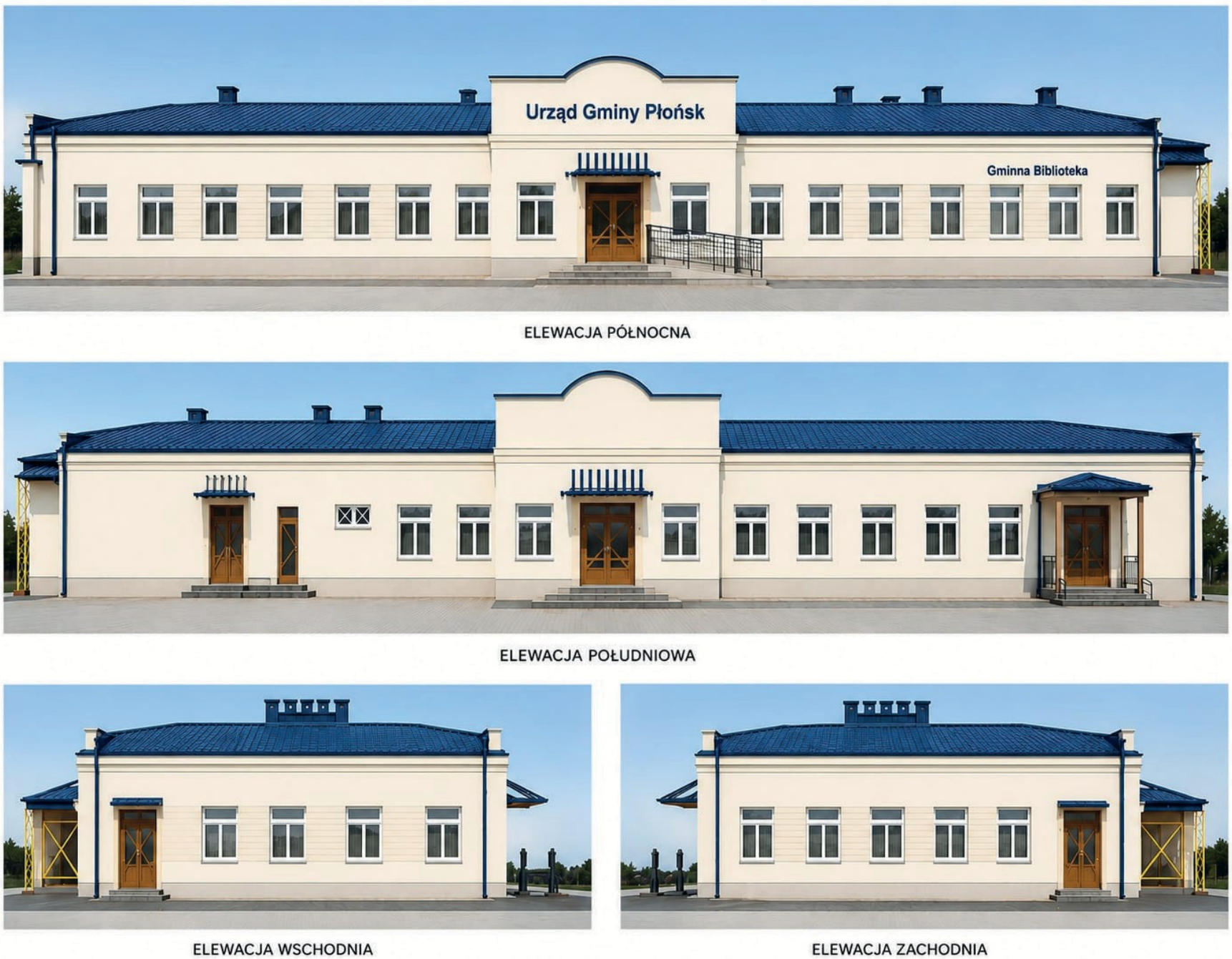


W ramach inwestycji wykonane zostaną kompleksowe roboty budowlane, instalacyjne, a teren wokół budynku zostanie zagospodarowany. Zakres prac obejmuje rozbiórkę części istniejącego budynku i wykonanie nowych fundamentów, budowę nowej części obiektu wraz z konstrukcją, stropami i pokryciem dachowym, wykonanie elewacji wraz z docieplenie, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, wykonanie nowych instalacji elektrycznych, teletechnicznych oraz monitoringu, montaż instalacji fotowoltaicznej, a także wykonanie instalacji wodno - kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, wentylacji i klimatyzacji. Powstaną również nowe miejsca parkingowe, ciągi piesze oraz podjazd dla osób z niepełnosprawnościami, a teren wokół urzędu zostanie zagospodarowany.

- Przygotowujemy się do wykonania tej inwestycji – mówi wójt gminy Płońsk, Aleksander Jarosławski. – Niebawem będzie ogłoszony przetarg na wykonawcę, a prace rozpoczną się w tym roku.

Jak informuje wójt Jarosławski zadanie będzie realizowane etapami, w cyklu trzyletnim.

KO



Tak będzie wyglądał budynek urzędu po rozbudowie

eprasa.pl b25e689d20

Wystawa Anny Muchy w Ciechanowie

Miejsca obecne już tylko na zdjęciach

Do Ciechanowa trafiła wystawa Anny Muchy „Krasiniec/Szczuki – ocalić od zapomnienia" trafiła do Ciechanowa. Wernisaż miał miejsce 19 lipca w piwnicy gotyckiej Zamku Książąt Mazowieckich.

Pochodząca z Krasińca Anna Mucha, z d. Cichocka, to propagatorka lokalnej historii, prowadząca popularne grupy na Facebooku przybliżające historię miejscowości Krasiniec, Krasne i Bogate. Dzięki jej staraniom odbyło się już kilka spotkań przedstawiających jej bogate fotograficzne zbiory oraz przedmioty i dokumenty związane z historią jej rodziny i rodzinnych ziem. Teraz przyszedł czas na Ciechanów i klimatyczną scenerię ciechanowskiego zamku.



Ta wystawa jest dla mnie bardzo osobista – mówiła Anna Mucha fot. RK

Bogata historia

Dyrektor Muzeum Szlachty Mazowieckiej Robert Kołakowski wspomniał na wstępie, że wystawa związana jest także z różnymi historycznymi postaciami, jak Maria Curie-Skłodowska, która pracowała jako guwernantka w majątku Szczuki, czy hrabia Ludwik Krasiński, który założył m.in. cukrownię w Krasińcu, stadninę koni w Krasnem i fabrykę guzików w Kadzidle.

- „Czarna owca" w rodzinie Krasińskich, bo to był pierwszy pozytywista – stwierdził dyrektor.

Wystawę przybliżył uczestnikom dr Piotr Kaszubowski, dzięki działaniom którego doszło do jej zorganizowania. Przypomniał on, że jak dotąd można ją było oglądać m.in. w Makowie Mazowieckim, Przasnyszu, Mławie, czy Garwolinie, obecnym miejscu zamieszkania autorki.

- Bogate, Krasne, ród Krasińskich, można pisać tomy na temat historii tych miejsc. Myślę, że za sprawą pani Anny te tomy kiedyś powstaną – mówił dr Kaszubowski.

Zaznaczył, że motywem przewodnim jest tutaj cukrownia Krasiniec, a także dworek w Szczukach, który niestety jest obecnie w bardzo złym stanie. Przypomniał też, że autorka wystawy została wyróżniona Dyplomem Honorowym im. Stanisława Ostoi-Kotkowskiego, a także nagrodą Perły Mazowsza za swą aktywność społeczną.

Niespodziewany sukces

Jak przypomniała Anna Mucha, wszystko zaczęło się 3 lata temu, kiedy po śmierci taty otrzymała od wujka i jego brata rodzinne pamiątki. Przez 10 lat zajmowała się organizowaniem charytatywnych zbiórek, postanowiła więc także założyć grupę poświęconą historii Krasińca, która miała być po prostu grupą wspomnień. Nie spodziewała się, że zacznie się ona cieszyć taką popularnością. Na tej fali powstały kolejne grupy.

- Na tych fotografiach są moi dawni sąsiedzi - wielu z nich już nie ma - moja rodzina, pracownicy cukrowni, miejsca, które widoczne są już tylko na tych zdjęciach. Spędziłam tam całe swoje dzieciństwo i to jest taki sentyment związany z tym miejscem – podkreślała autorka.

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów rodzinnych, ale także z zakupów w internecie, na aukcjach itp. Na fotografiach związanych z dworkiem w Szczukach widzimy m.in. prawdopodobnie członków rodziny Żórawskich, związanych z tym majątkiem. Jedna z grup zdjęć przedstawia nieznane osoby sfotografowane w Krasińcu w 1932 r., inna to zbiory spokrewnionych rodzin Szajkowskich i Żbikowskich.



Dyrektor Robert Kołakowski i dr Piotr Kaszubowski

W cieniu Stutthof

Ważnym elementem są zbiory dotyczące Tadeusza Cichockiego, dziadka pani Anny, będącego więźniem obozu w Stutthof.

- To był młody człowiek, który miał przed sobą całe życie, kiedy trafił do obozu. Brał udział w marszu śmierci i kiedy wrócił do domu, ważył 35 kg. Przynieśli go na prześcieradle, nie dawano mu szans na przeżycie... Był to zawsze człowiek rodzinny i uczuciowy, jak opowiadał wujek, raz w miesiącu brał swoją wypłatę i robił obiad po rodzinie, żeby po prostu wszystkich odwiedzić. Do końca życia miał problemy z wymową i kulał. Był bardzo dobrym pracownikiem - mam dyplom z cukrowni. Wzorowy pracownik, wzorowy spawacz. Po powrocie do domu przez wiele lat dochodził do siebie i z tego też powodu mu dokuczano. Chciałam też przez tą wystawę pokazać, co tak naprawdę dziadek przeszedł w swoim życiu – zaznacza Anna Mucha. Autorka odszukała niektóre osoby, które były z nim w obozie. Jak mówi, powtarzali oni, że jej dziadek był po prostu dobrym człowiekiem. Wśród pamiątek z obozu jest jego list napisany podczas pobytu tamże do żony Krystyny o treści: „Krysiu, jeszcze Bóg da, że będziemy razem. Nie martw się, jest mi dobrze". Co oczywiście było nieprawdą. Mimo to przeżył, choć jego stan po powrocie był ciężki. Długo dochodził do siebie, choć nigdy nie był już tak sprawny.

Wystawa osobista

Wśród fotografii są także zbiory poświęcone latom świetności cukrowni Krasiniec, czy życiu miejscowości w różnych czasach, w tym w czasach okupacji.

- Ta wystawa jest dla mnie bardzo osobista – mówiła Anna Mucha.

Co ważne, zgromadziła ono liczne grono zainteresowanych osób. Wśród nich był także m.in. poseł Adam Krzemiński, czy też wicestarosta powiatu makowskiego Agnieszka Dąbrowska-Kot, która podarowała autorce bukiet kwiatów i podkreślił, że jest ona tam traktowana jako „dobro powiatowe".

Dobrze zatem, że mogli się z jej zbiorami zapoznać także mieszkańcy Ciechanowa. Tymczasem w planach są już kolejne lokalizacje wystawy. Tym razem czas na Krasne.

RADOSŁAW KOWALSKI

Dwa dni muzyki, kina i rodzinnej zabawy

„Letnie Granie" ponownie w Gołotczyźnie

Rodzinny Park Edukacji i Rozrywki w Gołotczyźnie ponownie wypełni się muzyką, filmem i atrakcjami dla całych rodzin. W dniach 7–8 sierpnia odbędzie się tam kolejna edycja plenerowej imprezy „Letnie Granie", organizowanej przez Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie.

Dwudniowy program rozpocznie się w piątek, 7 sierpnia, od otwartego seansu kina plenerowego. Uczestnicy będą mogli również spróbować swoich sił podczas karaoke.

Główna część imprezy odbędzie się w sobotę. Na scenie zaprezentują się lokalni artyści, a gwiazdami wieczoru będą Wiktor Dyduła oraz Urszula. Wydarzenie poprowadzi Mateusz Szymkowiak, dziennikarz i prezenter telewizyjny znany z prowadzenia licznych wydarzeń kulturalnych i rozrywkowych.

Organizatorzy przygotują także wiele propozycji dla najmłodszych. W programie znajdą się animacje, warsztaty kreatywne i dmuchańce. Działać będzie również strefa gastronomiczna. Sobotnią zabawę zakończy „Disco pod gwiazdami".

Impreza odbędzie się na terenie Rodzinnego Parku Edukacji i Rozrywki w Gołotczyźnie, który w ostatnich latach stał się jednym z ważniejszych miejsc rodzinnego wypoczynku i organizacji wydarzeń plenerowych w powiecie ciechanowskim.

Wstęp na wszystkie atrakcje będzie bezpłatny. Organizator zapewni również bezpłatną komunikację, która ułatwi mieszkańcom dojazd na teren imprezy oraz bezpieczny powrót po jej zakończeniu.

„Letnie Granie" ma łączyć rozrywkę z integracją mieszkańców oraz promocją walorów turystycznych i rekreacyjnych powiatu ciechanowskiego.

Patronem medialnym wydarzenia jest m.in. „Tygodnik Ciechanowski".

żet



Książka dla Ciebie

Anna Sakowicz

Leonie i Alexander

Anna Sakowicz zna to miasto od środka, ponieważ sama się w nim wychowała. Dzisiejszy polski Stargard w latach 30. XX wieku nosił nazwę Stargard in Pommern i należał do Niemiec. Pisarka, którą żartobliwie nazywa się „Star(o)gardzianką" – wychowała się bowiem w Stargardzie, a obecnie mieszka w Starogardzie Gdańskim – wraca do historii rodzinnego miasta w pierwszym tomie dylogii „Dom dusz".

To opowieść o jednej kamienicy i grupie ludzi, których losy splotły się w niej na zawsze. Jest Urszula, Polka opiekująca się niepełnosprawnym chłopcem i ukrywająca przed despotycznym mężem własny lęk. Jest Leonie, spragniona namiętności córka zamożnego mieszczanina, która – co Sakowicz pokazuje bez taryfy ulgowej – ulega fascynacji rodzącym się nazizmem. Jest także jej siostra Emma, dostrzegająca narastające zło i próbująca utrwalić je obiektywem aparatu. Wreszcie pojawia się tytułowy Alexander, muzyk jazzowy, dla którego rzeczywistość staje się coraz bardziej niebezpieczna. Naziści potępiają jazz, a przeciwnicy politycznego szaleństwa trafiają do więzień i obozów lub giną.

Najmocniejsze fragmenty książki pojawiają się tam, gdzie literacka fikcja zderza się z prawdziwą historią. Masakra w piwnicy stargardzkiego teatru, której świadkami są Alexander i jego przyjaciel Hans, nie jest wymysłem autorki. Do takiego wydarzenia rzeczywiście doszło w mieście. Na tym fundamencie Sakowicz buduje opowieść o winie, zemście i konsekwencjach przemocy.

Kiedy oprawca Walter Murtke wychodzi z więzienia, skutki dawnej zbrodni zaczynają zataczać coraz szersze kręgi. Hans pogrąża się w nałogu i samotności, Alexander szuka zapomnienia w kolejnych romansach, a całe miasto staje się milczącym świadkiem ich rozpadu.

Sakowicz nie jest debiutantką przypadkowo poszukującą tematu. Ma już w dorobku między innymi trylogię kociewską oraz sagi rodzinne, w tym wielotomową „Jaśminową sagę". Wie, jak prowadzić czytelnika przez kolejne dekady i pokolenia, nie gubiąc przy tym głównego nurtu opowieści.

W „Leonie i Alexandrze" stosuje podobną metodę, lecz na mniejszą skalę. Ogranicza przestrzeń do jednej kamienicy, czas do jednej dekady, a fabułę do losów kilku osób. Siła powieści tkwi w pokazaniu wielkiej historii przez pryzmat zwyczajnych ludzkich decyzji. Autorka przekonująco przedstawia, jak łatwo człowiek może ulec propagandzie, zwłaszcza gdy charyzmatyczny przywódca obiecuje zmianę szarego i pozbawionego perspektyw życia.

To literatura obyczajowo-historyczna w najlepszym znaczeniu tego określenia: emocjonalna, wciągająca, pozbawiona akademickiego dystansu, ale napisana z szacunkiem dla faktów. Miłośnicy sag rodzinnych osadzonych w prawdziwych realiach historycznych Pomorza znajdą tu solidną i poruszającą lekturę.

Drugi tom dylogii dopiero się ukaże. Pierwszy pozostawia czytelnika z pytaniem, jak wysoką cenę zapłacą jeszcze bohaterowie za to, co wydarzyło się w piwnicy stargardzkiego teatru.

żet



eprasa.pl b25e689d20

POWIAT CIECHANOWSKI

Ulica Szwankego już otwarta

Po ponad roku prac zakończyła się kompleksowa przebudowa ul. Karola Szwankego na osiedlu Płońska w Ciechanowie. Kierowcy, rowerzyści i piesi mogą już korzystać z niemal kilometrowego odcinka drogi, który przeszedł gruntowną modernizację. Inwestycja o wartości 7,4 mln zł została w 75 proc. sfinansowana z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Oficjalne otwarcie odbyło się w ubiegłym tygodniu. Wzięli w nim udział wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski oraz prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński.

- Ta inwestycja widocznie odmieniła oblicze dynamicznie rozwijającego się osiedla Płońska. Dla mieszkańców tej części Ciechanowa modernizacja ul. Szwanke oznacza fundamentalną poprawę codziennego komfortu i większe bezpieczeństwo. Realizacja tak rozległego zakresu prac nie byłaby możliwa bez wsparcia środków rządowych - podkreślił prezydent Krzysztof Kosiński.

Nowoczesna infrastruktura dla mieszkańców

Przebudowa objęła 838-metrowy odcinek ulicy. Powstała nowa nawierzchnia jezdni oraz kanalizacja deszczowa, która zapewni skuteczne odwodnienie drogi. Wybudowano także drogę dla rowerów oraz ciąg pieszo-rowerowy prowadzący od ul. Płońskiej do ul. Ranieckiej. Z nowej infrastruktury będą korzystać m.in. uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 oraz mieszkańcy okolicznych bloków i Miejskiego Przedszkola nr 2.

Na całej długości ulicy zamontowano energooszczędne oświetlenie LED, a bezpieczeństwo przy przejściach dla pieszych zwiększą odblaskowe elementy nawierzchni, tzw. „kocie oczka".



Prezydent Ciechanowa i wojewoda mazowiecki oficjalnie otworzyli wyremontowaną ulicę

Więcej miejsc parkingowych i nowe zatoki autobusowe

W ramach inwestycji przebudowano również istniejące parkingi i utworzono nowe miejsca postojowe dla samochodów osobowych. Powstały także zatoki autobusowe wraz z nowymi wiatami przystankowymi, co ma poprawić komfort pasażerów komunikacji miejskiej.

Jak zaznaczył wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski, inwestycje drogowe mają znaczenie nie tylko dla codziennego transportu, ale również dla bezpieczeństwa mieszkańców.

- Dobre drogi oznaczają rozwój gospodarczy, ale są również ważnym elementem systemu ochrony ludności i obrony cywilnej. W sytuacjach kryzysowych umożliwiają sprawny dojazd służb ratunkowych, ewakuację mieszkańców oraz transport najpotrzebniejszych produktów – powiedział wojewoda.

Koszt przebudowy wyniósł 7,4 mln zł, z czego 5,6 mln zł pochodziło z dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Dzięki zakończeniu inwestycji mieszkańcy osiedla Płońska zyskali nowoczesną, bezpieczniejszą i bardziej funkcjonalną ulicę.

erem

Fot. RM



Wójt zrezygnował z usług ZKM

Od 1 sierpnia 2026 r. zmienią się trasy wybranych autobusów Zakładu Komunikacji Miejskiej w Ciechanowie kursujących w soboty, niedziele i święta. Jak poinformował ZKM, zmiany i zawieszenie kursów zostały wprowadzone na wniosek wójta gminy Ciechanów Stanisława Pawłowskiego.

W praktyce oznacza to, że autobusy miejskie nie będą dojeżdżały do części miejscowości na terenie gminy wiejskiej Ciechanów. Obsługę transportu publicznego w tych dniach - jak przekazał Urząd Gminy Ciechanów - przejmie operator Sanimax.

- Uprzejmie informujemy, że od dnia 1 sierpnia 2026 r. na terenie Gminy Ciechanów autobusy ZKM w Ciechanowie nie będą realizowały przewozów w soboty, niedziele oraz dni świąteczne. W wymienionych dniach obsługę publicznego transportu zbiorowego na terenie Gminy Ciechanów zapewniać będzie operator SANIMAX - napisano w komunikacie UG w Ciechanowie.

- Na wniosek Wójta gminy Ciechanów od 1 sierpnia 2026 r. zawieszone zostaną wybrane kursy autobusowe realizowane w soboty, niedziele i święta na terenie Gminy wiejskiej Ciechanów - taki komunikat podał ZKM w Ciechanowie.

Linia nr 1 - autobusy nie będą dojeżdżały do Niestumia i Chruszczewa. Kursy zostaną skrócone do przystanków Przążewo oraz Sienkiewicza/Wiosenna.

Linia nr 3 - autobusy nie będą dojeżdżały do Pęchcina. Kursy zakończą się na przystanku Kolbe.

Linia nr 4 - autobusy nie będą obsługiwały miejscowości Niechodzin, Nużewo, Kownaty Zędowe i Wojnowe. Kursy zostaną skrócone do przystanku Niechodzka/Zakłady Bauer.

Linia nr 5 - autobusy nie będą dojeżdżały do Sokołówka. Kursy zakończą się na przystanku Bielińska/Pętla 01.

Zakład Komunikacji Miejskiej podkreśla, że rozkłady jazdy na terenie miasta Ciechanów pozostają bez zmian. Aktualne rozkłady będą dostępne na tablicach przystankowych oraz na stronie internetowej spółki.

erem



Fot. Zielony Targ
Jan Podgórski wie, jak dobrze zatańczyć...

100-latek na miejskiej potańcówce

Kilkuset mieszkańców wzięło udział w miejskiej potańcówce dla seniorów, która odbyła się w czwartek, 23 lipca, na terenie Zielonego Targu w Ciechanowie. Nie brakowało tańca, dobrej muzyki i świetnej atmosfery, a parkiet przez cały wieczór pozostawał pełen.

Uczestnicy zachwycali nie tylko energią i doskonałym humorem, ale także eleganckimi stylizacjami. Wydarzenie po raz kolejny pokazało, że wiek nie jest żadną przeszkodą do aktywnego spędzania czasu i wspólnej zabawy.

Szczególnym uczestnikiem potańcówki był pan Jan – jeden z najstarszych mieszkańców Ciechanowa, który niedawno świętował swoje 100. urodziny. Jubilat również pojawił się na parkiecie i chętnie uczestniczył w tanecznej zabawie.

Jednym z najbardziej efektownych momentów wieczoru był wspólny taniec belgijki. Do seniorów dołączyła młodzież, tworząc barwną, międzypokoleniową integrację, która spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem uczestników.

To nie koniec letnich tanecznych spotkań. Kolejna miejska potańcówka odbędzie się 20 sierpnia w Ogrodzie Społecznym.

erem

Ciechanów uczci pamięć o Powstańcach

1 sierpnia (sobota) mieszkańcy Ciechanowa oddadzą hołd uczestnikom Powstania Warszawskiego. Obchody 82. rocznicy jego wybuchu rozpoczną się o godz. 17 pod pomnikiem Powstańców Warszawskich. W godzinę „W" na terenie miasta uruchomione zostaną syreny alarmowe, które upamiętnią wydarzenia z 1944 roku.

W uroczystościach wezmą udział mieszkańcy, przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej - Obwód Ciechanów, samorządowcy oraz zaproszeni goście. Tradycyjnie złożone zostaną kwiaty i oddany zostanie hołd bohaterom Powstania Warszawskiego.

Po zakończeniu oficjalnych obchodów, o godz. 18 w kościele pw. św. Józefa odprawiona zostanie msza święta w intencji powstańców.

O godz. 19.00 w kościele farnym przy ul. Ściegiennego rozpocznie się koncert upamiętniający ofiary Powstania Warszawskiego. W jego trakcie zabrzmi „Requiem" Gabriela Fauré, które jednocześnie zainauguruje III Międzynarodowy Festiwal Mazovia Romantica.

Przed publicznością wystąpią: aktorka Joanna Trzepiecińska, sopranistka Joanna Nawrot-Maciejowska, baryton Jan Żądło, Płocka Orkiestra Symfoniczna im. Witolda Lutosławskiego pod batutą Yaslava Shemeta oraz Chór Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego, przygotowany przez Irinę Bogdanovich.



Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców do wspólnego uczczenia pamięci powstańców oraz udziału w wyjątkowym wydarzeniu muzycznym.

erem

Awanturnik z narkotykiem w bieliźnie

Nocna impreza zakończyła się zatrzymaniem 30-letniego mieszkańca Ciechanowa. Mężczyzna miał wszcząć awanturę w jednym z popularnych lokali dyskotekowych, znieważyć interweniujących policjantów, a podczas zatrzymania funkcjonariusze znaleźli przy nim marihuanę ukrytą w bieliźnie.



Do zdarzenia doszło w niedzielę, 19 lipca, około godz. 2.15 restauracji przy ul. Fabrycznej w Ciechanowie. Jak informuje policja, dyżurny ciechanowskiej komendy otrzymał zgłoszenie dotyczące agresywnego i nietrzeźwego klienta, który zakłócał porządek oraz nie chciał opuścić lokalu.

Na miejsce skierowano patrol. Według funkcjonariuszy 30-letni mieszkaniec Ciechanowa nie wykonywał wydawanych poleceń i podczas interwencji znieważył policjantów, używając wobec nich wulgarnych słów.

Mężczyzna został zatrzymany. W trakcie wykonywanych czynności policjanci znaleźli przy nim foliową torebkę z suszem roślinnym, ukrytą w bieliźnie. Przeprowadzone badanie wykazało, że zabezpieczona substancja to marihuana.

30-latek usłyszał dwa zarzuty – znieważenia funkcjonariuszy publicznych oraz posiadania środków odurzających. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Mieszkańcy od dłuższego czasu narzekają na notoryczne zakłócanie ciszy nocnej w okolicy.

erem

eprasa.pl b25e689d20

POWIAT MŁAWSKI

Dzierzgowo. Żadne decyzje jeszcze nie zapadły

Nie chcą fermy drobiu

Grupa mieszkańców gminy Dzierzgowo, zwłaszcza ci mieszkający w obrębie wsi Brzozowo Łęg i Kurki chce zablokować powstanie na tym terenie dużej fermy drobiu.

Warto odnotować, że w tejże gminie dotychczas działa tylko jedna ferma.

Przeciwnicy tej inwestycji swój przygotowali raport społeczny w tej sprawie.

Zwracają w nim przede wszystkim uwagę na kwestie środowiskowe i skutki inwestycji dla lokalnej społeczności. Twierdzą także, że ich działania nie są sprzeciwem wobec rolnictwa czy prowadzenia działalności gospodarczej, ale mają być głosem mieszkańców w trwającym postępowaniu administracyjnym.



Protestujący w centrum Dzierzgowa

Planowana inwestycja zakłada budowę ośmiu budynków inwentarskich przeznaczonych do hodowli brojlerów kurzych.

Obawy mieszkańców

Protestujący wskazują też, że ten sam inwestor prowadzi już na terenie gminy fermę w innej lokalizacji, obejmującą 24 budynki. Raport społeczny został opracowany na podstawie dokumentacji zgromadzonej w postępowaniu administracyjnym, w tym raportu oddziaływania na środowisko oraz dostępnych materiałów urzędowych.

Mieszkańcy mają obawy, że wybudowanie każdej dodatkowej studni gruntowej, co jest niezbędne dla działalności fermy, spowoduje wysuszenie ich pól, a już dzisiaj susza jest wyraźnie widoczna i odczuwalna . W okolicach , gdzie powstają kurniki, często następuje spadek wartości nieruchomości. Argumentują w związku z tym, że można zapomnieć o ich zbyciu, bo kto zechce mieszkać w okolicy kurników?

Podczas protestu przed urzędem gminy, zorganizowanego 15 lipca, mieszkańcy chcieli oficjalnie przekazać dokument wójtowi, Rafałowi Kucińskiemu. Z mieszkańcami spotkała się jednak sekretarz Katarzyna Opasińska, ponieważ wójt był umówiony tego dnia na podpisanie w Warszawie ważnej dla gminy umowy. Sekretarz przedstawiła stan postępowań administracyjnych, zadeklarowała gotowość do dialogu.

Skarga na wójta i dyskusja o inwestycji

Wcześniej, na kilka dni przed protestem, na sesji Rady Gminy Dzierzgowo rozpatrywana była skarga na działalność wójta w tej sprawie. Radni po dłuższej, czasami burzliwej dyskusji , jednogłośnie uznali skargę za bezzasadną. Skarżąca, która uczestniczyła w posiedzeniu rady, oprócz uciążliwości takich inwestycji, mówiła też o błędach w raporcie oddziaływania na środowisko sporządzonym przez inwestora.

Zarzuciła też brak bezstronności 4 radnych, którzy obecnie zatrudnieni są u inwestora i powinni wyłączyć się z tej sprawy. O roli tej grupy samorządowców mówiono również podczas protestu 15 lipca.

Procedury, procedury…

Obecnie „piłka„ jest po stronie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie, której obowiązkiem jest przygotowanie i wydanie opinii o tej inwestycji. Póki co, dyrekcja ochrony środowiska, po raz kolejny przedłużyła termin jej wydania do końca sierpnia. A ten dokument jest niezbędny do wydania decyzji przez wójta.

- Po wydaniu uzgodnienia przez RDOŚ przeprowadzę rozprawę administracyjną, wtedy każdy będzie mógł przyjść, zostanie poinformowany inwestor, autor raportu i każdy będzie mógł zadawać pytania. Żadne decyzje jeszcze nie zapadły w tej sprawie. Jesteśmy w trakcie niezbędnej procedury przewidzianej przed urzędową decyzją w tego typu inwestycjach – informuje nas Rafał Kuciński.

W.D.

Fot. HK



Siedziba władz gminy

Kronika Policyjna

Zderzenie aut na S7

Kilka minut po godzinie 15:00, w ubiegły piątek, na ekspresowej S7 w okolicach Kuklina , zderzyły się tam dwa pojazdy dostawcze.

Siła uderzenia była duża, ponieważ jeden z pojazdów – przewożący ładunek kwiatów – wypadł z trasy i stoczył się do przydrożnego rowu. Drugi dostawczak biorący udział w wypadku zatrzymał się na pasie zieleni oddzielającym jezdnie. W obu pojazdach podróżowało łącznie pięć osób. Na miejscu interweniował zespół ratownictwa medycznego, który udzielił pomocy poszkodowanym. Ostatecznie podjęto decyzję o przetransportowaniu jednej z pasażerek do szpitala w celu dalszej hospitalizacji i dokładnych badań. Działania ratownicze oraz zabezpieczanie miejsca wypadku trwały ponad dwie godziny. W akcji brali udział strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej (JRG) w Mławie oraz Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) z Wieczfni Kościelnej. Przez ten czas ruch w rejonie zdarzenia był utrudniony. Dokładne przyczyny oraz przebieg tego groźnego wypadku ustala teraz policja, która prowadzi czynności wyjaśniające na miejscu zdarzenia.

Nietrzeźwa 16-latka na hulajnodze

W piątkowy wieczór na al. Marszałkowskiej w Mławie patrol ruchu drogowego zatrzymał do kontroli 16latkę kierującą hulajnogą elektryczną.

Nastolatka, wbrew obowiązującym przepisom, przewoziła pasażerkę. Jak się okazało, była również pod wpływem alkoholu.

Policyjny patrol zauważył dziewczynę jadącą drogą dla rowerów i przewożącą drugą osobę. Funkcjonariusze podjęli interwencję. Podczas kontroli nastolatka zachowywała się irracjonalnie, podała dane innej osoby i odmówiła powiadomienia swoich rodziców. Zamiast tego próbowała skontaktować się ze znajomymi, twierdząc, że są jej opiekunami.

W związku z zaistniałą sytuacją 16latka została przewieziona do Komendy Powiatowej Policji w Mławie, gdzie przybyli powiadomieni przez funkcjonariuszy rodzice. W ich obecności przeprowadzono badanie stanu trzeźwości, które wykazało prawie promil alkoholu. Po wykonaniu niezbędnych czynności mieszkanka powiatu mławskiego została przekazana pod opiekę rodziców. Sprawa trafi do Sądu Rejonowego w Mławie – Wydział Rodzinny i Nieletnich.

Policja przypomina, że kierujący hulajnogą elektryczną ma obowiązek korzystać z niej zgodnie z przepisami. Zabronione jest przewożenie innych osób, a kierowanie hulajnogą pod wpływem alkoholu stanowi poważne zagrożenie zarówno dla kierującego, jak i pozostałych uczestników ruchu drogowego.



Trzeźwość lokalnie

W poprzedni poniedziałek, w godzinach od 5.00 do 9.00, policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Mławie, prowadzili na terenie całego powiatu mławskiego wzmożone działania kontrolne „Trzeźwość lokalnie".

Skontrolowano ponad 660 kierujących. Celem prowadzonych systematycznie, wzmożonych działań, jest eliminowanie z ruchu drogowego kierowców znajdujących się pod wpływem alkoholu, a tym samym, zapobieganie poważnemu zagrożeniu bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Tuż przed godziną 6.00 na ul. Gdyńskiej w Mławie, w rejonie Wiaduktu Mazurskiego, patrol ruchu drogowego zatrzymał do kontroli kierującego Audi. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że 37-letni obywatel Ukrainy miał w organizmie ponad 1,3 promila alkoholu. Jak oświadczył w rozmowie z policjantami, w nocy spożywał piwo i wódkę, a rano wsiadł za kierownicę. Mężczyzna został zatrzymany. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Za to przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, przepadek pojazdu lub jego równowartości (w przypadkach określonych przepisami), wysoka grzywna.

W tym samym czasie, inny patrol ruchu drogowego, realizujący działania na odcinku drogi wojewódzkiej nr 587 w rejonie Mławy, zatrzymał kierującego Dacią. Mieszkaniec pow. mławskiego był w stanie po użyciu alkoholu, co jest wykroczeniem.

Kierowca w szpitalu

We wtorek w nocy, przed godz. 3, na trasie S7 w rejonie Wiśniewa doszło do zderzenia dostawczego Mitsubishi i ciężarowego Volvo.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, kierujący pojazdem ciężarowym Volvo, 56-letni mieszkaniec pow. kościerskiego, najechał na tył pojazdu poprzedzającego marki Mitsubishi, spychając go na pobocze a następnie do rowu. Samochodem dostawczym kierował 74-letni mieszkaniec Warszawy, z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Mławie. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Trwają dalsze ustalenia.

Policja apeluje do wszystkich uczestników ruchu drogowego o zachowanie szczególnej ostrożności. Chwila nieuwagi, błędna ocena sytuacji na drodze czy nieostrożnie wykonany manewr, mogą doprowadzić do tragicznych w skutkach zdarzeń. W okresie opadów deszczu należy pamiętać, że mokra nawierzchnia wydłuża drogę hamowania i ogranicza przyczepność pojazdu. Szczególną ostrożność należy zachować również podczas jazdy po zmroku, gdy zmęczenie i obniżona koncentracja mogą wpływać na czas reakcji kierowcy. Dostosowanie prędkości do warunków drogowych, zachowanie bezpiecznego odstępu oraz pełne skupienie za kierownicą to podstawowe zasady, które mogą uratować życie. Bezpieczeństwo na drogach zależy od rozwagi, odpowiedzialności i wzajemnego szacunku wszystkich uczestników ruchu.

W.D.



eprasa.pl b25e689d20

POWIAT PŁOŃSKI



Gmina Joniec zakończyła budowę bieżni

Bieżnia ze skocznią już gotowe

Zakończyły się prace związane z budową bieżni sportowej wraz ze skocznią przy Szkole Podstawowej w Królewie w gm. Joniec.

Całkowita wartość zadania wyniosła blisko 174 tys. zł, w tym ponad 130 tys. zł stanowiła dotacja z budżetu województwa mazowieckiego.

Wybudowany w Królewie przyszkolny obiekt składa się z bieżni 3-torowej, przeznaczonej do biegu na 60 m oraz zeskoczni do skoku w dal, która połączona jest z bieżnią.

KO

Ranna 17-letnia rowerzystka

W Czerwińsku nad Wisła osobowa Dacia potrąciła 17-latkę, która jechała rowerem. Dziewczyna została przewieziona do szpitala.

W poniedziałkowe popołudnie, 20 lipca, na skrzyżowaniu ulic Klasztornej i Jagiełły w Czerwińsku nad Wisłą doszło do potrącenia 17-letniej rowerzystki, mieszkanki Czerwińska, przez samochód osobowy marki Dacia.

- Dacią podróżowały trzy osoby. Pojazdem kierował 51-letni mieszkaniec Warszawy. W wyniku zdarzenia 17-latka doznała obrażeń ciała i została przetransportowana karetką pogotowia do szpitala – informuje płońska policja, która ustala dokładne przyczyny i okoliczności zdarzenia.

KO



Miasto zwróci unijną dotację

Miasto Płońsk odda unijną dotację wraz z odsetkami – łączna kwota to ponad 2,6 mln zł. Ratusz zapowiada jednak skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Pozyskana przed laty dotacja dotyczyła zadania, związanego z uzbrojeniem terenów pod inwestycje. Miejski projekt dotyczył budowy sieci wodociągowej, kanalizacji deszczowej i sanitarnej a także przepompowni ścieków na obwodnicy zachodniej – ulicy Jana Pawła II.

Infrastruktura powstała, ale zdaniem kontrolujących zakładany efekt nie został osiągnięty – chodzi o wykorzystanie przygotowanych terenów przez przedsiębiorców o profilu innowacyjnym.

Ratusz argumentuje, że nabór dotyczył przygotowania terenów dla małych i średnich przedsiębiorstw, a wymóg prowadzenia działalności innowacyjnej pojawił się później.

Prawnik ratusza Sebastian Krajewski mówił podczas lipcowej sesji nadzwyczajnej, że na powyższym terenie nie powstało żadna działalność o innowacyjnym charakterze i właśnie na tym polega problem. Podkreślał, że regulamin konkursu nie wskazywał, że mają być do działalności o charakterze innowacyjnym. Przedsiębiorstwa powstały, ale nie o charakterze innowacyjnym.

Decyzję w płońskiej sprawie Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych podjęła już w marcu. Ratusz składał odwołania, nieskuteczne jednak, bowiem w czerwcu zapadła decyzja ostateczna, że pieniądze mają być zwrócone.



Większość radnych była zdania, że należy zwrócić dotację, by zatrzymać naliczanie odsetek i zapobiec egzekucji należności. Ratusz zapowiada złożenie skargi do WSA.

KO



Gmina Joniec pozyskała dofinansowanie na budowę remizy w Starej Wronie

Dofinansowanie na kolejny etap budowy remizy

Wójt gminy Joniec Marek Czerniakowski wraz ze skarbniczką gminy Agnieszką Zawadzką podpisali umowę na dofinansowanie kolejnego etapu budowy remizy OSP w Starej Wronie.

Gmina Joniec pozyskała finansowe wsparcie z budżetu województwa mazowieckiego, w ramach Instrumentu Wsparcia Inwestycji Samorządowych – Mazowsze Pomaga, na realizację zadania pn. „Budowa remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Starej Wronie wraz z garażem – etap na 2026 rok".

Zadanie obejmuje wykonanie ostatnich warstw murów, wymurowanie kominów, wykonanie wieńca opaskowego wraz ze stropem, więźby dachowej i w końcowym etapie wykonanie pokrycia dachu oraz montaż okien i drzwi w całym budynku OSP.

Wartość dofinansowania to kwota 200 tys. zł.

KO

Blisko milion na wsparcie rodzin

Miasto Płońsk pozyskało środki na realizację społecznego projektu. Dzięki temu indywidualnym wsparciem zostanie objętych kilkadziesiąt płońskich rodzin.

W czwartek, 23 lipca burmistrz Andrzej Pietrasik podpisał umowę na realizację projektu „Wsparcie rodziny w gminie miasto Płońsk!" - zindywidualizowanym wsparciem objętych zostanie 25 płońskich rodzin – łącznie 107 mieszkańców (64 kobiety i 43 mężczyzn).

W ramach projektu zapewniona zostanie im pomoc dostosowana do potrzeb: stała opieka asystentów rodziny oraz profesjonalna pomoc psychologiczna, wsparcie w miejscu zamieszkania, warsztaty budujące prawidłowe relacje rodzicielskie i wzmacniające więzi.

Całkowita wartość projektu to ponad 1 mln zł, a pozyskane unijne dofinansowanie wynosi blisko 900 tys. zł. Działania będzie prowadził – już od 1 września, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Płońsku.

KO



Miasto pozyskało środki na wsparcie płońskich rodzin

Uczcili 195. rocznicę Bitwy pod Raciążem

Przy pomniku w Ciecierskiu w gm. Raciąż odbyła się uroczystość, upamiętniająca stoczoną 23 lipca 1831 roku, Bitwę pod Raciążem.

W niedzielnych obchodach, 19 lipca uczestniczyły władze powiatu, miasta oraz gminy Raciąż, przedstawiciele różnych organizacji i mieszkańcy.

Rocznicowy capstrzyk uświetnili rekonstruktorzy w mundurach z epoki z grupy rekonstrukcyjnej ze Skołatowa, prowadzonej przez ks. Grzegorza Mierzejewskiego z parafii św. Achacjusza w Skołatowie. W wydarzeniu uczestniczyli również członkowie Jednostki Strzeleckiej 1006 Płońsk, przedstawiciele płońskich Orląt, Sąchockiego Towarzystwa Poszukiwaczy Historii oraz poszukiwacze z programu MISJA SKARB.

Niedzielne obchody Bitwy pod Raciążem zorganizowali: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Raciąskiej „Ziemowit", Jednostka Strzelecka 1006 Płońsk wraz z Plutonem Strzeleckim w Raciążu, Urząd Miejski w Raciążu oraz Gmina Raciąż.

Odsłonięty w 2021 roku obelisk upamiętnia wydarzenia z lipca 1831 roku, gdy w okolicy Ciecierska, Raciąża i Witkowa oddziały złożone z powstańców listopadowych starły się z siłami carskimi.

W czerwcu 1831 r. nowym dowódcą armii rosyjskiej został feldmarszałek Iwan Paskiewicz - planował atak na Warszawę od strony zachodniej, co wymagało przeprawy przez Wisłę na terenie Mazowsza. W lipcu 1831 roku z rejonu Łomży wymaszerowały w stronę Raciąża oddziały rosyjskie pod dowództwem gen. Daniela Aleksandrowicza Gerstenzweiga, które miały połączyć się z innymi siłami carskimi, przeprawić się przez Wisłę i ruszyć na Warszawę.

23 lipca 1831 roku w okolicach Raciąża stacjonowało od 2,5 do 3 tysięcy polskich żołnierzy 2 Dywizji Jazdy gen. Turno w sile dwóch brygad płk. Mycielskiego i gen. Millera oraz 2 Baterii Lekkokonnej ppłk. Kołyszki.

W bitwie brały udział: 2 Pułk Jazdy Krakowskiej, 4 Pułk Strzelców Konnych, 7 Pułk Ułanów oraz włączona do pułku Legia Litewsko-Wołyńska, 2 Pułk Mazurów, 5 Pułk Strzelców Konnych oraz 3 Pułk Ułanów.

Rosjanie mieli znaczną przewagę liczebną, ich oddziały liczyły od 6,5 do 8 tys. żołnierzy. W bitwie, po stronie rosyjskiej, brało udział 25 szwadronów jazdy, 5 batalionów piechoty i 22 działa.

Przebywający w Łępinie polski generał Karol Turno dowiedział się, że Rosjanie dotarli do Raciąża i zmierzają w stronę Drobina, część sił skierował w rejon Ciecierska, by zajść drogę przedniej straży wojsk carskich. Atak na zajmujących lepsze pozycje Rosjan nie powiódł się, gdyż atakujący ugrzęźli w błocie. Rosjanie jednak odstąpili od Ciecierska, a ponieważ mieli odciętą drogę do Kraszewa, podjęli próbę przebicia się w kierunku Witkowa i w tym rejonie stoczono najważniejsze walki.

Następnego dnia - 24 lipca 1831 roku, do Raciąża dotarła polska 4 Dywizja Piechoty, ale dowodzący nią gen. Henryk Otto Milberg nie zdecydował się na udział w bitwie ze względu na wyczerpanie żołnierzy długim marszem i rozmokłymi drogami. Rosjanie wykorzystali okazję i pod osłoną nocy ich wojska z taborami przemieściły się drogą na Glinojeck, niszcząc za sobą wszystkie mosty i trasą przez Bieżuń i Szreńsk dotarli na przeprawę w Osieku. Bitwa pod Raciążem stoczona pomiędzy polskimi oddziałami powstańczymi, a regularnym wojskiem rosyjskim, pozostała nierozstrzygnięta, chociaż główny zamiar taktyczny, czyli zatrzymanie i opóźnienie przemarszu kolumny gen. Gerstenzweiga, został osiągnięty, co pozwoliło na szybszą koncentrację wojsk powstańczych do obrony Warszawy od strony zachodniej.

KO



eprasa.pl b25e689d20

POWIAT PUŁTUSKI

Brama obok której nie można przejść obojętnie

Gdy 1 sierpnia o godz. 17.00 w całym kraju zawyją syreny, Polska zatrzyma się na chwilę. To moment, w którym serce każdego Polaka bije w jednym rytmie, w rytmie wdzięczności i pamięci o Bohaterach, którzy 82 lata temu oddali wszystko za wolną Polskę.

W Pułtusku jest miejsce szczególne, gdzie ta pamięć od lat bije najmocniejszym tętnem. Już 1 sierpnia w Rocznicę Wybuchu Powstania Warszawskiego po raz kolejny Inicjatywa Społeczna Dzieci z BRAMY Kościuszki 39 oraz Pułtuska Grupa Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty w Pułtusku zapraszają do bramy przy ul. Tadeusza Kościuszki 39, aby wspólnie, z potrzeby serca i z własnej woli, oddać hołd Powstańcom Warszawskim.

- Naszym celem jest inspirowanie do działania, uczenie szacunku dla przeszłości oraz odpowiedzialności za przyszłość. Pamięć o Powstańcach Warszawskich nie jest dla nas jedynie wspomnieniem wydarzeń sprzed lat. To zobowiązanie. To głos sumienia przypominający, że wolność nigdy nie jest dana raz na zawsze, a pokój i niepodległość zawsze mają swoją cenę – mówi o Inicjatywie Społecznej „Dzieci z BRAMY Kościuszki" Agata Pastewka, która wraz z rodziną zainicjowała i kontynuuje lokalne wydarzenia patriotyczne w ramach obchodów Rocznicy Wybuchu Powstania Warszawskiego.

Żywa lekcja historii i serce otwarte dla Bohaterów

Tegoroczne obchody 82. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego to, wzorem lat ubiegłych, międzypokoleniowe spotkanie pełne patriotycznego ducha, edukacji i rodzinnej atmosfery. Zgromadzeni mieszkańcy będą mogli poczuć atmosferę tamtych dni dzięki plakatom historycznym, które tradycyjnie ozdobią wejście do bramy oraz unikalnej ekspozycji pamiątek z okresu okupacji pochodzącej z prywatnych kolekcji. Plakaty każdego roku są dziełem dzieci z pułtuskich przedszkoli i szkół.

Wydarzenie rozpocznie się już w godzinach popołudniowych, oferując przybyłym wiele atrakcji, które są żywą lekcją historii. Od godziny 15:00 na wszystkich czekał będzie pokaz sprzętu militarnego przygotowany przez Grupę Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty, prezentacja wozu bojowego OSP Trzciniec oraz sprzętu ratowniczego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Najmłodsi będą mogli spróbować swoich sił na specjalnej strzelnicy Małego Powstańca, a wszyscy chętni obejrzą unikalną ekspozycję pamiątek z okresu okupacji.

Wydarzeniu towarzyszą także niezwykłe inicjatywy: już od godziny 9:00 do 13:00 na parkingu vis-à-vis Bramy odbędzie się Otwarty Pobór Krwi organizowany przez Klub HDK PCK „Kropla Życia", czyli najpiękniejszy, żywy dar dla drugiego człowieka. Z kolei o godzinie 16:00 wystartuje Powstańczy Bieg na symbolicznym dystansie 1944 metrów organizowany przez Urząd Miejski i Miejski Klub Sportowy „Pułtusk".

- To, co robimy, nie byłoby możliwe bez ludzi o wielkich sercach. Współpracujemy z wieloma osobami, organizacjami i grupami, którym z całego serca dziękujemy. Szczególne słowa wdzięczności kierujemy do Grupy Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty z Pułtuska, na czele z jej dowódcą Leszkiem Topólskim. Dzięki ich pasji, zaangażowaniu i profesjonalizmowi nasza Brama Kościuszki co roku zamienia się w miejsce niezwykłej, realistycznej wojennej inscenizacji, która porusza i skłania do refleksji" - mówi o kulisach organizacji obchodów Agata Pastewka. Dodaje również, że od samego początku, największym wsparciem była rodzina, najbliżsi i przyjaciele oraz wolontariusze. „To dzięki ich wsparciu, poświęconemu czasowi i bezinteresownej pomocy możemy realizować kolejne przedsięwzięcia – dodaje małżeństwo Pastewków.

Godzina „W". Chwila, która jednoczy Polaków

Kulminacyjnym i najważniejszym momentem wspólnych obchodów będzie oczywiście Godzina „W". O godzinie 16:45 rozpocznie się podniosłe przygotowanie do tej najważniejszej chwili, prowadzone przez Dominika Pastewkę oraz Grupę Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty. Gdy wybije godzina 17:00, cały Pułtusk przy ul. Kościuszki 39 zastygnie w głębokim milczeniu, oddając cześć tym, którzy w 1944 roku stanęli do nierównej, trwającej 63 dni walki z niemieckim okupantem. Po godzinie 17:00 na uczestników czekać będzie prawdziwa wojskowa grochówka oraz to, co najpiękniej łączy pokolenia, czyli wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.

Iskra, która rozpaliła serca. Jak zrodziły się „Dzieci z Bramy"

Ta niezwykła uroczystość nie znalazłaby się w kalendarzu najważniejszych wydarzeń Pułtuska, gdyby nie piękna historia, która swój początek miała w 2016 roku. To wtedy 14-letnia wówczas Ola Grzywacz, zafascynowana dziejami Powstania Warszawskiego, postanowiła wraz z młodszymi o pięć lat Małgosią i Jankiem Pastewkami stworzyć pierwsze plakaty upamiętniające 1 sierpnia. Dzieci łączą więzi rodzinne. W kamienicy przy ul. Kościuszki 39 mieszka rodzina Pastewków.

Państwo Agata i Domini Pastewka, rodzice Małgosi i Janka, widząc zainteresowania dzieci, postanowili wywiesić plakaty na drzwiach bramy wejściowej od strony ulicy aby uczcić Rocznicę Wybuchu Powstania Warszawskiego. Z młodzieńczej pasji, dziecięcej wrażliwości i czystego patriotyzmu narodziła się Inicjatywa Społeczna „Dzieci z Bramy Kościuszki 39".

Pomysł z roku na rok nabierał rozpędu niczym efekt kuli śniegowej. Od plakatów, przez małe wydarzenia patriotyczne na które rodzina Państwa Pastewków z prywatnej, rodzinnej inicjatywy, 1 sierpnia zapraszała mieszkańców, po jedyne i najważniejsze wydarzenie w regionie, które gromadzi dziś tłum patriotów oddających hołd powstańcom warszawskim.

Na przestrzeni lat do „Dzieci z Bramy" dołączyła Pułtuska Grupa Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty, pułtuskie przedszkola, szkoły oraz kolejne lokalne instytucje, partnerzy i sponsorzy. Dziś to rozpoznawalny lokalnie patriotyczny ruch społeczny, tworzący nie tylko coroczne wydarzenia patriotyczne, ale i prowadzący działalność w przestrzeni wirtualnej, gdzie na profilu społecznościowym „Dzieci z BRAMY Kościuszki 39" nieustannie przypomina się o historiach Powstańców, najważniejszych wydarzeniach z dziejów w walce o niepodległą i wolną Polskę, budują wrażliwość społeczną i pielęgnują tożsamość narodową.

- Ludzi zjednoczonych wokół inicjatywy „Dzieci z Bramy Kościuszki" łączy chęć działania, pamięć o historii naszego kraju oraz przekonanie, że nawet najmniejsze inicjatywy mogą zmieniać lokalną społeczność. Tworzymy przestrzeń, w której mieszkańcy różnych pokoleń spotykają się, współpracują i wspólnie pielęgnują wartości, które są dla nas ważne. Wierzymy, że historia i tradycja zasługują na to, by o nich pamiętać i przekazywać je kolejnym pokoleniom – mówi Dominik Pastewka.

- Chcemy pokazać, że każdy może mieć realny wpływ na swoje otoczenie, a zaangażowanie społeczne buduje silniejszą, bardziej otwartą i życzliwą wspólnotę – dodaje Agata Pastewka.



- Ludzi zjednoczonych wokół inicjatywy „Dzieci z Bramy Kościuszki" łączy chęć działania, pamięć o historii naszego kraju oraz przekonanie, że nawet najmniejsze inicjatywy mogą zmieniać lokalną społeczność. Wierzymy, że historia i tradycja zasługują na to, by o nich pamiętać i przekazywać je kolejnym pokoleniom – mówi Dominik Pastewka

Niezwykły trud i oddanie rodziny Pastewków zostały docenione w 2022 roku, kiedy to z rąk Ministra Rodziny i Polityki Społecznej odebrali Odznakę Honorową „Meritis pro Familia" za konsekwentne upamiętnianie historii Polski oraz budowanie więzi w lokalnej społeczności.

Do zobaczenia przy Bramie!

- Z roku na rok jest nas coraz więcej. To dla nas największa radość i dowód na to, że pamięć, wspólne działanie i troska o lokalną historię potrafią jednoczyć ludzi. Wierzymy, że razem możemy zrobić jeszcze wiele dobrego dla naszej społeczności i dla przyszłych pokoleń – podsumowuje Agata Pastewka zapraszając do bramy przy ul. Kościuszki 39 w Pułtusku na społeczne obchody 82. Rocznicy Wybuchu Powstania Warszawskiego.

BERNADETA HAMOWSKA

Wyrok za wyprowadzenie 1,6 mln zł z kont Sądu Rejonowego w Pułtusku

Byłe księgowe skazane

Zapadł wyrok w sprawie dwóch księgowych, które przez lata zarządzały finansami pułtuskiej temidy i w tym czasie wyprowadziły z kont Sądu Rejonowego w Pułtusku łącznie blisko 1,6 mln zł.

Sprawa, która wstrząsnęła lokalnym środowiskiem, znalazła swój finał przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce w styczniu br. W minionym tygodniu Sąd Okręgowy w Łomży wydał wyrok w sprawie Moniki S. oraz Małgorzaty K., oskarżonych o przestępstwa fałszowania dokumentów, przekroczenia uprawnień funkcjonariusza publicznego, oszustwa oraz przywłaszczenia mienia powierzonego na szkodę Sądu Rejonowego w Pułtusku.

Więzienie, grzywny i nakaz zwrotu setek tysięcy złotych

„Wyrokiem z 23 lipca 2026r. Sąd uznał oskarżoną Monikę S. winną popełniania zarzucanych jej czynów i wymierzył karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny 200 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 30 zł. Małgorzatę K. Sąd uznał winną popełniania zarzucanych jej czynów i wymierzył karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny 150 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 30 zł." – informuje w oficjalnym komunikacie Elżbieta Edyta Łukasiewicz, Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce.

Sąd Okręgowy zobowiązał oskarżone do naprawienia szkód wyrządzonych popełnionymi przestępstwami poprzez zapłatę na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pułtusku kwoty 784.652,18 zł od Moniki S. oraz kwoty 307.113,74 zł od Małgorzaty K. Wobec Moniki S. orzekł ponadto obowiązek zapłaty kwoty 20.487,28 zł na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeniowego.

Fałszywe podpisy i przelewy na konta bliskich – jak działały „kreatywne" księgowe?

W toku śledztwa ustalono, że Monika S. przez blisko 6 lat (w okresie od 2 stycznia 2018 r. do 17 czerwca 2024 r.) pracowała w Sądzie Rejonowym w Pułtusku, początkowo jako księgowa, a następnie główna księgowa. We wskazanym okresie wielokrotnie przekroczyła swoje uprawnienia funkcjonariusza publicznego. Materiał dowodowy wskazuje, że oskarżona wprowadzała w błąd dyrekcję sądu poprzez sporządzanie nierzetelnej dokumentacji finansowej.

„Sporządzała nierzetelną dokumentację, w której wpisywała fałszywe dane dotyczące podstaw do wykonania przelewów oraz podrabiała podpisy rzekomych wnioskodawców. Następnie przedstawiała przelewy do akceptacji Dyrektorowi lub osobie upoważnionej. Po akceptacji wykonywała nieuprawnione transakcje bankowe z rachunków bankowych prowadzonych na rzecz Sądu Rejonowego w Pułtusku, tj. z konta sum na zlecenie, z konta dochodów budżetowych, z konta wydatków budżetowych oraz z konta sum depozytowych" – informuje Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce Elżbieta Edyta Łukasiewicz.

Jak ustalono w toku śledztwa, środki były przelewane na rachunki bankowe należące do samej oskarżonej albo trzech członków jej rodziny, do których miała dostęp jako pełnomocnik. Oskarżona przelewała także środki pieniężne w sposób nieuprawniony na rzecz podmiotów gospodarczych, z którymi zawarła umowy pożyczek. Bezprawne zachowanie Moniki S. skupiało się także na dokonywaniu nieuprawnionych przekazów pocztowych adresowanych na jej rzecz oraz na rzecz członka rodziny.

„Swoim działaniem oskarżona doprowadziła Sąd Rejonowy w Pułtusku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie nie mniejszej niż 875.139,46 zł" – informuje Prokuratura Okręgowa w Ostrołęce.

Ponad 700 tysięcy złotych wyprowadzone w kilkanaście miesięcy

Druga z oskarżonych wyprowadziła z kont Sądu Rejonowego w Pułtusku w znacznie krótszym okresie ponad 700 tys. zł. Jak informuje prokuratura, Małgorzata K. w okresie od 6 czerwca 2018 r. do 2 października 2019 r. pełniła funkcję głównej księgowej Sądu Rejonowego w Pułtusku.

„We wskazanym okresie przekroczyła przysługujące jej uprawnienia



funkcjonariusza publicznego poprzez wprowadzenie w błąd Dyrektora Sądu Rejonowego w Pułtusku lub osobę przez niego upoważnioną, co do okoliczności stanowiących podstawę wykonania przelewów bankowych z rachunków bankowych prowadzonych na rzecz Sądu Rejonowego w Pułtusku, tj. z konta sum na zlecenie, oraz z kont sum depozytowych, na rachunki bankowe należące do niej oskarżonej" – informuje Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce Elżbieta Edyta Łukasiewicz.

Oskarżona doprowadziła Sąd Rejonowy w Pułtusku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie nie mniejszej niż 749.603,30 zł.

Wyrok nie jest prawomocny

Jak informuje Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, wobec obu oskarżonych Sąd zastosował środki karne w postaci zakazu zajmowania stanowisk związanych z wykonywaniem czynności księgowych i finansowych przez okres po 5 lat oraz podanie wyroku do wiadomości publicznej poprzez zamieszczenie go na stronie internetowej Sądu Rejonowego w Pułtusku i wywieszenie go w budynku tego Sądu przez okres 6 miesięcy. Sąd rozstrzygnął też o kosztach sądowych.

„Wyrok nie jest prawomocny. Każda ze stron w terminie 7 dni może złożyć do Sądu Okręgowego w Łomży wniosek o sporządzenie uzasadnienia. Po otrzymaniu wyroku wraz uzasadnieniem, w terminie 14 dni może złożyć apelację do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku" – informuje Elżbieta Edyta Łukasiewicz, Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce.

BERNADETA HAMOWSKA
Grafika Radosław Marut

eprasa.pl b25e689d20

POWIAT ŻUROMIŃSKI

OSP wspierane przez powiat żuromiński

23 lipca na Sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Żurominie zostały podpisane umowy na „zakup sprzętu ratowniczego i środków ochrony osobistej dla jednostek OSP z terenu powiatu żuromińskiego – edycja 2026".



Gminy wchodzące w skład powiatu mogły wnioskować o dotację w wysokości 10 000 złotych – po 5 000 złotych dla każdej jednostki OSP. Łącznie dla jednostek przeznaczono kwotę 60 000 złotych.

W gminie Lubowidz na mocy umowy podpisanej przez Burmistrza Gminy i Miasta Lubowidz Jarosława Czaplińskiego doposażone zostały OSP Zieluń i OSP Syberia. Z kolei w gminie Żuromin, dzięki wnioskowi złożonemu przez Burmistrza Gminy i Miasta Żuromin Michała Bodenszaca, wsparcie trafiło do OSP Żuromin i OSP Młudzyn. Przyznane środki zostaną przeznaczone na zakup sprzętu ratowniczego oraz środków ochrony osobistej, co przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców powiatu i podniesienia gotowości operacyjnej jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

MK

Nowy żłobek w Żurominie

W Żurominie zakończono budowę nowego żłobka – od września otworzy się dla dzieci.

Placówka powstała przy Szkole Podstawowej nr 2 na miejscu dawnej kotłowni i jest w stanie przyjąć 32 dzieci. W obrębie obiektu znajdują się trzy sale zabaw z zapleczem sanitarnym, wózkownia, szatnia, pomieszczenia pomocnicze oraz sala sensoryczna. Żłobek jest dostosowany dla dzieci z niepełnosprawnościami. W planach jest również rozbudowa parkingu, aby ułatwić komunikację wokół budynków. Ta inwestycja związana z poprawą dostępności opieki nad najmłodszymi dziećmi została zrealizowana w ramach programów: Aktywny Maluch 2022–2029, Europejskiego Funduszu Społecznego Plus 2021–2027 oraz Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Łączna kwota dofinansowania wyniosła prawie 2,3 mln złotych.

MK

Zmiany w infrastrukturze drogowej

Nadchodzą istotne zmiany w infrastrukturze drogowej w powiecie żuromińskim. Zaplanowano modernizacje na ul. Lidzbarskiej oraz na odcinku Mleczówka–Suchy Grunt.

20 lipca Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin Michał Bodenszac podpisał umowę na realizację rozbudowy ul. Lidzbarskiej w Żurominie. Przebudowa obejmie zmianę nawierzchni, budowę dwóch rond, ciągów pieszo-rowerowych, ale również kanalizacji deszczowej, sanitarnej i wodociągowej. Wykonawcą tych zadań za kwotę 14 mln złotych zajmie się firma Domex. Inwestycja otrzymała dofinansowanie z dwóch źródeł – ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego oraz z programu rządowego. Do końca 2027 r. projekt ma się zakończyć, usprawniając tym samym ruch drogowy oraz poprawiając bezpieczeństwo kierowców i pieszych w mieście.



Przebudowana zostanie również droga powiatowa Mleczówka–Suchy Grunt. Ponad 3-km odcinek drogi, który obecnie jest w złym stanie, zostanie poszerzony do 6 m. Dodatkowo powstaną nowe chodniki w Kalejach i Zatorowiźnie, zjazdy do posesji, system odwodnienia oraz uporządkowane zostaną pobocza i pojawi się nowe oznakowanie. Inwestycja wyniesie ponad 6,2 mln złotych, przy czym 70% kosztów modernizacji ponosi Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg.

MK

Warsztaty naukowe w Żurominie

W Żuromińskim Centrum Kultury trwał cykl warsztatów naukowych „Obdarzeni Wyobraźnią". 17 lipca odbyło się ostatnie spotkanie.

Dzieci z Żuromina i okolic w ostatnim czasie mogły wziąć udział w wakacyjnych warsztatach pełnych eksperymentów. Pierwszego dnia, czyli 13 lipca, uczestnicy tworzyli drewniane zabawki, rozwijając przy tym umiejętności manualne. Każdemu spotkaniu towarzyszyła też rozmowa o emocjach – na pierwsze z nich przypadła radość. Dyskusja dotyczyła tego, jak ważna jest i jak ją rozpoznawać u innych. Na kolejnym spotkaniu dzieci odkrywały ciekawostki dotyczące wszechświata, tworząc następnie własne modele planet. Emocją omawianą tego dnia była złość oraz to, jak sobie z nią radzić. Trzecie warsztaty dotyczyły wody – uczestnicy brali udział w różnych eksperymentach i zadaniach z jej udziałem, a następnie rozmawiali o strachu. Każdego dnia dzieci mogły zabierać wykonane przez siebie prace do domu. Przedostatnie spotkanie było poświęcone gęstości. Poprzez eksperymenty istniała możliwość rozwijania ciekawości oraz poznania praw przyrody. W związku z tematem, dzieci rozmawiały o emocji zaskoczenia oraz jak reaguje na nią ludzkie ciało. To ważne, by wiedzieć jak się zachować w nieoczekiwanych sytuacjach, jakie mogą wydarzyć się w życiu. Na ostatnie spotkanie – 17 lipca – przygotowano warsztaty optyczne. Emocją omawianą tego dnia był strach.

Tydzień warsztatowy w Żuromińskim Centrum Kultury przebiegł bardzo pomyślnie. Uczestniczyło wiele dzieci ciekawych świata, które z radością brały udział w aktywnościach.

MK

82. rocznica wybuchu powstania warszawskiego

W Bieżuniu w celu upamiętnienia 82. rocznicy powstania warszawskiego zostanie zorganizowane wydarzenie w centrum miasta.

1 sierpnia o godzinie 17:00 w Parku Miejskim w Bieżuniu odbędzie się montaż słowno-muzyczny, czyli połączenie kilku słów o historii z pieśniami żołnierskimi. Kompozycja stworzy spójną całość artystyczną mającą na celu poruszenie widzów i zjednanie pokoleń. Po zakończeniu montażu zgromadzeni będą mogli wspólnie odśpiewać kilka pieśni patriotycznych przy akompaniamencie akordeonu. Za organizację wydarzenia odpowiadają zuchy i harcerze działający przy Zespole Placówek Oświatowych w Bieżuniu. Uroczystości przyświeca hasło „Dziel się pamięcią, bo zniknie".

MK



Mobilna stacja uzdatniania wody

Powiat Żuromiński zakupi mobilną stację uzdatniania wody. Całkowity koszt inwestycji to 150 tys. złotych.

Nowe urządzenie pozwoli na sprawne uzdatnianie wody w miejscach dotkniętych awariami infrastruktury wodociągowej, skażeniem ujęć, skutkami klęsk żywiołowych lub innymi zdarzeniami kryzysowymi. Dzięki mobilnemu charakterowi stacja będzie mogła zostać szybko przetransportowana tam, gdzie jej użycie będzie najbardziej potrzebne.

Sprzęt posłuży również do zabezpieczenia funkcjonowania obiektów świadczących kluczowe usługi publiczne, takich jak szpital, dom pomocy społecznej czy inne placówki, dla których nieprzerwany dostęp do wody ma istotne znaczenie.

Powiat Żuromiński otrzymał na ten cel 120 tys. złotych dofinansowania w ramach Obszaru II Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej 2025-2026. Realizacja tego zadania zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców oraz wzmocni gotowość powiatu na nieprzewidziane sytuacje.

MK

eprasa.pl b25e689d20

POWIAT PRZASNYSKI

Chorzele

Nowa przestrzeń dla mieszkańców

Mieszkańcy Chorzel zyskają nowe miejsce do wypoczynku i integracji. Samorząd pozyskał ponad 253 tys. zł wsparcia na realizację zadania pn. „Utworzenie zielonej strefy relaksu i wypoczynku w miejscowości Chorzele". Całkowita wartość projektu wynosi nieco ponad 337 tys. zł. Zielona strefa relaksu powstanie przy stadionie sportowym. Inwestycja ma stworzyć przestrzeń sprzyjającą odpoczynkowi, organizacji wydarzeń plenerowych oraz wspólnemu spędzaniu czasu.

Zadanie obejmuje zagospodarowanie części leśnej stadionu, która umożliwi m.in. organizację kina plenerowego oraz różnego rodzaju wydarzeń integrujących lokalną społeczność. Jak podkreślają przedstawiciele Urzędu Miasta i Gminy Chorzele, inwestycja ma służyć mieszkańcom przez cały rok. Zapewniają także, że realizacja inwestycji nie będzie wiązała się z wycinką drzew. Teren zostanie zachowany w obecnej formie, a dodatkowo wzbogacony o nowe nasadzenia.

– Chcemy tworzyć miejsca, które będą sprzyjały odpoczynkowi, spotkaniom i wspólnemu spędzaniu czasu przez całe rodziny. To inwestycja w jakość życia naszych mieszkańców oraz rozwój atrakcyjnych terenów rekreacyjnych. Zależy nam, aby rozwój infrastruktury szedł w parze z troską o środowisko. Zachowujemy istniejący drzewostan i planujemy kolejne nasadzenia, dzięki którym powstanie jeszcze bardziej zielona i estetyczna przestrzeń – informuje samorząd.

ES

Sierakowo

Odmowna decyzja SKO

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Ostrołęce uchyliło w całości odmowną decyzję wójta gminy Przasnysz w sprawie wydania środowiskowych uwarunkowań dla modernizacji biogazowni rolniczej w Sierakowie.

Przypomnijmy - sprawa budzi kontrowersje od ponad dwóch lat, kiedy do urzędu wpłynął wniosek inwestora, spółki PGB Energetyka 15 Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, o wydanie decyzji środowiskowej dla projektu „Modernizacja biogazowni rolniczej Sierakowo o mocy elektrycznej do 1 MW". Te zamierzenia spotkały się z protestem mieszkańców, których wsparła wójt gminy Grażyna Wróblewska i wydała decyzję odmowną. SKO uznało jednak, że inwestycja spełnia obowiązujące normy i zapisy planistyczne, w związku z tym sprzeciw gminy nie miał wystarczających podstaw prawnych.

Organ odwoławczy samodzielnie określił wiążące warunki środowiskowe dla inwestycji. W uzasadnieniu decyzji SKO wskazuje, że analiza dokumentacji, w tym raportu oddziaływania na środowisko, nie wykazała przeciwwskazań do realizacji inwestycji. Kolegium podkreśliło, że modernizacja istniejącej biogazowni nie zakłada istotnego zwiększenia jej skali działania, a przedsięwzięcie – przy spełnieniu określonych warunków – nie powinno powodować ponadnormatywnego wpływu na środowisko ani zdrowie mieszkańców.

Obiekt zlokalizowany jest około 350 metrów od najbliższych zabudowań mieszkalnych. W miejscowym planie zagospodarowania teren inwestycji jest przeznaczony pod działalność produkcyjno-składowo-usługową. Modernizacja obejmuje m.in. dostosowanie procesu technologicznego, zmianę wykorzystywanych substratów – w tym odpadów z przemysłu rolno-spożywczego – oraz budowę nowych elementów infrastruktury, takich jak zbiorniki do pasteryzacji i przyjęć surowców. Biogazownia ma przetwarzać produkty rolnicze i odpady organiczne, osiągając moc elektryczną na poziomie 0,999 MW oraz cieplną około 0,960 MW.

Aby jednak zmniejszyć obawy mieszkańców (m.in. o zapach i hałas), SKO nałożyło na inwestora szereg rygorystycznych obowiązków mających ograniczyć uciążliwości.

W zakresie redukcji hałasu ustalono, że „ruch ładowarki, której zadaniem będzie przeładunek substratów stałych z miejsc ich magazynowania do fermentorów, będzie odbywał się w porze dnia, tj. w godzinach 6.00-22.00". Zaś aby zminimalizować przykre zapachy, „magazynowane substraty stałe należy pokrywać grubą, szczelną folią zabezpieczającą przed emisją zapachów". Polecono także „stosować hermetyczne, nieprzeciekające zbiorniki na masę płynną tak, aby uniemożliwić ewentualny wyciek substancji".

Ważną rolę mają pełnić nasadzenia zieleni izolacyjnej wokół terenu inwestycji, która ma pełnić funkcję naturalnej bariery dla hałasu i zapachów.

Organ odwoławczy zwrócił również uwagę na opinie instytucji nadzorczych, m.in. pozytywną opinię sanitarną Państwowego Inspektoratu Sanitarnego w Przasnyszu uznającą warunki realizacji przedsięwzięcia, a także wskazującą, że „realizacja i eksploatacja inwestycji nie powinna powodować przekroczenia standardów jakości środowiska poza terenem, do którego inwestor posiada tytuł prawny".

Decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ostrołęce jest ostateczna i otwiera inwestorowi drogę do dalszych czynności projektowych. Pozostaje jedynie zaskarżenie jej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

ES

Chorzele

Nowy dyrektor ZGKiM

Mateusz Sztemberg objął 1 lipca funkcję dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Chorzelach. Został wyłoniony w postępowaniu rekrutacyjnym przeprowadzonym przez Gminę Chorzele po rezygnacji poprzedniej szefowej jednostki.

Proces rekrutacyjny rozpoczął się na początku czerwca i obejmował m.in. rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami. Jak podkreśla samorząd, Mateusz Sztemberg najlepiej spełnił postawione wymagania oraz wykazał się kompetencjami niezbędnymi do zarządzania jednostką. Nowy dyrektor ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie w Portsmouth oraz studia podyplomowe z zakresu audytu i kontroli. Ma również wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu zespołami oraz organizowaniu pracy w przedsiębiorstwach handlowych i produkcyjnych. Jest członkiem Instytutu Audytorów Wewnętrznych, a także ukończył specjalistyczne szkolenia z zakresu systemów zarządzania jakością ISO 9001:2015 oraz Lean Service. Zdaniem władz gminy jego kwalifikacje i dotychczasowa praktyka zawodowa dają podstawy do sprawnego i odpowiedzialnego kierowania Zakładem.

ES



Fot. UmiG Chorzele/fb

Nowe władze OG ZOSP RP w Chorzelach

Oddział Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Chorzelach ma nowe władze. Wybrano je podczas VI Zjazdu Oddziału.

Wydarzenie zgromadziło druhów z całej gminy, którzy podsumowali działalność organizacji za minioną kadencję oraz dokonali wyboru nowych władz.

Podczas obrad przedstawiono sprawozdania Zarządu Oddziału Gminnego oraz komisji, a następnie przeprowadzono wybory na kolejną kadencję. Wyłoniono również skład Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na Zjazd Oddziału Powiatowego. W spotkaniu uczestniczył burmistrz Eliasz Kostrzewa, który pogratulował nowo wybranym władzom oraz podziękował strażakom ochotnikom za ich codzienną służbę i zaangażowanie na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców. Jednym z ważnych punktów zjazdu było wręczenie podziękowań za wieloletnią współpracę z jednostkami OSP. Wyrazy uznania otrzymali burmistrz Eliasz Kostrzewa, przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Krawczyk oraz prezes Limes Banku Aleksandra Wiśnicka. Szczególne podziękowania skierowano również do ustępujących prezesów jednostek OSP, doceniając ich wieloletnią pracę i wkład w rozwój ochotniczego pożarnictwa w gminie. Specjalne wyróżnienie za długoletnią współpracę odebrał także Bogdan Rzepczyński, dotychczasowy prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP. Nowe władze Oddziału na kadencję 2026-2030 stanowić będą: Janusz Nidzgorski (prezes), Zbigniew Krzykowski i Wojciech Piórkowski (wiceprezesi), Andrzej Węglicki (sekretarz), Sławomir Olber (skarbnik), Piotr Szlaga (członek) oraz Kamil Wierzbicki (komendant gminny). W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Andrzej Krawczyk (przewodniczący), Kamil Suchodolski (sekretarz) oraz członkowie: Bogdan Rzepczyński, Wojciech Chmieliński i Tomasz Kask. VI Zjazd był nie tylko okazją do podsumowań i wyborów, ale także momentem integracji środowiska strażackiego oraz wyrażenia wdzięczności tym, którzy od lat wspierają działalność Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie gminy Chorzele.

ES



Fot UmiG Chorzele/fb
Mateusz Sztemberg oraz wójt gminy Eliasz Kostrzewa

Chojnowo

Roztańczone warsztaty

Finałowa potańcówka w Chojnowie zamknęła projekt „Wakacyjna Szkoła Tańca Tradycyjnego na Północnym Mazowszu". Jej organizatorem była Lokalna Grupa Działania Północne Mazowsze. Rozpoczęła się od zaakcentowania minutą ciszy obchodzonego w tym dniu Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa, po czym miały miejsce krótkie warsztaty przypominające kroki opanowane przez uczestników w ciągu trzech dni trwania projektu. W tych dniach bowiem świetlica wiejska w Chojnowie tętniła życiem, muzyką i radością ze wspólnego tańca. Uczestnicy mieli okazję poznać charakterystyczne kroki, układy taneczne oraz rytmy typowe dla północnego Mazowsza. Zajęcia były nie tylko nauką, ale także świetną okazją do integracji i wspólnej zabawy. Prowadzili je doświadczeni instruktorzy – Patryk Petersson oraz Hanna Kidron. Instruktorzy nie tylko uczyli techniki, ale również przybliżali historię tańców, dzięki czemu uczestnicy mogli lepiej je zrozumieć. W wyjątkową atmosferę wydarzenia wprowadziła muzyka na żywo w wykonaniu zespołu Janusz Prusinowski Kompania w składzie: Janusz Prusinowski, Piotr Piszczatowski, Szczepan Pospieszalski i Gabriel Prusinowski. Tradycyjne brzmienia instrumentów ludowych sprawiły, że uczestnicy mogli poczuć autentyczny klimat dawnych potańcówek. Bezpośredni kontakt z muzyką wykonywaną na żywo dodał warsztatom wyjątkowej barwy.

ES







fot. LGD Północne Mazowsze /fb

eprasa.pl b25e689d20

POWIAT MAKOWSKI

Dni Czerwonki w rytmie disco

W niedzielę 12 lipca na boisku szkolnym w Czerwonce miało miejsce największe wydarzenie plenerowe w tamtejszej gminie, czyli Dni Czerwonki. Pogoda dopisała, a boisko wypełniło się tysiącami mieszkańców i gości, na których czekał wieczór pełen muzyki, tańca i wielu atrakcji.

Otwarcia wydarzenia dokonał wójt Paweł Kacprzykowski, który powitał wszystkich i zaprosił do wspólnej zabawy. Konferansjerem był Jacek Mędrala.

Na scenie zaprezentowali się kolejno Raider, Defis, Discoboys, Joker oraz Łobuzy. Każdy koncert cieszył się dużą popularnością. Po zakończeniu koncertów zabawa trwała dalej podczas imprezy tanecznej z DJ-em Jackiem.

Na najmłodszych czekały dmuchańce, animacje i liczne atrakcje. Dużym zainteresowaniem cieszyło się również wesołe miasteczko oraz stoiska gastronomiczne i handlowe, a także stoiska przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy.

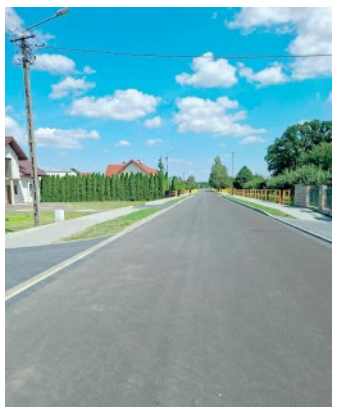
Podczas wydarzenia podziękowano przedstawicielkom KGW za ich zaangażowanie, pielęgnowanie lokalnych tradycji oraz działalność integrującą mieszkańców poszczególnych miejscowości. Podziękowania oraz nagrody rzeczowe wręczyli poseł Mariusz Popielarz oraz dyrektor ostrołęckiej Delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Ostrołęce Radosław Parzych.

- Frekwencja przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Widok tłumu wypełniającego teren przed sceną najlepiej pokazuje, że Dni Czerwonki są prawdziwym świętem całej naszej społeczności. Dziękujemy, że byliście z nami, śpiewaliście, tańczyliście i wspólnie stworzyliście wyjątkową atmosferę! Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich osób zaangażowanych w przygotowanie wydarzenia: pracowników, służb, strażaków, ratowników medycznych, policjantów, wystawców, artystów, Kół Gospodyń Wiejskich oraz wszystkich, którzy pomogli zadbać o sprawny i bezpieczny przebieg imprezy. Dziękujemy również Samorządowi Województwa Mazowieckiego za wsparcie organizacji wydarzenia. Do zobaczenia podczas kolejnych wydarzeń w naszej gminie! – przekazuje gmina Czerwonka.

RK



Mieszkańcy licznie zgromadzili się pod sceną (fot. UG Czerwonka)



Wyremontowana droga w Makowicy (fot. UG Szelków)

Droga oddana do użytku

Zakończył się drugi, czyli ostatni, etap robót na drodze gminnej w miejscowości Makowica. Zadanie przebudowy drogi oraz budowy kanalizacji deszczowej współfinansowano ze środków województwa.

W ramach zadania wykonano roboty pomiarowe, roboty rozbiórkowe, roboty ziemne, murki oporowe, odwodnienie korpusu drogowego, przepusty pod zjazdami, elementy ulic, wyrównanie istniejącej nawierzchni, jezdnię, zjazdy, chodniki, regulacje i roboty wykończeniowe, organizację ruchu i urządzenia bezpieczeństwa ruchu oraz sieć kanalizacji deszczowej.

Całkowita długość odcinka drogi objętego przebudową to nieco ponad 1,25 tys. metrów. Całkowity koszt zadania wyniósł ponad 4,7 mln zł. Gmina Szelków otrzymała dotację z budżetu województwa w kwocie 2,82 mln zł, pozostałe środki to wkład własny gminy.

- W wyniku realizacji zadania został osiągnięty główny cel inwestycji, tj.: poprawa stanu technicznego drogi, co bezpośrednio wpłynie na zwiększenie bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego, w szczególności pieszych, rowerzystów a także poruszających się pojazdami mechanicznymi. Inwestycja zapewni wygodniejszy i sprawniejszy dojazd do posesji, obiektów użyteczności publicznej oraz terenów rolnych. Realizacja zadania stanowi istotny element rozwoju lokalnej infrastruktury i podnosi jakość życia mieszkańców – przekazuje gmina.

Wykonawcą robót była firma Kamikop z Ostrołęki.

RK

Kronika policyjna

Do Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim zgłosiła się 70-letnia mieszkanka powiatu makowskiego, która padła ofiarą oszustów. Kobieta na jednym z portali społecznościowych natrafiła na reklamę zachęcającą do inwestowania pieniędzy. Zainteresowana ofertą zarejestrowała się na wskazanej platformie, podając swoje dane oraz wpłacając kilkusetzłotową opłatę rejestracyjną.

- Wkrótce skontaktowała się z nią osoba podająca się za doradcę inwestycyjnego. Podczas kolejnych rozmów telefonicznych przekonała 70-latkę do wykonania kilku przelewów na wskazane rachunki bankowe, zapewniając o wysokich zyskach z inwestycji. To jednak nie był koniec manipulacji. Następna osoba, przedstawiająca się pod kolejnego doradcę, namówiła kobietę do zaciągnięcia kredytu w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Zgodnie z otrzymanymi instrukcjami seniorka pojechała do Ostrołęki, gdzie w umówionym miejscu przekazała gotówkę nieznanej osobie. Oszuści nadal utrzymywali kontakt z kobietą i przekonywali ją do przekazania kolejnych pieniędzy. Tym razem nieznany mężczyzna przyjechał pod jej miejsce zamieszkania, gdzie 70-latka przekazała mu następną gotówkę. Cały proceder trwał kilkanaście dni – informuje kom. Monika Winnik.

Po przekazaniu kolejnych pieniędzy kontakt z rzekomymi doradcami nagle się urwał. Gdy kobieta bezskutecznie próbowała się z nimi skontaktować, opowiedziała o całej sytuacji swojej córce. To właśnie ona uświadomiła matce, że padła ofiarą oszustów. W wyniku przestępczego działania seniorka straciła znaczną sumę pieniędzy.

- Apelujemy o szczególną ostrożność. Nie dajmy się zwieść reklamom obiecującym szybkie, łatwe i wysokie zyski. Przed podjęciem jakiejkolwiek decyzji finansowej warto skonsultować się z bliskimi lub zweryfikować wiarygodność firmy w oficjalnych źródłach – przestrzega policja.

Do makowskiej komendy zgłosił się także mieszkaniec powiatu makowskiego, który padł ofiarą kolejnego oszustwa internetowego. Mężczyzna znalazł na jednej z platform społecznościowych ogłoszenie dotyczące sprzedaży hulajnogi elektrycznej.

- Oferta wydawała się atrakcyjna, dlatego po nawiązaniu kontaktu ze sprzedającym zdecydował się przelać uzgodnioną kwotę. Po zaksięgowaniu pieniędzy kontakt ze sprzedającym urwał się. Kupujący nie otrzymał zamówionej hulajnogi, a przekazane pieniądze przepadły – przekazuje oficer prasowa.

Policja apeluje, a by zanim zdecydujemy się na zakup i dokonanie płatności, dokładnie sprawdzić wiarygodność sprzedającego, jego opinie oraz historię konta.

To jednak nie jedyne oszustwa dokonane w ostatnim czasie. Ofiarą kolejnego padł 79-letni mieszkaniec powiatu makowskiego.

- Jak ustalono, mężczyzna odebrał telefon od osoby podającej się za pracownika firmy inwestycyjnej. Rozmówca poinformował seniora, że na jego koncie inwestycyjnym zgromadzono kilkadziesiąt tysięcy złotych z tytułu wcześniejszych inwestycji. Podczas rozmowy 79-latek początkowo nie dowierzał tym informacjom. Dopiero po zalogowaniu się na konto, zobaczył informację, że widnieją na nim środki odpowiadające kilku tysiącom dolarów, jednak jak przekonywał rozmówca – nie były one jeszcze zaksięgowane. Osoba podająca się za konsultanta wyjaśniła, że aby odblokować i zaksięgować zgromadzone środki, konieczne jest wniesienie odpowiednich opłat. W tym celu przekazała 79-latkowi dane do przelewów. Mężczyzna, wierząc w zapewnienia rozmówcy, trzykrotnie przelał pieniądze na wskazane konto, licząc na uruchomienie i wypłatę rzekomych zysków. Dopiero po wykonaniu trzeciego przelewu zorientował się, że padł ofiarą oszustwa – informuje rzecznik prasowa.

Mężczyzna w sumie stracił ponad 10 tys. zł.

***

20 lipca w godzinach od 5 do 9 makowscy policjanci przeprowadzili działania kontrolno-prewencyjne „Trzeźwość lokalnie". Akcja przeprowadzona została na terenie całego Mazowsza.

- W trakcie działań funkcjonariusze skontrolowali blisko 400 kierujących. Przeprowadzone badania wykazały, że wszyscy kontrolowani byli trzeźwi. To bardzo dobry sygnał, świadczący o rosnącej świadomości kierowców i odpowiedzialnym podejściu do bezpieczeństwa na drogach. Dziękujemy wszystkim kierującym za odpowiedzialną postawę i przypominamy, że nawet niewielka ilość alkoholu wpływa na koncentrację, czas reakcji oraz zdolność prawidłowej oceny sytuacji na drodze – przekazuje policja.

Działania będą prowadzone cyklicznie.

***

18 lipca około godziny 21 w miejscowości Bagienice Szlachetne (gm. Krasnosielc) doszło do zdarzenia drogowego z udziałem motorowerzystki.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu dróg. Kierująca motorowerem 45-letnia kobieta nie dostosowała prędkości do panujących warunków drogowych, w wyniku czego straciła panowanie nad pojazdem i przewróciła się. Podczas wykonywanych czynności mundurowi sprawdzili stan trzeźwości kierującej. Badanie alkomatem wykazało, że 45-latka miała blisko 3 promile alkoholu w organizmie – przekazuje kom. Monika Winnik.

Kobieta z obrażeniami ciała została przetransportowana do szpitala.

Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grożą surowe konsekwencje prawne, w tym kara do 3 lat pozbawienia wolności, wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysokie świadczenie pieniężne.

***

Do Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim zgłosił się mieszkaniec, który przyniósł znaleziony na parkingu portfel. W środku znajdowała się znaczna suma pieniędzy oraz dokumenty umożliwiające ustalenie właściciela.

- Policjanci niezwłocznie podjęli czynności i szybko ustalili dane właściciela zguby. Skontaktowali się z mężczyzną, który potwierdził, że właśnie utracił portfel. Informacja o jego odnalezieniu była dla niego ogromną ulgą i miłym zaskoczeniem. Nie krył wdzięczności wobec uczciwego znalazcy, dzięki któremu odzyskał swoją własność. Portfel wraz z całą zawartością został przekazany właścicielowi – informuje rzecznik prasowa makowskiej policji.

Policja dziękuje za godną naśladowania postawę i przypomina, że każda zgubiona rzecz ma swojego właściciela, a jej oddanie jest wyrazem szacunku i odpowiedzialności wobec drugiego człowieka.

***

Funkcjonariusze Wydziału Prewencji KPP w Makowie Mazowieckim w nocy 16 lipca, podjęli interwencję wobec 35-letniego mężczyzny.

- W trakcie wykonywanych czynności mundurowi znaleźli przy nim środki odurzające w postaci amfetaminy, które zostały zabezpieczone do dalszych badań – przekazuje kom. Winnik.

Mężczyzna został zatrzymany. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, za posiadanie środków odurzających grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

RK



Zdarzenie w m. Bagienice Szlachetne (fot. KPP Maków Maz.)

eprasa.pl b25e689d20

Pułtuskie obchody Święta Policji w 107. rocznicę powstania Policji Państwowej

W piątek 10 lipca, w obecności Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu insp. Pawła Herbusia, gospodarzy uroczystości – Komendanta Powiatowego Policji w Pułtusku mł. insp. Sławomira Żelechowskiego oraz I Zastępcy nadkom. Wiesława Rupińskiego, a także pozostałych zaproszonych gości, policjanci z pułtuskiego garnizonu obchodzili kolejną 107. rocznicę powstania Policji Państwowej, przypadającą co roku 24 lipca. W tej wyjątkowej uroczystości pułtuskim mundurowym towarzyszyła delegacja Samorządu Powiatu Pułtuskiego: Starosta Pułtusku Robert Czyżewski, Przewodniczący Rady Powiatu Pułtuskiego Tadeusz Nalewajk oraz Wicestarosta Pułtuski Emilia Agata Gąsecka, a także Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa w Radzie Powiatu Pułtuskiego Radny Mirosław Barszcz.

Święto Policji to tradycyjnie czas podziękowań i nagród za codzienne zaangażowanie i trudną służbę. Podczas oficjalnej części wręczono akty mianowania na wyższe stopnie służbowe oraz medale za zasługi dla pułtuskich funkcjonariuszy. Policjanci otrzymali także nagrody przyznane przez lokalne samorządy.

Wręczenia aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe dokonał Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu – insp. Paweł Herbuś oraz mł. insp. Sławomir Żelechowski – Komendant Powiatowy Policji w Pułtusku

Stopień nadkomisarza Policji otrzymał:
Komisarz Kaczmarczyk Bożena
Komisarz Kosewski Łukasz

Na stopień komisarza awansowani zostali:
Podkomisarz Dublicki Grzegorz
Podkomisarz Wiśniewski Adam

Stopień starszego aspiranta otrzymała:
Aspirant Rogalska Wioletta

Awans na stopień młodszego aspiranta Policji otrzymali:
Sierżant sztabowy Gnatowski Daniel
Sierżant sztabowy Gregajtys Patrycja
Sierżant sztabowy Kurowalczyk Daniel
Sierżant sztabowy Żebrowski Patryk

Na stopień sierżanta sztabowego awansowali:
Starszy sierżant Dąbrowska Anita
Starszy sierżant Karczewski Michał
Starszy sierżant Turek Małgorzata

Na stopień starszego sierżanta awansowali:
Sierżant Dymowski Kamil
Sierżant Piątek Dominik

Awanse na stopień starszego posterunkowego otrzymali:
posterunkowy Byszewski Adam
posterunkowy Książak Sylwia
posterunkowy Mosakowski Wiktor
posterunkowy Osiewicz Gabriel
posterunkowy Rębała Marcin

Oficjalne rozkazy personalne Komendanta Wojewódzkiego Policji nadinsp. Waldemara Wołowca oraz Komendanta Powiatowego mł. insp. Sławomira Żelechowskiego odczytała Bożena Godlewska, specjalista ds. kadr i szkolenia KPP w Pułtusku.

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu nadało medale za zasługi.

Na wniosek Zarządu Terenowego przy Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku Medalem za zasługi dla Mazowieckiej Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych uhonorowany zostaje młodszy inspektor Sławomir Żelechowski – Komendant Powiatowy Policji w Pułtusku.

Na wniosek Zarządu Terenowego przy Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku uhonorowani medalami za zasługi dla związków zawodowych zostali:
Aspirant sztabowy w stanie spoczynku Grzegorz Pawelczyk
Nadkomisarz Kaczmarczyk Bożena
Komisarz Wiśniewski Adam
Sierżant Czajkowska Aleksandra
Młodszy aspirant Pilarski Łukasz
Młodszy aspirant Grabowski Rafał

Dzięki uprzejmości grupy Polmlek, Zarząd Terenowy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku wyróżnił voucherami na pobyt w Zamku Gniew:
Aspiranta sztabowego Radosława Pomaskiego
Młodszego aspiranta Daniela Gnatowskiego

Starosta Pułtuski Robert Czyżewski za trud służby, efektywne i skuteczne działania na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie powiatu pułtuskiego, wyróżnił trzech funkcjonariuszy – policjanta Wydziału Ruchu Drogowego oraz dwóch funkcjonariuszy Wydziału Prewencji:
młodszego aspiranta Łukasza Olszewskiego
sierżant Aleksandrę Czajkowską
sierżant Pawła Jasińskiego

W uznaniu zasług za pełnioną służbę na rzecz porządku i bezpieczeństwa mieszkańców Pułtuska, Burmistrz Miasta Pułtusk Beata Jóźwiak wyróżniła:
podkomisarz Sylwię Rębałę
starszego posterunkowego Mateusza Ulatowskiego
starszego posterunkowego Damiana Smyka

Ponadto czterech funkcjonariuszy zostało szczególnie docenionych przez wójtów gmin powiatu pułtuskiego:
sierż. Paweł Malik – dzielnicowy Gminy Zatory
sierż. Dominik Piątek – dzielnicowy Gminy Winnica
asp. sztab. Radosław Pomaski – dzielnicowy Gminy Obryte
sierż. sztab. Katarzynę Szczerbę – dzielnicowej Gminy Gzy



Kolejne środki z budżetu Mazowsza na inwestycje w Powiecie Pułtuskim

W piątek 3 lipca, w Płocku, odbyło się podpisanie umowy na dofinansowanie planowanej do realizacji inwestycji drogowej pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 3404W na odcinku Pokrzywnica-Trzepowo". Środki pochodzą z budżetu Województwa Mazowieckiego, z programu „Mazowsze dla wsparcia inwestycji samorządowych". Wysokość dofinansowania wynosi 2 500 000 zł. Ponadto podpisano umowę na dofinansowanie zadania pn. „Wykonanie autonomicznego systemu oświetlenia na drogach powiatowych", w ramach środków pochodzących z programu „Mazowsze dla klimatu". Kwota dotacji wynosi 126 600,00 zł. Umowy z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem podpisał Starosta Pułtuski Robert Czyżewski oraz Wicestarosta Pułtuski Emilia Gąsecka, przy kontrasygnacie Dyrektora Wydziału Finansów Starostwa Powiatowego w Pułtusku Doroty Kalinowskiej.





Nowy sprzęt dla szkół Powiatu Pułtuskiego za ponad milion złotych

W czerwcu 2026 r. po raz kolejny przekazano sprzęt w zakresie inwestycji realizowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej we współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności dla szkół i placówek prowadzonych przez Powiat Pułtuski (tj. realizacja wskaźnika C13L Laboratoria sztucznej inteligencji AI).

Szkoły prowadzone przez Powiat Pułtuski otrzymały łącznie 7 zestawów składający się z następujących elementów:

Laptopy (15 dla uczniów + 1 dla nauczyciela),

Jednostka centralna usług AI, katalogowych i plikowych (desktopowa stacja robocza),

Urządzenie sieciowe AP z WiFi,

Mobilna szafka na urządzenia z funkcją ładowania laptopów,

Zasilanie gwarantowane UPS dla jednostki centralnej,

Monitor interaktywny o przekątnej ekranu min. 75 cali (min. 188,5 cm) ze stojakiem,

Kamera HD USB wraz z mikrofonem oraz statywem (2 sztuki),

Oprogramowanie (1 komplet).

Łączna wartość przekazanego sprzętu wynosi 1 086 917,79 zł.

eprasa.pl b25e689d20



DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Zamęty i zadymy

Świat wpadł w sinusoidę, w polityce i w pogodzie. Bo aurę od tygodni mamy zmienną: upały, chłody, ulewy, pożary apokaliptyczne na południu Europy, poza Europą nawet silne trzęsienia ziemi, jak w Wenezueli. To biedny kraj jest (choć bogaty), bo nie dość że mu w styczniu Amerykanie porwali prezydenta (Maduro) i zarobili na wenezuelskiej ropie kilkanaście miliardów dolarów (nikt nie wie, co się z nimi stało), to jeszcze natura uderzyła weń tak mocno, że zginęło kilka tysięcy osób w najbardziej okrutnych okolicznościach. Administracja Trumpa nieszczególnie pomaga, to w końcu tylko amerykańska kolonia. A są tacy w Polsce, którzy chcą, żebyśmy też taką się stali...

Amerykanie znowu bombardują Iran każdego dnia, szczególnie chcą zniszczyć te elementy infrastruktury, które w opinii Trumpa już dawno zostały zniszczone i to wielokrotnie, jak wyrzutnie rakiet i dronów czy laboratoria gdzie wzbogacają uran, co może być groźne dla świata. Iran nie może być mocarstwem nuklearnym, w opinii Trumpa, natomiast Arabia Saudyjska może, albowiem Trump właśnie podpisał umowę, zezwalającą Arabom na wzbogacanie uranu, bez żadnej klauzuli zastrzegającej, iż kraj ma się stosować do zasad nieproliferacji. Dał tym samym zielone światło do rozwoju broni nuklearnej. Skąd taka tolerancja? Trump i cała rodzina Trumpa (córka, zięć, synowie, etc), prowadzą od lat miliardowe biznesy z Arabią Saudyjską, poświęcają czas i trudzą się żeby uszlachetnić szejków i ucywilizować ich. W tym sensie jest to zaszczytna misja, bo rejon Zatoki Perskiej jest bez wątpienia najbardziej zapalnym obszarem świata i można się spodziewać najgorszego. Trump znów zostanie przedstawiony do pokojowego Nobla.

Ale pomijając zamęt na Bliskim Wschodzie, odzwierciedlony w cenie baryłki ropy ostatnie tygodnie przebiegły raczej spokojnie, bo był mundial a ludzie przylepieni do telewizorów nie mają ochoty na psoty. W Polsce nikt się nawet nie buntował, że naszej drużyny nie było na mistrzostwach świata (bo odpadła w eliminacjach), a przecież FIFA powiększyła liczbę uczestniczących krajów z 32 do 48. Co tam, cieszyliśmy się, że wygrała Hiszpania, a wcześniej już odpadły Niemcy. Mieliśmy shadenfreude. Oglądaliśmy też z zachwytem euforię w Madrycie, jak cieszą się Hiszpanie z tytułu. My dodatkowo emocjonowaliśmy się karierą Lewandowskiego, którego co prawda Hiszpanie już nie chcą w Barcelonie, ale za to Amerykanie przyjęli go do Chicago Fire, gdzie zarobi dziesiątki milionów dolarów. Co nas także cieszy, zupełnie tak jak byśmy sami wygrali je na loterii. Niech sobie Robert żyje jak król! W końcu strzela gole! Choć nie tak znowu często w reprezentacji. W pierwszym meczu nowej drużyny z Interem Miami także nie strzelił gola, a jego drużyna mecz przegrała 2:3, ale w następnym meczu ma się poprawić. Jeżeli nie, trener posadzi go na ławce rezerwowych, bo już denerwują się kibice. Ale co tam, wtedy Robert może wystąpić w jakimś filmiku reklamowym i będą następne miliony. Zareklamował już tyle gadżetów, że widuję go rano, gdy tylko włączę komputer. Albo otworzę lodówkę…

Tymczasem w kraju niezła zadyma - PiS się sypie!

Niby nic a tu nagle pojawili się z jednej strony intryganci (skupieni wokół prezesa Kaczyńskiego) z drugiej zaś rozłamowcy, będący członkami założonego przez Mateusza Morawieckiego stowarzyszenia „Rozwój plus". Sami siebie tak wzajemnie przezwali. Choć już od dawna były tam frakcje, takie jak: maślarze, harcerze, zakonnicy, ziobryści...trudno się w tym połapać prostemu felietoniście.

Pamiętam, że Tobiaszowi Bocheńskiemu nie podobało się niemieckie masło na pokładzie polskiego samolotu, który wystartował z Berlina...wietrzył spisek Tuska. Teraz w PiS-ie naparzają się między sobą: bluzgi, docinki, zniewagi na platformach społecznościowych. Trudno przytoczyć je *in extenso*, zwłaszcza że niektóre znikały szybko, być może w wyniku auto-refleksji. Ale był tam „rynsztok", „stul pysk", „parciana retoryka" i wiele, wiele innych. Były też indywidualne, personalne zwady. Poseł Płażyński zagroził posłowi Horale procesem, gdy ten insynuował, że to Płażyński miał być autorem raportu na temat Nawrockiego, ujawnionego na początku ubiegłorocznej kampanii prezydenckiej. W raporcie było wiele na temat kontaktów Nawrockiego z trójmiejskim półświatkiem, gangsterami i prostytutkami. Nawrocki przyznał się tylko do uczestnictwa w tzw. ustawkach (gdzie się naparzali kibice) oraz pracy w sopockim Grand Hotelu jako ochroniarz. Ale to się właśnie spodobało szeroko rozumianej prowincji. Tym bardziej na niego głosowano. Swój chłop! Do tego bokser, strongman, nie stroniący od używek. Kariera od ochroniarza do prezydenta, legenda. Jeśli Płażyński miał cokolwiek do czynienia z tym raportem, powinien otrzymać medal. Z kolei Monika Pawłowska poczuła się zaszczuta przez posła Mateckiego, ale z Mateckim - wiadomo, można tylko pić, albo się bić. Posłanka przeszła do PiS niedawno z lewicy, może o tym nie wiedzieć.

Sporów ideowych w zasadzie nie było, oni wszyscy nic nie chcą dla siebie, tylko dla Polski. Kością niezgody był wymóg Kaczyńskiego, by członkowie stowarzyszenia wyrzekli się tegoż i podpisali lojalkę, przezwaną zaraz w Warszawie, «lojarką». Być może Jarek Kaczyński takie podpisywał w PRL, dobrze mu się wtedy działo. Jednak dzisiejsi posłowie nie chcą niczego podpisywać.

Wśród około czterdziestu «rozłamowców», chcących teraz iść w ogień z Mateuszem jest też mazowiecka posłanka Anna Cicholska z Ciechanowa, niespodzianka. Choć z Morawieckim miała dobre relacje, nie powinienem się dziwić. Trzy lata temu z klubu PiS został usunięty senator Jan Maria Jackowski, dziś znany komentator. PiS jest partią wodzowską, autorytet wodza Kaczyńskiego nie jest już jednak tak pewny jak kiedyś. Jarosław Kaczyński, chcąc się utrzymać przy władzy jak najdłużej popełnia coraz więcej błędów.

A lista tych błędów jest długa. Był (krótko) premierem, gdy nie powinien nim zostać (bo jego brat był prezydentem a on sam obiecał publicznie że nie sięgnie po władzę), a kiedy wygrywał wybory i jako lider partii powinien przyjąć premierowstwo, odmawiał honoru, namaszczając innych. To nie było mądre. Tak postąpił kiedyś Marian Krzaklewski, po zwycięstwie AWS, desygnując nieznanego wówczas profesora Buzka na premiera, w nadziei że sam zostanie prezydentem. Ale wybory przegrał z Kwaśniewskim i w rezultacie zniknął ze sceny. Kaczyński zabawił się w polskiego kingmakera, który mianuje premierów i prezydentów. Ale zbyt dobrze na tym nie wyszedł. Z nikogo tak naprawdę nie był zadowolony. Morawiecki, będąc premierem przez sześć lat, zdążył zbudować sobie całkiem niezłe zaplecze, co pozwoliło mu na rywalizację o wszystko. Chciał być prezydentem, ale Kaczyński wysłał w bój Nawrockiego. Potem był przekonany, że to on zostanie kandydatem na przyszłego premiera, mając już wielkie doświadczenie, ale Morawiecki otrzymał łatkę lewaka w kręgach pisowskich i innych prawicowych. Bo za jego rządów przyznano prawie cztery miliony wiz pracowniczych imigrantom, za bardzo kłaniał się Ursuli von der Leyen i zgodził się na przeróżne unijne warunki, wprowadził też zbyt wiele ograniczeń w czasie lockdownu. Partia zaczęła skręcać na prawo, chcąc rywalizować z obiema konfederacjami. Prezes postawił na Przemysława Czarnka, którego Morawiecki nie trawi. Zaczęły się tarcia, które przybierały na sile. i które nie mogły się dobrze skończyć. Na prawicy już nie ma hegemona. Jest chaos i są kolejne podziały.

To co łączy intrygantów z rozłamowcami, Kaczyńskiego z Morawieckim, a nawet Płażyńskiego z Horałą to wielkie parcie do władzy i wynikająca stąd nienawiść do Donalda Tuska. Premier podsumował zadymę w PiS krótko: tak bardzo walczą o jedność, że kamień na kamieniu nie zostanie. Nigdy nie przejmował się tym, że jest obrzucany błotem, jak żaden polski polityk w historii. Ale też do niego, jak do nikogo innego w polskiej polityce odnosi się znna mądrość: „jeżeli nienawidzą cię idioci, płacisz cenę za to, że nie jesteś jednym z nich".

Na horyzoncie kłębią się znów chmury, spodziewane są dalsze turbulencje, zamęty i zadymy, trzymajmy się burty.

Koty szukają domu

Poznajcie Megan, Julę i Lupitę

W Ostoi Mruczków w Ciechanowie czekają na nowe domy dziesiątki kotów. Każdy z nich ma swoją historię, charakter i marzy o własnym człowieku. W naszym nowym cyklu będziemy przedstawiać kocich podopiecznych Ostoi, którzy są gotowi do adopcji.

Megan – zakochana w człowieku

Około 2-3-letnia trikolorka o wyjątkowo łagodnym usposobieniu. Uwielbia kontakt z ludźmi, jest spokojna i bardzo spragniona czułości. Choć toleruje inne koty, wolontariuszki z Ostoi uważają, że najlepiej odnalazłaby się jako jedyna kocia mieszkanka domu. Jest już po kastracji i gotowa do przeprowadzki do swojej nowej rodziny.

Jula – po przejściach, ale pełna zaufania

Czarno-biała kotka, która trafiła do Ostoi po wypadku. Przeszła operację złamanej łapki i dziś, mimo że uraz jest jeszcze nieco widoczny, zupełnie nie przeszkadza jej w codziennym życiu. Ma około 3-4 lat, jest bardzo przyjazna i świetnie dogaduje się z innymi kotami. To idealna kandydatka do domu, w którym mieszka już koci towarzysz.

Lupita – spokojna piękność

Została znaleziona na terenie Ciechanowa. Nie radziła sobie sama i trafiła pod opiekę Ostoi Mruczków. Czarna kotka ma nieco dłuższą sierść, dlatego będzie wymagała regularnego wyczesywania. Jest spokojna, grzeczna, ma około 3-4 lat i podobnie jak pozostałe kotki została wykastrowana. Teraz czeka już tylko na własny dom.

Każda adopcja ratuje kolejne życie

Jak podkreśla Ilona Kowalska, wolontariuszka z Ostoi Mruczków,



adopcja to nie tylko szansa na lepsze życie dla konkretnego kota.

- Każdy kot, który znajdzie dom, zwalnia miejsce dla następnego potrzebującego zwierzaka. W tej chwili musimy odmawiać przyjęć, bo po prostu nie mamy już miejsca - mówi.

Obecnie pod opieką Ostoi przebywa ponad 70 kotów. Każdego dnia potrzeba około 40 puszek mokrej karmy i ogromnych ilości żwirku. Choć fundacja otrzymuje wsparcie od darczyńców, większość wydatków pokrywa z własnych środków.

Wakacje to szczególnie trudny okres. Liczba adopcji wyraźnie spada, a nowych podopiecznych nie ubywa. Jak zaznacza pani Ilona, większość trafiających do Ostoi zwierząt to nie dzikie koty, lecz zwierzęta, które wcześniej miały dom.

- To koty, które znają człowieka, potrafią korzystać z kuwety i żyły z ludźmi. Część się zgubiła, ale wiele z nich zostało po prostu porzuconych - podkreśla.

Opiekunowie przypominają również, jak ważna jest kastracja oraz niewypuszczanie kotów bez opieki. Dzięki temu można ograniczyć bezdomność zwierząt, a jednocześnie chronić je przed wypadkami i zaginięciami. Jeśli ktoś myśli o przygarnięciu kota, być może właśnie Megan, Jula lub Lupita okażą się nowym członkiem rodziny. Adopcja nie tylko odmienia życie zwierzaka, ale daje też szansę na pomoc kolejnym potrzebującym mruczkom.

erem

Fot. RM









eprasa.pl b25e689d20

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Montaż ogrodzeń panelowo siatkowych. 692 718 009

FC-0491/26

Sprzedam blachę 6 sztuk 180x94 oraz 2 sztuki 160x50. 506 609 280

PC-00317/26

MOTORYZACYJNE

Kupię każde auto, autokasacja. 507 004 316

FC-0018/26

Sprzedam odnowioną karoserię Garbus 1968. 513 835 267

PC-00325/26

Sprzedam Opela Astra 2013 benzyna gaz. 793 399 528

PC-00332/26

A klasa 2003 ładna. 694 133 292

PC-00341/26

Chevrolet Spark 2012 ładny. 694 133 292

PC-00342/26

Ford B-MAX 2014 1,6 68 tys ładny. 694 133 292

PC-00343/26

Sprzedam 4 koła do RAV-4. 502 291 071

SM-219

NIERUCHOMOŚCI

Odstąpię mieszkanie w TBS 37,2m2 podwyższony parter, niski czynsz, spłacony kredyt, nowe budownictwo. 692 864 545

PC-00334/26

Wynajmę kawalerkę po remoncie w centrum Ciechanowa. 509 652 459

PC-00338/26

Magazyn do wynajęcia 2000 m2 Mława, ul Polna. Tel. 502 456 025

FC-0448/25

Kupię dom na wsi. Tel. 501 862 555

M03680-41107

Do wynajęcia nowe mieszkanie na osiedlu Apartamenty Opinogórska. 530 763 600

NS-49

Dom parterowy 41m z działką 2,26 arów. Po remoncie, wyposażenie tylko w łazience, kuchnia, pokój i wiatrołap są do umeblowania. Obrzeża Ciechanowa, niedaleko stacja PKP. Nr tel: 721 988 612

M03898-83596

Wynajmę mieszkanie na parterze w Mławie. 502 291 071

SM-216

Sprzedam mieszkanie na parterze w Mławie. 502 291 071

SM-217

PRACA

Bezdomnego, zamieszkanie, wyżywienie za pomoc. 530 193 825

PC-00175/26

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu **tygodnikciechanowski.pl** w zakładce – ogłoszenia drobne

ROLNICZE

Wywóz obornika i wapna Fligel 20t z załadunkiem. Usługi beczką 20 t. 513 705 855

FC-0138/26

Sprzedam sianokiszonkę, siano w belach, rolnik okolice Glinojecka. 668 834 351

PC-00301/26

Sprzedam ogórki gruntowe bez chemii. 781 740 225

PC-00302/26

Sprzedam żyto do ścięcia razem ze słomą. 505 310 716

PC-00321/26

Sprzedam słomę z pokosu. 698 079 509

PC-00323/26

Sprzedam słomę z pokosu z 15 ha. 500 533 110

PC-00328/26

Sprzedam Ursus - 914 rok prod. 1988, prasę New - Holladn łańcuchowa BR56OA. 515 987 688

PC-00330/26

Sprzedam sprzęt rolniczy, obornik, bramę metalową, cegłę, seicento. 511 046 824

PC-00331/26

Sprzedam ciągnik C-360 ze sprzętem. 514 569 159

PC-00333/26

Sprzedam sianokiszonkę, blok, tłoki, korbowody, wał, turbinę, opryskiwacz Pilmet 2000l do ciągnika John Deer 7710. 602 220 806

FC-0625/26

Sprzedam słomę na pokosie. 666 190 013

PC-00335/26

Sprzedam ciągnik C330 1991. 662 253 949

PC-00337/26



Sprzedam Zetora 5211, sianokiszonkę w belach. 516 504 055

PC-00339/26

Sprzedam brony ciężkie 3 dwukółkę ciągnikową kultywator 14. 676 20 65

PC-00340/26

Sprzedam siano sianokiszonkę słomę. 692 350 269

PC-00344/26

Kupię ciągniki rolnicze każdy stan, przyczepę, ładowarkę. 603 502 876

FC-0503/26

Sprzedam las. 514 569 522

M03850-64156

Sprzedam bizon Z-56. 23 676 11 66

FE-12

Sprzedam prasę kostkującą Z-224/2. Tel. 691 850 759

NS-46

Sprzedam konie i kucyki. Tel 503 154 769

NS-47

Sprzedam wóz konny. Tel. 661 033 855

NS-48

Sprzedam ciągnik Ursus 1634 turbo. klacz ze źrebakiem, źrebaki roczne, młynki do zboża, rysorówkę konną. 504 420 681

FE-15

Sprzedam gorczycę tel. 603 376 692

M03898-68337

Poszukuje gruntów rolnych do dzierżawy. Terminowe płatności, rzetelna współpraca. Tel: 530 668 669

M03899-73837

Sprzedam prasę Z-224. 513 079 082

SM-220

Sprzedam grunty rolne. 513 079 082

SM-221

Sprzedam rozrzutnik Fortschritt, rozsiewacze nawozów, ciągnik Fortschritt i pług obrotowy Overum. 510 195 980

SM-222

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 23 691 20 18 lub 604 206 737
FN-20

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Garaże Blaszane,
ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, kojce dla psów.
KONSTRUKCJA! - OCYNK
Montaż Gratis!
Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl
FCP-32

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Skup bydła rzeźnego
FC-479
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa
Płatność w 3 dni!
500 224 312

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

Gabinet Terapii - Logopedia, Elektrostymulacja, Integracja Sensoryczna, TUS
Karolina Dąbrowska
tel. 785 490 973
ul. Ściegiennego 2, Ciechanów
RED/25

eprasa.pl b25e689d20

Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec

Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165
Kontakt w sprawach pilnych poza godzinami pracy Urzędu oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775
Fax 23 661 63 30
e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl

Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20
pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz.399),

Wójt Gminy Wieczfnia Kościelna informuje,

że na **okres 21 dni tj. od dnia 29.07.2026 r. do 19.08.2026 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wieczfnia Kościelna oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wieczfnia Kościelna: http://ugwieczfnia.bipgmina.pl, zostanie wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego stanowiących własność Gminy Wieczfnia Kościelna oznaczonych w ewidencji gruntów jako:

1. działka nr ew. 155/2, położona w obrębie 0009 Kuklin, gm. Wieczfnia Kościelna, o pow. 0,0207 ha.
2. działka nr ew. 119/2, położona w obrębie 0009 Kuklin, gm. Wieczfnia Kościelna, o pow. 0,08 ha.

WÓJT GMINY
WIECZFNIA KOŚCIELNA
Mariusz Gębala

FCP-179

RÓŻNE

Oprawa muzyczna+imieniny/urodziny, spotakania rodzinne DJ. 692 718 009
PC-00246/26

Wczasy dla Seniora z dojazdem
- Krynica Morska/Stegna - zapisy
- Marszałkowska 81/25 Warszawa -
Tel. 690-283-853 / (22) 834-95-29
FC-0637/26

Sprzedam gołębnik. 501 775 757
FE-14

Sprzedam duży stół+8 krzeseł. 502 291 071
SM-218

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00123/26

Praca dla pań. 733 028 016
PC-00174/26

Poznam kobietę. 789 634 836
PC-00329/26

Poznam kobietę do przyjaźni i wspólnie spędzania wolnego czasu od 25 do 35 lat. Tel. 570 348 099
NS-45

Zapoznam dziewczynę od 30 do 50 lat. 453 296 313
SM-214

Poznam panią Płońsk i okolice 55-65 lat. 508378193
SŁ-75

USŁUGI

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-210



Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze. serce Polski

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT)
ul. Warszawska 61

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64

ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)

BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46

Muzeum Mazowieckie w Płocku
muzeumplock.eu
Mazowsze. serce Polski

Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumska 8, tel. 24 364 70 70

Płock, ul. Tumska 8
Tel. 24 364 70 70
• Secesja • X wieków Płocka
• Bolesław Biegas

Płock, ul. Kolegialna 6
Tel. 24 364 70 70
• Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco
• Galeria płoczczan XX wieku. Galeria Themersonów

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95
Spichlerz (dział etnograficzny)
• Sztuka Dalekiego Wschodu
Płockie skarby buddyjskiej Azji
• Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96
Muzeum Żydów Mazowieckich
• judaika

Wiączemin Polski 25
Tel. 532 743 020
Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego
• osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310
Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej
• wystawa historyczna

Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia)
10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)

FCP-18

STAROSTA ŻUROMIŃSKI
I.6740.3.4.2026.MK

Żuromin, dnia 16.07.2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŻUROMIŃSKIEGO

o wszczęciu postępowania w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

Starosta Żuromiński

zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Zarządu Powiatu Żuromińskiego, Plac Józefa Piłsudskiego 4, 09-300 Żuromin złożony przez pełnomocnika Pana Jana Szydłowskiego, Inżynieria Drogowa JSPD, Jan Szydłowski, ul. W. Witosa 51/49, 06-413 Ciechanów w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dla zadania pod nazwą:

ROZBUDOWA DRÓG POWIATOWYCH NR 4617W JASIONY – SYBERIA – PŁOCICZNO I 4612W PĄTKI – PŁOCICZNO – MLECZÓWKA – SUCHY GRUNT NA ODCINKU SYBERIA – PŁOCICZNO

1. **Nieruchomości dla których Inwestor posiada prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:**
- jednostka ewidencyjna: LUBOWIDZ – obszar wiejski, obręb: 0021 PŁOCICZNO; nr. działek 64, 346,
- jednostka ewidencyjna: LUBOWIDZ – obszar wiejski, obręb: 0034 ZDROJKI; nr. działek 194, 308,
- jednostka ewidencyjna: LUBOWIDZ – obszar wiejski, obręb: 0010 KONOPATY; nr. działki 239.

2. **Nieruchomości lub ich części w liniach rozgraniczających, planowane do przejęcia na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego:**

W nawiasie czcionką pogrubioną i podkreśleniem określono numery działek powstałych po podziale przeznaczonych do przejęcia pod drogę na rzecz Powiatu Żuromińskiego:

- **jednostka ewidencyjna: LUBOWIDZ – obszar wiejski, obręb: 0021 PŁOCICZNO; numery działek:** 23 (**23/1**), 25 (**25/1**), 26 (**26/1**), 27 (**27/1**), 28 (**28/1**), 31 (**31/1**), 32 (**32/1**), 33 (**33/1**), 36 (**36/1**), 37/1 (**37/3**), 38 (**38/1**), 39 (**39/1**), 41 (**41/1**), 42/1 (**42/3**), 43 (**43/1, 43/2**), 44 (**44/1**), 54 (**54/1**), 55/2 (**55/3**), 260 (**260/1**), 263 (**263/1**), 264 (**264/1**), 265 (**265/1**), 266 (**266/1**), 267 (**267/1**), 274 (**274/1**), 275/2 (**275/3**), 305 (**305/1**), 310/1 (**310/3**), 311 (**311/1**), 312 (**312/1**), 313 (**313/1**), 314 (**314/1, 314/2**), 315/1 (**315/4**), 347 (**347/1, 347/2**), 371 (**371/1**), 372 (**372/1**), 374/1 (**374/5**), 374/3 (**374/7**), 374/4 (**374/9**), 375 (**375/1**), 376/1 (**376/5**), 376/2 (**376/3**), 380 (**380/1**), 381 (**381/1**), 382 (**382/1**), 383 (**383/1**), 384 (**384/1**), 385 (**385/1**), 386 (**386/1**), 387/2 (**387/3**), 388 (**388/1**), 390/1 (**390/3**), 390/2 (**390/5**), 391 (**391/1**), 392/1 (**392/3**), 392/2 (**392/5**) 393 (**393/1**), 394 (**394/1**), 395 (**395/1**), 396 (**396/1**), 397 (**397/1**), 398 (**398/1**), 399 (**399/1**), 400 (**400/1**), 494/1 (**494/7**), 494/6 (**494/9**),
- **jednostka ewidencyjna: LUBOWIDZ – obszar wiejski, obręb: 0034 ZDROJKI; numery działek:** 54 (**54/1**), 56 (**56/1**), 57 (**57/1**), 58 (**58/1**), 61 (**61/1**), 62 (**62/1**), 63 (**63/1**), 64 (**64/1**), 69 (**69/1**), 70 (**70/1**), 71 (**71/1**), 72 (**72/1**), 73 (**73/1**), 75 (**75/1**), 76 (**76/1**), 78 (**78/1**), 80 (**80/1**), 82 (**82/1**), 84 (**84/1**), 87 (**87/1**), 88 (**88/1**), 89 (**89/1**), 90 (**90/1**), 91 (**91/1**), 92 (**92/1**), 95 (**95/1**), 96 (**96/1**), 97 (**97/1**), 100 (**100/1**), 103 (**103/1**), 105 (**105/1**), 107 (**170/1**), 113 (**113/1**), 115 (**115/1**), 117 (**117/1**), 119 (**119/1**), 121 (**121/1**), 123 (**123/1**), 190 (**190/1**), 191/2 (**191/3**), 278 (**278/1**), 282 (**282/1**), 288 (**288/1**), 321 (**321/1**), 3282/2 (**3282/17**), 3282/3 (**3282/9**), 3282/6 (**3282/11**), 3282/7 (**3282/13**), 3282/8 (**3282/15**), 3298/7 (**3298/10**), 3298/8 (**3298/12**),
- **jednostka ewidencyjna: LUBOWIDZ – obszar wiejski, obręb: 0010 KONOPATY; numery działek:** 3298/5 (**3298/7, 3298/9**), 3298/6 (**3298/10, 3298/11**), 3299/1 (**3299/6**), 3299/2 (**3299/3, 3299/4**).

3. Nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone:

W nawiasie czcionką pogrubioną i podkreśleniem określono numery działek powstałych po podziale pozostające przy dotychczasowym właścicielu:

- **jednostka ewidencyjna: LUBOWIDZ – obszar wiejski, obręb: 0021 PŁOCICZNO; numery działek:** 26 (**26/2**), 27 (**27/2**), 28 (**28/2**), 31 (**31/2**), 32 (**32/2**), 43 (**43/3**), 267 (**267/2**), 268, 273, 274 (**274/2**), 390/1 (**390/4**)
- **jednostka ewidencyjna: LUBOWIDZ – obszar wiejski, obręb: 0010 KONOPATY; numery działek:** 228/1, 228/2.

Z dniem zawiadomienia, o którym mowa w ust. 5, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.

Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa w ust. 9, jest nieważna.

Dokumentacja w powyższej spawie może być udostępniona do wglądu zainteresowanym stronom w Starostwie Powiatowym w Żurominie, Plac Józefa Piłsudskiego 4, 09-300 Żuromin, pokój 15, w godzinach pracy urzędu, tj. od 730 do 1530,w okresie 14 dni od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane bądź doręczone po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

z up. Starosty Żuromińskiego
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
inż. Jolanta Marzena Kalkowska

FCP-181

eprasa.pl b25e689d20

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY



ŚRODA • 29 LIPCA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 La vida oculta del buitre negro, film dokumentalny
14:00 Splątane losy, odc. 11
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 993
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 922
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 07 zgłoś się, odc. 6/21
21:40 Nocny patrol, film
23:40 Popioły, dramat

TVP2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:20 Tour de Pologne - kroniki
11:30 Rodzinka.pl, odc. 55
12:00 Rodzinka.pl, odc. 56
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 156
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 886
15:05 La Promesa, odc. 443
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 157
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3364
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
20:55 Postaw na milion
21:50 Na sygnale, odc. 883
22:20 Na sygnale, odc. 884
22:55 Berlin Ku'damm 59, serial, odc. 8/18

POLSAT

05:40 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:25 Malanowski & Partnerzy
10:30 Trudne sprawy, odc. 1284
11:35 Gliniarze, odc. 900
12:35 Gliniarze, odc. 901
13:40 Dlaczego ja? odc. 1530
14:40 Dlaczego ja? odc. 1531
15:50 Wydarzenia
16:20 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1097
17:40 Gliniarze, odc. 1098
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:35 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Brzydka prawda, komedia
22:05 Ted, komedia
00:30 Ostrożnie z dziewczynami, komedia romantyczna
02:15 Mocne uderzenie, komedia

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1713
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Ukryta prawda, odc. 1503
13:40 Ukryta prawda, odc. 1504
14:40 Ukryta prawda, odc. 1738
15:45 Detektywi, odc. 127
16:50 Szpital św. Anny, odc. 78
17:55 Młode gliny, odc. 34
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4254
20:50 Jack: Pogromca olbrzymów, film fantasy
23:15 Łowca czarownic, film
01:25 Kwatery Hitlera, odc. 2
02:25 Uwaga!

REPUBLIKA

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

CZWARTEK • 30 LIPCA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Lis, który uratował wyspę, film dokumentalny
14:00 Splątane losy, odc. 12
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 994
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 923
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Ojciec Mateusz, odc. 421
21:25 Sprawa dla reportera
22:25 Niewypowiedziane, film dok.
23:30 Morderstwa w Figeac, film

TVP2

06:55 Barwy szczęścia, odc. 3365
07:30 Pytanie na śniadanie
11:20 Tour de Pologne - kroniki
11:30 Rodzinka.pl, odc. 57
12:00 Rodzinka.pl, odc. 58
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 157
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 887
15:05 La Promesa, odc. 444
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 158
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3365
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
20:55 Kocham Cię, Polsko!
22:25 Czas honoru - Powstanie, serial, odc. 1
23:20 Czas honoru - Powstanie, serial, odc. 2

POLSAT

05:40 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1285
10:35 Trudne sprawy, odc. 1286
11:40 Gliniarze, odc. 902
13:15 Siatkówka mężczyzn: mecz Polska - Ukraina
15:50 Wydarzenia
16:20 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1099
17:40 Gliniarze, odc. 1100
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Miłość do kwadratu bez granic, komedia
22:10 Mamma Mia! Here We Go Again, komedia muzyczna
00:50 Zostań, jeśli kochasz, melodramat

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1714
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Ukryta prawda, odc. 1505
13:40 Ukryta prawda, odc. 1506
14:40 Ukryta prawda, odc. 1739
15:45 Detektywi, odc. 128
16:50 Szpital św. Anny, odc.79
17:55 Młode gliny, odc. 35
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4255
20:50 Kuchenne rewolucje
22:00 Wytańczyć marzenia, dramat obyczajowy
00:25 Czyja to kochanka? komedia romantyczna
02:05 Kuba Wojewódzki

REPUBLIKA

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

PIĄTEK • 31 LIPCA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy rolniczy
13:00 Pioneer Beauty, film dok.
14:00 Splątane losy, odc. e13
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 995
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 924
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Ojciec Mateusz, odc. 425
21:25 Drelich, serial, odc. 3
22:25 Moje córki krowy, film
00:05 Nocny patrol, film

TVP2

06:20 Anna Dymna - talk-show
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3366
07:30 Pytanie na śniadanie
11:25 Tour de Pologne - kroniki
11:30 Operacja zdrowie
12:00 Rodzinka.pl, odc. 59
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 158
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 888
15:05 La Promesa , odc. 445
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 159
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3366
20:05 Rodzinka.pl, odc. 304
20:40 Lato z Radiem i Telewizją
22:45 To jest grane - wakacyjnie
23:25 Re_Mind. Chcę to powiedzieć, koncert

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1287
10:30 Trudne sprawy, odc. 1288
11:35 Gliniarze, odc. 903
12:35 Gliniarze, odc. 904
13:40 Dlaczego ja? odc. 1532
14:40 Dlaczego ja? odc. 1533
15:50 Wydarzenia
16:20 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1101
17:40 Gliniarze, odc. 1102
18:50 Wydarzenia
19:20 Gość „Wydarzeń"
19:25 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Miss Supranational 2026, widowisko
22:55 Szybko i wściekle, film
01:10 21 Jump Street, komedia

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1715
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:25 Babski biznes
12:35 Ukryta prawda, odc. 1507
13:40 Ukryta prawda, odc. 1508
14:40 Ukryta prawda, odc. 1740
15:45 Detektywi, odc. 129
16:50 Szpital św. Anny, odc. 80
17:55 Młode gliny, odc. 36
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 Troja, dramat historyczny
23:25 Romeo musi umrzeć, film sensacyjny
01:50 13 minut, film katastroficzny
03:50 Uwaga!
04:05 Detektywi, odc. 128

REPUBLIKA

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Polityczne podsumowanie
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:45 Agora Klarenbacha

eprasa.pl b25e689d20

SOBOTA • 1 SIERPNIA 2026 r.

TVP 1
08:05 Rok w ogrodzie extra
08:20 Pełnosprawni
08:55 Seriale TV
11:55 Umrzeć za Warszawę, film dokumentalny
13:00 Teksańczyk, western
14:40 Okrasa łamie przepisy
15:20 Rozmowy na medal
16:00 Dziedzictwo, odc. 996
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Skoki narciarskie: Letnie Grand Prix w Wiśle
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport, Pogoda
20:30 Warszawiacy śpiewają
22:10 Miasto 44, dramat
00:25 Pożegnanie z Marią, film

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:10 Tour de Pologne - kroniki
11:15 Górna półka smaku
11:50 Zmiennicy, serial, odc. 9
13:05 Panna młoda, odc. 159
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Szansa na sukces
16:20 Na dobre i na złe, odc. 990
17:15 Panna młoda, odc. 160
18:10 Va banque, teleturniej
18:45 Wyższa Szkoła Jazdy
19:10 Słowo na niedzielę
19:25 Rodzinka.pl, odc. 305
20:00 Lato z Radiem i Telewizją
22:10 Gabi Drzewiecka zaprasza
23:10 Medicus, film
01:50 Mroczne wody, dramat

POLSAT
05:40 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 halo tu polsat
11:30 Nasz nowy dom
12:50 Garfield 2, film familijny
14:45 Sezon na misia 2, film animowany
16:25 Speed: Niebezpieczna prędkość, film sensacyjny
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Kabaret na żywo
22:00 Lucy, film sensacyjny
23:55 Ciemniejsza strona Greya, melodramat
02:35 Koszmarna noc, thriller

TVN
07:45 Dzień dobry wakacje
11:30 Na Wspólnej, odc. 4252
12:00 Na Wspólnej, odc. 4253
12:30 Na Wspólnej, odc. 4254
13:00 Na Wspólnej, odc. 4255
13:30 Młode gliny, odc. 37
14:35 W krzywym zwierciadle: Wakacje, komedia
16:45 Rozumiemy się bez słów, komedia
19:00 Fakty
19:30 Sport, Pogoda
19:45 Uwaga!
20:00 Kwiat pustyni, dramat biograficzny
22:35 Plan na miłość, komedia romantyczna
00:55 Doktor Sen, horror

REPUBLIKA
08:30 Przyjaciele Republiki
09:10 Rewolwer
11:30 Salonik Ziemkiewicza
12:25 Republika dzień - serwis
12:40 Hity w sieci
13:30 Polityczne podsumowanie
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:10 Klub sportowy
15:20 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Jastrząb show

NIEDZIELA • 2 SIERPNIA 2026 r.

TVP 1
08:00 Tydzień rolniczy
08:35 Seriale TV
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Portret kapłana
13:10 Planeta Ziemia III, odc. 7/8
14:15 Skoki narciarskie: Letnie Grand Prix w Wiśle
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Żona dla Polaka
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Gra z Cieniem, odc. 5/13
21:20 Światło między oceanami, dramat obyczajowy
23:40 Dewajtis, serial, odc. 2

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:10 Tour de Pologne - kroniki
11:15 Dzień z życia artysty
11:50 Lato z Radiem i Telewizją
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:15 Tak to leciało!
17:15 Maxima. Droga na tron, serial, odc. 6
18:15 Rodzinka.pl, odc. 291
18:55 Kocham Cię, Polsko!
20:20 Postaw na milion
21:20 Mazurska Noc Kabaretowa
23:25 Harry Wild, serial, odc. 1
00:30 Harry Wild, serial, odc. 2
01:30 Król, serial, odc. 4

POLSAT
05:40 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 halo tu polsat
11:25 Zakochany Madagaskar, film animowany
11:50 Hop, film familijny
13:55 Fałszywa dwunastka II, komedia
16:00 Zaginiony Świat: Jurassic Park, film przygodowy
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Miss Polski 2026
23:00 Mayday, serial odc. 1/4
00:00 Mayday, serial odc. 2/4
01:00 Erin Brockovich, dramat

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1717
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:30 Co za tydzień
12:20 Ugotowani
13:30 Lemony Snicket: Seria niefortunnych zdarzeń, film
15:50 Akademia Policyjna 5, film
17:55 Kuchenne rewolucje
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Transformers: Ostatni Rycerz, film SF
23:00 Kod dostępu, film
01:10 Tata, dramat obyczajowy
03:30 Uwaga!

REPUBLIKA
08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 13. piętro
12:10 Studio prasowe
13:20 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień - serwis
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Rachoń & Cejrowski
21:30 Klub Republiki

PONIEDZIAŁEK • 3 SIERPNIA 2026 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 Planeta Ziemia III, odc. 7/8
14:00 Splątane losy, odc. 14
15:00 Serwis Info
15:15 Tour de Pologne
17:00 Teleexpress
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 925
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 07 zgłoś się, odc. 7/21
21:40 Fighter, dramat

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Okrasa łamie przepisy
12:00 Wyższa Szkoła Jazdy
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 160
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 889
15:05 La Promesa, odc. 446
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 161
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3367
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
20:55 Postaw na milion
21:50 Na sygnale, odc. 885 -886
22:55 Matlock, serial, odc. 1

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
09:15 Malanowski & Partnerzy
10:20 Trudne sprawy, odc. 1289
11:20 Gliniarze, odc. 905
12:25 Gliniarze, odc. 906
13:25 Dlaczego ja? odc. 1534
14:25 Dlaczego ja? odc. 1535
15:30 Wydarzenia, Pogoda
15:55 Milionerzy, teleturniej
16:35 Gliniarze, odc. 1103
17:40 Gliniarze, odc. 1104
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:35 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Świat w płomieniach, film sensacyjny
22:50 Pierwszy śnieg, film
01:20 Siła rażenia, film

TVN
07:45 Dzień dobry wakacje
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Ukryta prawda, odc. 1509
13:40 Ukryta prawda, odc. 1510
14:40 Ukryta prawda, odc. 1741
15:45 Detektywi, odc. 130
16:50 Szpital św. Anny, odc. 81
17:55 Młode gliny, odc. 38
19:00 Fakty, Sport
19:40 Kroniki Tour de Pologne
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4256
20:50 Mój przyjaciel szpieg, komedia sensacyjna
23:10 Transformers: Ostatni Rycerz, film SF
02:25 Co za tydzień

REPUBLIKA
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Ewa Bugała
18:00 Gabinet Sakiewicza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

WTOREK • 4 SIERPNIA 2026 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Italia. El último territorio salvaje, serial, odc. 1/6
14:00 Splątane losy, odc. 15
15:00 Serwis Info
15:15 Tour de Pologne
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 926
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 07 zgłoś się, odc. 8/21
21:35 Zaginiony w akcji 2, film
23:15 Tour de Pologne - kroniki

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Rodzinka.pl, odc. 60
12:00 Rodzinka.pl, odc. 61
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 161
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 890
15:05 La Promesa, odc. 447
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 162
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3368
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
20:55 Postaw na milion
21:50 Na sygnale, odc. 887
22:20 Na sygnale, odc. 888
22:55 Berlin Ku'damm 59, serial, odc. 9/18

POLSAT
05:40 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
09:15 Malanowski & Partnerzy
10:20 Trudne sprawy, odc. 1290
11:20 Gliniarze, odc. 907
12:25 Gliniarze, odc. 908
13:25 Dlaczego ja? odc. 1536
14:25 Dlaczego ja? odc. 1537
15:30 Wydarzenia
15:50 Pogoda
15:55 Milionerzy, teleturniej
16:35 Gliniarze, odc. 1105
17:40 Gliniarze, odc. 1106
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Alita: Battle Angel, film SF
22:40 Dziedzictwo Bourne'a, film sensacyjny
01:20 Split, thriller

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1719
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Ukryta prawda, odc. 1511
13:40 Ukryta prawda, odc. 1512
14:40 Ukryta prawda, odc. 1742
15:45 Detektywi, odc. 131
16:50 Szpital św. Anny, odc. 82
17:55 Młode gliny, odc. 39
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:40 Kroniki Tour de Pologne
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4257
20:50 Batman, film sensacyjny
00:25 Kuba Wojewódzki
01:45 Kod dostępu, film

REPUBLIKA
05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

eprasa.pl b25e689d20

Jurand zacznie od Gwardii

To już pewne. Nie Anilana Toruń, a Gwardia Koszalin będzie pierwszym rywalem Juranda Ciechanów w sezonie 2026/2027 Ligi Centralnej. Ciechanowianie rozpoczną rozgrywki przed własną publicznością w połowie września. Tymczasem zespół przygotowuje się do wznowienia treningów i rozpoczęcia przygotowań do kolejnego sezonu na zapleczu Superligi.

Znany jest już także terminarz kolejnych spotkań. W 2. kolejce, zaplanowanej na 18–20 września, Jurand zagra na wyjeździe z KPR -em Żukowo. Tydzień później, w dniach 25–27 września, przed własną publicznością podejmie Zagłębie Lubin.

Październik rozpocznie się od kolejnego domowego meczu – tym razem z Sandrą Spa Pogonią Szczecin. Następnie ciechanowianie udadzą się do Poznania, gdzie zmierzą się z WKS Grunwaldem.

Pierwsza część sezonu zakończy się wyjazdowym spotkaniem z Siódemką Miedź Legnica, które odbędzie się w terminie 11–13 grudnia. Już tydzień później ruszy druga runda rozgrywek. Po zimowej przerwie liga wznowi rywalizację w lutym 2027 roku, a ostatni mecz sezonu zasadniczego Jurand rozegra przed własną publicznością w dniach 21–23 maja 2027 roku.

Klub nie próżnuje również na rynku transferowym. Dotychczas poinformował o pozyskaniu trzech zawodników. Do zespołu dołączył 21-letni lewoskrzydłowy Kacper Łukawski, który w poprzednim sezonie reprezentował barwy Siódemki Miedź Legnica. Zdobył 133 bramki i był najskuteczniejszym strzelcem swojej drużyny.

Nowym zawodnikiem Juranda został także Marek Wasilewski z AZS UW Warszawa. W minionych rozgrywkach zdobył 104 gole i należał do czołowych strzelców swojego zespołu.

Trzecim wzmocnieniem jest 18-letni Aleksander Kujawa. Zawodnik występujący na pozycji lewego rozegrania został wypożyczony z Orlen Wisły Płock i będzie miał okazję zbierać doświadczenie na parkietach Ligi Centralnej w barwach Juranda Ciechanów. **er**



Fot. RM
Kibice Juranda wrócą do hali w połowie września



Fot. Bogdan Jakubowski
Prezentacja zespołu Mławianki Mława

Mławianka rozpoczyna sezon

W najbliższy weekend piłkarze Mławianki Mława zainaugurują sezon 2026/2027 w III lidze. Na początek rozgrywek podopieczni trenera zmierzą się na wyjeździe z Wartą Sieradz. Tydzień później zespół Marka Gołębiewskiego podejmować będzie Pelikana Łowicz.

Przygotowania do sezonu zakończyły się pozytywnym akcentem. W miniony piątek w parku miejskim w centrum Mławy odbyła się oficjalna prezentacja drużyny, podczas której kibice mogli poznać zawodników i sztab szkoleniowy.

W ostatnich meczach kontrolnych szkoleniowiec sprawdził dwie różne jedenastki. W pierwszym spotkaniu Mławianka pokonała Wisłę Dobrzyń 2:0 po bramkach Daniela Wasilewskiego i Oskara Kołakowskiego. Trener docenił postawę młodych zawodników, którzy – jak podkreślono – stanęli na wysokości zadania i pokazali duże zaangażowanie.

W drugim sparingu mławianie zmierzyli się z Hutnikiem Warszawa, wystawiając głównie piłkarzy aspirujących do gry w wyjściowym składzie. Mławianka zwyciężyła 4:2, a autorami bramek byli Mateusz Stryjewski, Michał Stryjewski, Bykowski i Majewski. Jak zaznaczył trener, wynik dobrze odzwierciedlał przebieg spotkania, a przy większej skuteczności jego zespół mógł wygrać jeszcze wyżej.

Udane występy w sparingach mają być dobrym prognostykiem przed ligową inauguracją. Już w najbliższy weekend Mławianka rozpocznie walkę o pierwsze punkty w nowym sezonie III ligi.

Domowe mecze Mławianki w rundzie jesiennej: Mławianka - Pelikan (7 sierpnia, godz. 17.30), Mławianka - Lechia Tomaszów Maz., Mławianka - ŁKS Łódź II, Mławianka - KS CK Troszyn, Mławianka - Świt Nowy Dwór Maz., Mławianka - Polonia Lidzbark Warm., Mławianka - Widzew Łódź II, Mławianka - Wigry Suwałki. **erem**

Kolarze z Ciechanowa w peletonie

Trzej zawodnicy z Ciechanowa wzięli udział w Ogólnopolskim Wyścigu Kolarskim po Ziemi Łódzkiej, który odbył się w dniach 17–19 lipca. Zawody składały się z trzech etapów rozegranych w Koźlu, Sulejowie i Strykowie.

W kategorii młodzik barwy ciechanowskiego klubu reprezentował Olaf Chrostek. W jeździe indywidualnej na czas zajął 7. miejsce, drugi etap ukończył na 16. pozycji, a trzeci na 22. W klasyfikacji generalnej wyścigu został sklasyfikowany na 9. miejscu.

Wśród juniorów młodszych wystartowali Bartosz Łyszkowski i Błażej Mańkowski. Łyszkowski był 18. w jeździe indywidualnej na czas, 4. na drugim etapie i 12. na trzecim, co dało mu 17. miejsce w klasyfikacji generalnej.

Z kolei Błażej Mańkowski ukończył pierwszy etap na 26. miejscu, drugi na 9., a trzeci na 17. lokacie. W końcowej klasyfikacji wyścigu zajął 23. miejsce.

Start w trzyetapowym wyścigu był dla młodych kolarzy z Ciechanowa kolejną okazją do rywalizacji z czołowymi zawodnikami z całej Polski oraz zdobycia cennego doświadczenia na wymagającej trasie.

Wcześniej rywalizowali w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży

Przed startem w Ogólnopolskim Wyścigu Kolarskim po Ziemi Łódzkiej Bartosz Łyszkowski i Błażej Mańkowski reprezentowali Ciechanów oraz województwo mazowieckie podczas XXXII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich w kolarstwie szosowym, która odbyła się w województwie lubelskim.

Do rywalizacji w wyścigu ze startu wspólnego juniorów młodszych przystąpiło 119 zawodników z całej Polski. Trasa liczyła 100 kilometrów i prowadziła przez pofałdowany teren w okolicach Lublina, Urzędowa i Kraśnika. Od początku wyścigu tempo było bardzo wysokie, a kręte i wąskie drogi wymagały od kolarzy dużej koncentracji oraz odwagi.

Świetny występ zanotował Bartosz Łyszkowski, który jako pierwszoroczny junior młodszy zajął wysokie 11. miejsce. Błażej Mańkowski ukończył wyścig na 44. pozycji, unikając groźnych kraks, do których doszło na ostatnich kilometrach trasy. - W dniach 28–31 lipca na torze kolarskim ARENA Pruszków odbędzie się finał Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Kolarstwie Torowym. Nasz klub będzie reprezentować dwóch zawodników, którzy wywalczyli kwalifikację do tej prestiżowej imprezy: Błażej Mańkowski, Bartosz Łyszkowski – przekazał Stanisław Grabowski, trener KKS Ciechanów.

erem



Bartosz Łyszkowski



Błażej Mańkowski

Płońscy lekkoatleci przetestowali nowy stadion

Nowy Stadion Miejski w Płońsku robi ogromne wrażenie. Choć jego oficjalne otwarcie zaplanowano dopiero na koniec września, w ubiegłym tygodniu z obiektu mogli skorzystać pierwsi sportowcy. Byli to lekkoatleci MKS Bank BS Płońsk, którzy od lat marzyli o nowoczesnym stadionie z prawdziwego zdarzenia.

Na płycie stadionu pojawili się reprezentanci kadry narodowej i czołowi zawodnicy płońskiego klubu: Jakub Ptasiewicz, Kacper Buczyński, Aleksandra Cieszewska i Nikola Szmytkowska. Towarzyszyli im trenerzy Zbigniew Wiśniewski i Piotr Kozera. W spotkaniu uczestniczyli również burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik oraz dyrektor Miejskiego Centrum Sportu i Rekreacji Waldemar Kunicki.

Pierwsze wrażenia sportowców nie pozostawiają wątpliwości – nowy stadion spełnił ich oczekiwania.

- W tej chwili możemy sobie pozwolić na zwiększenie liczby zawodników, którzy chcą trenować lekkoatletykę – podkreśla trener Piotr Kozera. Jak zaznacza, nowoczesna infrastruktura otwiera przed klubem zupełnie nowe możliwości szkoleniowe i pozwoli rozwijać kolejne sportowe talenty. Zadowolenia nie kryją także sami zawodnicy

- Bardzo szybki tartan. Cieszę się, że mamy tutaj taki obiekt i myślę, że na pewno będą tu w przyszłości dalekie skoki – mówią zgodnie skoczek w dal Jakub Ptasiewicz i sprinter Kacper Buczyński z MKS Bank BS Płońsk.

Nowy stadion został zaprojektowany z myślą zarówno o piłkarzach, jak i lekkoatletach. Powstało boisko spełniające wymogi rozgrywek III ligi piłkarskiej oraz pełnowymiarowa, ośmiotorowa bieżnia lekkoatletyczna. Nie zabrakło także stanowisk do skoku wzwyż, skoku o tyczce, pchnięcia kulą czy rzutu oszczepem. Pod trybuną znalazł się również korytarz biegowy, który umożliwi trening niezależnie od pogody.

Na kibiców czekają nowoczesne trybuny z zapleczem mogące pomieścić blisko tysiąc osób. Obiekt został dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Zaplecze sportowe tworzy nowy budynek z szatniami, siłownią, salą konferencyjną oraz magazynami.

Oficjalne otwarcie stadionu zaplanowano na koniec września podczas obchodów Dni Patrona Miasta. Wszystko wskazuje na to, że będzie to jedna z najważniejszych inwestycji sportowych ostatnich lat w regionie i obiekt, który przez wiele lat będzie służył kolejnym pokoleniom płońskich sportowców.

Łączny koszt budowy stadionu po zawarciu aneksów wyniósł blisko 50 mln zł. Zdecydowaną większość środków udało się pozyskać z zewnętrznych źródeł – 41 945 611,25 zł. Na tę kwotę składa się 29 992 511,25 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 11 953 100 zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Wkład własny miasta Płońsk wyniósł 7 924 267,73 zł.

erem



Fot. Urząd Miasta Płońsk
Testowanie bieżni...

eprasa.pl b25e689d20

Z biegiem dni, z biegiem tygodni...

O zażynku

Tak nazywano rozpoczęcie żniw. Zwykle było to symboliczne skoszenie przynajmniej dwóch snopków żyta, stawianych na dobry początek. Zażynek odbywał się w sobotę, w dniu poświęconym Matce Boskiej. Wierzono, że każda praca rozpoczęta w tym dniu przyniesie efekty, szczęście, a w wypadku żniw - bezpieczne sprzątnięcie zbiorów i dobre plony. Zażynek był świętem w gospodarstwie. Najczęściej rolnik rozpoczynał pracę samotnie, czasami towarzyszyła mu gospodyni. Żeniec wyruszał w pole uroczyście, bez pośpiechu, ubrany i wymyty jak na święto, z sierpem w dłoni lub z kosą na ramieniu. Przed pierwszym pokosem robił znak krzyża, modlił się i zaczynał pracę ze słowami: Boże, dopomóż!. Nawet kiedy weszły już w powszechne użycie kosy, gospodarze często zażynali pierwsze snopy sierpem.

Zwyczajowo, zażynek rozpoczynano od miejsca gdzie prawie rok wcześniej gospodarz rozpoczął siew i rzucał w ziemię pierwsze ziarna. Kontynuacja prac odbywała się w kolejnych dniach, ale już w liczniejszym gronie pomocników. Najważniejsze były te pierwsze snopy, zestawione w sobotę na polu. Kłosy z nich dodawane były do równianki - bukietu święconego w dniu Matki Boskiej Zielnej i do ziarna siewnego. Przewożono je w pierwszej kolejności do stodoły i układano skrzyżowane na dnie sąsieka, aby chroniły plony – zwłaszcza przed myszami. Na Mazowszu i Podlasiu w czasach, kiedy nie znano jeszcze choinki, te pierwsze snopy z różnych zbóż uprawianych w gospodarstwie przechowywane były oddzielnie. Stawiano je w rogach izby na czas świąt Bożego Narodzenia.

Żniwa

Jeszcze pięćdziesiąt lat temu właściwe żniwa (zbiór podstawowych roślin zbożowych) wyglądały inaczej i trwały znacznie dłużej. Był to czas najbardziej intensywnych prac polowych, wykorzystujący najdłuższą słoneczną dniówkę. Wstawano o świcie, prace trwały do zachodu. Przerwy były jedynie na proste posiłki spożywane na polu, a także dwu – trzygodzinny odpoczynek w czasie największego skwaru. Po małych żniwach, czyli po zbiorze rzepaku i jęczmienia ozimego, gospodarze kosili żyto, następnie łany pszenicy, po niej jęczmień jarego (o ile był w gospodarstwie uprawiany), a na końcu owies, który dojrzewał najpóźniej. Cały cykl prac żniwnych do zwiezienia plonów trwał około dwóch miesięcy – od połowy lipca do pierwszej dekady września. W pole wyruszali wszyscy, wsie stawały się prawie całkowicie wyludnione, ponieważ pozostawali jedynie niedołężni starcy i nieliczne kobiety.

Według tradycji, sygnałem do rozpoczęcia dużych żniw był charakterystyczny głos przepiórki, tłumaczony jako nawoływanie Pójdźcie żąć, pójdźcie żąć!. Dla pewności gospodarze sprawdzali też stan słomy i twardość ziarna. Jeżeli słoma była biała, sucha i krucha, a ziarno dawało się łatwo wykruszyć i można było przełamać je paznokciem na pół - pole gotowe było do żniwowania. Mężczyźni, ilu ich było do pracy, stawali w rzędzie w odstępach szerokości pokosu. Pracę zaczynał przodownik żniwa, krok za nim z boku podążał następny, za nim kolejny. Szli równym, spokojnym krokiem, szeroko zgarniając kosą zboże niewysoko nad ziemią, żeby i słomę w pełni wykorzystać. Za nimi kobiety - podbieraczki zbierały leżące pokosy. Przy pomocy sierpa podnosiły mniej więcej jednakowej wielkości snopki, które przewiązywały w połowie wysokości powrósłami skręconymi z kilkunastu kłosów. Gotowe snopki zestawiano w stygi. Istotny był sposób stawiania zboża, które musiało jeszcze przez około 2 tygodnie pozostać na polu, aby doschło. Snopki ustawiano na okręgu do góry kłosami – żyto i pszenica po 6 albo częściej po 10 snopków (czyli w dziesiątki), a jęczmień i owies po 15 (w mendle). Często na wierzch kładziono jeszcze jeden snopek, żeby zabezpieczyć dolne przed ewentualnym deszczem.

Kiedy zakończono koszenie i snopy przeschły już na polu, przystępowano do zwożenia plonów. Po drogach wiejskich kursowały bez ustanku wozy drabiniaste – puste w drodze na pola, a wysoko wyładowane snopami w drodze do stodoły, zostawiając opustoszałe ścierniska. Ułożenie snopków na wozie tak, aby zmieściło się ich dużo i nie było wstydu, że spadną po drodze, wymagało umiejętności. Układano je przemiennie – raz kłosami, raz knowiem czyli dolną częścią, podając dwuzębnymi widłami. Na wóz wchodziło od 120 do 180 snopów. Załadowany wóz zapawężano, czyli przyciskano na górze długim, grubym drągiem zwanym pawąż. Z przodu i z tyłu mocowano od niego do drabin wozu sznury, zapobiegające przed spadaniem snopów. Ze snopami obchodzono się ostrożnie, aby ziarno nie wysypało się przedwcześnie. W stodole układane były w sąsieku na dwóch skrzyżowanych snopach, skoszonych w czasie zażynku. W rogi sąsieka wkładano gałązki brzozowe, zachowane od Bożego Ciała. Wierzono, że uchroni to plony przed myszami.

W przeszłości czas płynął innym rytmem, powolnie odmieniając krajobraz.



Kołaki Kwasy - 2022



Sułkowo Polne - lipiec 2021

Ogołocone pola z resztkami kłujących łodyg zbóż zwane są ścierniskiem lub rżyskiem, chociaż znaczyły co innego. Rżysko było ściernią pozostałą po zżęciu żyta, a ściernisko oznaczało pole ze ściernią pozostałą po zżęciu każdego zboża. Dzisiaj żniwa trwają mgnienie oka, są niezauważalne – rano złoci się łan zboża, a wieczorem na pustym polu są już podorywki. Nieuchronnie zbliża się jesień…

O sierpie i kosie

Miesiąc sierpień, dawniej w całości poświęcony żniwom, wziął nazwę od sierpa – narzędzia używanego przez wieki do zbioru zbóż. Kosa wywodzi się od sierpa, ale przez niewielką zmianę kształtu ostrza oraz istotną zmianę wielkości spowodowała prawdziwą rewolucję w rolnictwie. Składa się z lekko łukowatego, długiego noża z ostrą krawędzią wewnętrzną, osadzonego w drewnianym drzewcu czyli kosisku. Zakończony spiczasto nóż zwano klingą. Kosisko mniej więcej w połowie długości ma krótki boczny uchwyt, bo narzędzie wymaga pracy obu rąk. W Polsce kosa weszła w użycie w XVII wieku, ale przez ponad dwieście lat wykorzystywana była tylko do koszenia traw. Wierzono, że jest to atrybut i symbol śmierci. Jednocześnie przy używaniu kosy - kłosy ze świętym ziarnem spadały na ziemię, co symbolicznie je brukało, zanieczyszczało. Nie godziło się więc kosą kosić zboża, które dawało chleb i życie. Człowieka posługującego się sierpem nazywano żeńcem, a kosą – kośnikiem.

Przed użyciem klingę należało wyklepać przy pomocy babki (rodzaj małego kowadełka) i młotka w celu naostrzenia krawędzi tnącej. Wymagało to wprawy, a dźwięczne odgłosy we wsi świadczyły o przygotowywaniu się wszystkich do pracy. W trakcie koszenia ostrze tępiło się, więc kosiarze często zatrzymywali się, wyciągali z pochewki zza pasa zwilżone osełki z piaskowca i przeciągali nimi po klindze. Kosy żniwne często zaopatrzone były w prostopadły do noża pałąk (czasami pokryty płótnem) lub w ułożone równolegle do noża trójzębowe grabki. Pomagało to w odkładaniu równego pokosu, ponieważ prosta słoma, zwłaszcza żytnia, była pożądanym materiałem do krycia dachów. Kosa miała tu przewagę nad sierpem. Zboża ścinane sierpem miały krótszą słomę, a na ściernisku zostawały dłuższe badyle. Kosą można było kosić zboże tuż nad ziemią.

Piotr Palikopa

Imię Piotr występuje w kalendarzu aż 61 razy. Mieszkańcy wsi nadawali mu różne przydomki – np. Piotr Jednooki, Czcigodny, Ogniowy oraz najbardziej znany Palikopa. W Kościele jest to św. Piotr w Okowach, którego święto przypada 1 sierpnia – niegdyś w pełni żniw i środku upalnego lata. Często zdarzały się gwałtowne burze z piorunami, będące przyczyną tragicznych pożarów budynków, zboża na pniu, zżętych snopów lub siana. Gromy biły w zestawione na polach dziesiątki, mendle czy kopy i paliły je, a ogień po ściernisku przenosił się dalej, niszcząc niejednokrotnie całe zbiory. Stąd ludowy przydomek sierpniowego Piotra - Palikopa czyli ten, który pali kopy siana.

Aby odwrócić nieszczęście, lud wiejski na Mazowszu powstrzymywał się w tym dniu od pracy na polu oraz zanosił błagania do Palikopy. W innych regionach powstrzymywano się od prac polowych jedynie do południa, pozostając jakby w areszcie domowym – jak św. Piotr w więzieniu. Wierzono, że kto się do tych zasad nie stosuje, to piorun zapali jego kopy siana i stogi zboża.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA



Zdjęcie potrawy: JJ Studio Jan Kisiel

Smaki Mazowsza

Pierogi z jagodami

Dziś w naszej kulinarnej rubryce o smakach Mazowsza przepis na pierogi z jagodami. Receptura i ilustracja tego dania pochodzą z książki „Smaki Puszczy Białej. Tradycyjna kuchnia kurpiowska" autorstwa Sylwii Słojkowskiej – Affelskiej i Haliny Witkowskiej.

Składniki:

- O,5 kg mąki pszennej
- 1,5 szklanki wody
- 2 łyżki cukru
- 1 łyżeczka soli
- 1 dag drożdży świeżych
- 1 szklanka jagód leśnych
- słodka śmietana

Przygotowanie:

Drożdże rozprowadzamy w 0,5 szklanki ciepłej wody. Przesiewamy mąkę do miski, dodajemy sól, wlewamy drożdże i resztę gorącej wody (1 szklankę). Wszystko razem mieszamy łyżką, a na końcu ręcznie wyrabiamy ciasto. Następnie odstawiamy je do wyrośnięcia na około 15 minut. W tym czasie przygotowujemy słodkie nadzienie. Umyte i osuszone jagody obtaczamy w 1 łyżce mąki wymieszanej z 2 łyżkami cukru.

Ciasto pierogowe dzielimy na dwie większe kulki i wałkujemy je na cienkie placki, z których wycinamy niewielkie koła, np. przy użyciu szklanki lub okrągłej wykrawaczki do ciastek.

Na środek każdego placka nakładamy po małej łyżeczce nadzienia z jagód, a następnie sklejamy ze sobą brzegi ciasta, tworząc falbankę. Tak przygotowane pierogi wrzucamy do gotującej się, osolonej wody. Gotujemy około 3 min. Podajemy ze śmietaną.

KO

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

eprasa.pl b25e689d20

Tu, gdzie nasz dom

Śródborze

Śródborze to jedna z młodszych wsi na terenie gminy Glinojeck. Nie wiadomo dokładnie, kiedy powstała, nie później jednak niż w początkach XIX wieku. Powstała jako jedna z wielu tutejszych osad leśnych, utworzonych w tym czasie, takich jak Dukt, Krusz, Faustynowo, Juliszewo, czy Lipiny.

- Nazwa pochodzi od położenia „wśród borów", czyli większości lasów, które pokrywały dużą część naszego regionu Mazowsza – mówi Bożena Korzybska, mieszkaniec wsi oraz były jej sołtys.

Na folwarku

Początkowo Śródborze stanowiło część dóbr Garwarz Stary, z których została wyodrębniona. W jej skład wchodzi zaś kilka przysiółków, jak Głodowo, Zarośle, czy Marychnin.

W pierwszych dekadach XIX wieku była to jeszcze niewielka osada. Według danych z roku 1827 liczyła 6 domów i 39 mieszkańców. Wykazywała jednak sporą dynamikę przyrostu naturalnego. W 1867 roku znajdowało się we wsi 12 chałup, w których mieszkało 16 rodzin.

- Niektóre z nich zajmowały prymitywne półziemianki – przekazuje Edward Lewandowski w książce „Glinojeck – miasto i gmina".

Od 1845 r. poświadczona jest obecność karczmy dworskiej.

Dynamiczny rozwój wsi nastąpił po uwłaszczeniu włościan - w roku 1880 notujemy tu 29 domów i już 230 mieszkańców gospodarujących na



Mieszkanka wsi Bożena Korzybska (fot. zbiory prywatne)

391 ha ziemi. Obok polskich rodzin zamieszkiwali tu także osadnicy niemieccy oraz Żydzi (w 1937 r. notowany jest sklep prowadzony przez rodzinę Szulima Sokołowskiego).

Od wojny do reformy

Jak podaje E. Lewandowski, w czasie I wojny światowej wieś i jej lasy dawały schronienie uciekinierom z linii frontu nad Wkrą, m.in. mieszkańcom Glinojecka. Okres międzywojenny charakteryzuje urzędowe zalesianie najsłabszych gruntów i spora emigracja mieszkańców na zachód, w tym do USA. Przez 3 lata funkcjonowała tu także szkoła, z jednym nauczycielem. Do września 1939 roku mieszkało tu 365 mieszkańców na 429 hektarach. II wojna światowa przyniosła 10 ofiar – niektórzy z nich zaangażowani byli w ruch oporu.

- Po wojnie, jak większość folwarków, majątek został objęty reformą rolną. Każdy mniejszy lub większy rolnik, który dziedziczy część majątku, zajmował się uprawą z przewagą buraków cukrowych, z uwagi na obecność glinojeckiej cukrowni Izabelin. Rozwój cukrowni znacząco wpłynął na rozwój majątków rolnych – zaznacza Bożena Korzybska.

1945 rok to 353 mieszkańców. Dwa gospodarstwa porzucone



Śródborze liczy dziś około 230 mieszkańców (fot. RK



W centralnej części wsi zlokalizowana jest świetlica wiejska i sklep (fot. RK)

zostały przez niemieckich osadników, a przejęli je miejscowi rolnicy. W tym czasie także jedna czteroosobowa rodzina wyjechała ze wsi osiedlając się na ziemiach odzyskanych.

Kołchoźniki w gromadzie

W 1955 r. Śródborze, na mocy nowego podziału administracyjnego kraju, zostało odrębną gromadą z siedzibą prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej. Ten stan rzeczy trwał 5 lat i w tym czasie funkcję przewodniczącego tegoż prezydium pełnił Zygmunt Piotrowski. W kolejnych latach gromada przynależała do gromady Glinojeck, a od 1973 roku do glinojeckiej gminy, jak też pozostało do dziś.

- W 1954 r. wieś została zradiofonizowana siecią przewodową, w związku z czym korzystała z głośników radiowych zwanych popularnie kołchoźnikami niemal do końca lat 60 – informuje Lewandowski.

Przypomnijmy, że o podobnym rozwiązaniu wspominaliśmy w artykule dotyczącym wsi Ościsłowo.

Wieś w tamtych latach wyróżniało rozwinięte życie sportowe. W 1956 roku funkcjonował tu Ludowy Zespół Sportowy i był wydzielony plac pod boisko.

W 1973 roku osada liczyła 167 mieszkańców w 40 rodzinach.

Wiejski żywot

Jak wyglądało dawniej życie mieszkańców?

- U państwa Józefa i Walentyny Barwińskich zawsze były majówki. Pan Sobolewski grywał na harmonii, ludzie pili sobie winko i tańczyli na łące. Były także dwa kluby, jeden u państwa Karasiewicz, drugi u państwa Kołakowskich. W domach odbywały się wesela, w starym domu u państwa Biedrzyckich i w pewnej stodole, starym domu u Fabiana, miały zaś miejsce dyskoteki… - wspomina była sołtys.

Dziś, z uwagi na inne czasy, to już oczywiście inne miejsce. Co nie oznacza, że gorsze. Na pewno nowocześniejsze i z lepszą infrastrukturą. Nie dlatego jednak jest to odpowiednie miejsce do życia.

- Wieś się rozwija, przybywa nowych osadników. Jest przyjazna grzybobraniu, zbieraniu nasion, jagód. Lipy, czyste powietrze – cudownie jest tu mieszkać – mówi pani Bożena.

Śródborze liczy dziś około 230 mieszkańców. Wraz z przysiółkami tworzy rozległy i zróżnicowany, atrakcyjny przyrodniczo teren, gdzie z pewnością odnajdą się amatorzy wypoczynku na świeżym powietrzu. Blisko stąd do drogi krajowej nr 60 i do miejscowości gminnej, a jednocześnie zacisznie i spokojnie.

Taka to fajna polska, mazowiecka wieś.

RADOSŁAW KOWALSKI



Wieś wraz z przysiółkami tworzy rozległy i zróżnicowany, atrakcyjny przyrodniczo teren (fot. RK)

Św. Jan Nepomucen z Rumoki

W połowie XIX wieku tak opisywano wieś, położoną tuż przy okazałym ościsłowskim kompleksie leśnym: *Rumoka, wieś i folwark, gmina Młock, parafia Sulerzyż. Ma 37 domów, 318 mieszkańców; gorzelnia, cegielnia i smolarnia. Płodozmian 7-polowy, las nieurządzony. W skład dóbr wchodziły: wieś Rumoka, wieś Budy Rumockie, Budzynka, Ostrów albo Grądy.* Według genealogów, było to gniazdo rodowe drobnej szlachty o nazwisku Romocki lub Rumocki. W XIX wieku właścicielem Rumoki najpierw był Antoni Gostkowski, później przez dziesięciolecia rodzina Beuth, a w okresie międzywojennym współwłaścicielem dóbr był Józef Sumiński. Dzisiaj jest to nieco mniejsza wieś, która jednak wchłonęła Budzynkę, Grądy i wieś Nowopole. Niezmiennie należy do parafii Sulerzyż, a administracyjnie obecnie wchodzi w skład gminy Glinojeck.

Nazwa wsi, dawniej w formie Romoka, wskazuje na długą jej historię, ponieważ jest pochodzenia pruskiego. Na skraju wsi przepływa niewielki dzisiaj strumyk – rzeczka Stawnica, nad którą od niepamiętnych czasów stoi przydrożna kapliczka słupowa z drewnianą figurą św. Jana Nepomucena, patrona od wody i przepraw rzecznych. Jest to cenny zabytek małej architektury sakralnej, pięknie wpisanej w krajobraz ziemi ciechanowskiej. Wykonana co najmniej w pierwszej połowie XIX wieku, usytuowana zgodnie z tradycją nad wodą i przy wjeździe do wsi, chronić miała mieszkańców i ich dobytek przed groźbą powodzi. Wykonana z pnia sosnowego, w górnej, nieco szerszej części ma wydrążoną niszę, w której umieszczono wykonaną w drewnie lipowym figurkę Jana Nepomucena. Ten pochodzący z Czech święty *jest patronem dobrej spowiedzi, spowiedników i penitentów. Jest także patronem chroniącym przed powodziami i wzburzonymi wodami, a także opiekunem mostów, przepraw i życia rodzinnego. W tradycji ludowej jest to święty, który chroni pola i zasiewy - zarówno przed powodzią, jak i suszą. Figury św. Jana Nepomucena najczęściej spotyka się przy mostach i rzekach, a także w okolicy skrzyżowań dróg, na placach publicznych i przy kościołach.*

Do kapliczki tradycyjnie przez dziesiątki lat mieszkańcy wsi pieszo odprowadzali w kondukcie zmarłych, których dalej przewożono już wozem na cmentarz w Sulerzyżu. Dzisiaj wyraźnie jest już naruszona zębem czasu, chociaż w 2012 roku przeprowadzona została kompleksowa konserwacja zabytku. Dzięki wykonanym pracom św. Jan Nepomucen co najmniej przez następne dziesięciolecia będzie czuwał nad bezpieczeństwem mieszkańców Rumoki.

GC



Rumoka gmina Glinojeck 2022

eprasa.pl b25e689d20



LESZEK ZYGNER

Mazowiecki kącik historyczny

Mazowieckie muzy

na barykadach powstańczej Warszawy

Już za parę dni – jak każdego roku – dokładnie 1 sierpnia o godzinie 17.00 w wielu miejscach w Polsce zabiją kościelne dzwony, zawyją syreny alarmowe, powieją biało-czerwone flagi, zapłoną race, w niektórych miastach, a na pewno w Warszawie, na krótki czas stanie ruch uliczny, na lotnisku Chopina zostanie zatrzymana na minutę odprawa pasażerów. Na Powązkach, przy Pomniku Powstania Warszawskiego na Placu Krasińskich, przy pamiątkowych obeliskach w stolicy, ale także przy powstańczych tablicach w miastach północnego Mazowsza zapłoną znicze i zostaną złożone kwiaty. A potem wieczornice, akademie i wspólne śpiewanie powstańczych pieśni. To chyba jedyny dzień w roku, kiedy w stolicy gromadzą się tłumy ludzi, niekiedy przybyłych z odległych części kraju, a politycy milczą, przynajmniej na chwilę. Przejmująca cisza, zaduma, modlitwa za zmarłych, a później wspólny śpiew powstańczych pieśni. Nigdzie tak to nie wychodzi, jak właśnie w Warszawie. Ale coraz częściej do tradycji tej nawiązują mieszkańcy innych miejscowości na Mazowszu. Śpiew, poezja, drama… Jak wtedy, 82 lata temu, kiedy sztuka niosła powstańcom ukojenie, dodawała sił do walki, niekiedy bawiła, i zarazem tworzyła klimat jakże inny od tego, co działa się wokoło. Stąd wielki wkład w dzieje powstania polskich artystów, głównie z Warszawą związanych, którzy w tamtych dniach odegrali rolę wyjątkową, często niemniejszą niż walczący z bronią żołnierze. Nie brakowało wśród nich naszych ziomków. I właśnie o niektórych z nich chciałem dziś przypomnieć.

Mieczysław Fogg ps. „Ptaszek"

Ponieważ obecny rok jest poświęcony pamięci Mieczysława Fogga, Warszawiaka z urodzenia, od niego chciałem zacząć, kontynuując tym samym jeden z moich wcześniejszych felietonów. Bo Mieczysław Fogg to nie tylko jeden z najbardziej chyba znanych polskich artystów minionego stulecia, „ostatni przedwojenny dżentelmen", jak wyznała po latach Mira Zimińska-Sygietyńska, ale również starszy strzelec VI Oddziału Okręgu Warszawskiego AK pseudonim „Ptaszek". Kiedy wybuchło powstanie – jak wspomina w swojej autobiografii „Od palanta do belcanta" – dostał karabin i biało-czerwoną opaskę, i zaczął wznosić barykadę u zbiegu ulicy Koszykowej i Lwowskiej. Był jednak znanym artystą, stąd dowództwo wyraziło zgodę, aby razem z akordeonistą Wiesławem Brodzińskim, stworzył dwuosobowy zespół, który miał wykonywać piosenki zarówno dla walczących, jak i dla ludności cywilnej Warszawy.

W sumie w okresie powstania Mieczysław Fogg dał ponad 100 koncertów. Występował w auli Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, w polowych szpitalach, w schronach, w kawiarniach, w kinoteatrach, ale też na podwórkach i na barykadach. W dawnym kinie Palladium przy ulicy Złotej, jak zapamiętał późniejszy generał Stanisław Komornicki, śpiewał przedwojenne szlagiery, w tym znane wszystkim „Serce w plecaku", ale również pieśni powstańcze, jak „Pałacyk Michla", „Sanitariuszka Małgorzatka" czy „Marsz Mokotowa". Dwudziestoletni wtedy Komornicki, kapral podchorąży 2 plutonu 104. kompanii, tak opisał jego koncert: „Na scenę wszedł starszy pan [Fogg miał wtedy 43 lata! – L.Z.] z opaską na rękawie, w niebieskim kombinezonie, takim samym jak nosili chłopcy ze Śródmieścia. Ktoś zagrał kilka akordów na harmonii. Na sali ucichło. Z ust do ust podawano wiadomość: Fogg, Fogg! Szept przeszedł w pomruk, a pomruk w brawa. Siwy pan skłonił się i powiedział, że dzisiejsze piosenki poświęca chłopcom ze Starówki. Znów biliśmy brawo, a potem jedna po drugiej płynęły melodie, przeplatane brawami, a z każdej przebijało ukochanie Ojczyzny i Warszawy, i dziewczyny, i życia! Słowa tych piosenek były prawdziwe – myśmy tę prawdę czuli".

Podobna atmosfera panowała w innych miejscach, między innymi w wypchanej po brzegi auli Wydziały Architektury PW, kiedy 15 sierpnia, w Dniu Żołnierza, starszy strzelec Ptaszek śpiewał „Marsz Mokotowa", utwór specjalnie dla niego napisany przez Jana Markowskiego, ps. „Krzysztof". A niezapomniany koncert dla zgrupowania oddziałów Szarych Szeregów w Pałacu Dziewulskich przy Alejach Ujazdowskich? Sala wypełniona po brzegi żołnierzami oddziałów Parasola, Zośki, Miotły, a Fogg śpiewa dla nich „Pałacyk Michla", napisany 4 sierpnia wieczorem przez Józefa Andrzeja Szczepańskiego ps. „Ziutek", uważany za hymn legendarnego batalionu „Parasol". Jakie musiały być wtedy emocje i niezapomniane przeżycia. Swoją drogą cóż to był za czas, kiedy 43-letni artysta uważany był za starszego pana, a za broń chwytali kilkunastoletni chłopcy – żołnierze powstania. Do dziś, kiedy śpiewamy powstańcze pieśni (któż ich nie zna?), brzmi echo tamtych niepowtarzalnych chwil, kiedy młodość przeplata się ze starością, życie ze śmiercią, a miłość z walką: „Każdy chłopaczek chce być ranny, / Sanitariuszki to śliczne panny, / I gdy cię kula trafi jaka, / Poprosisz pannę, da ci buziaka (w nos)".

Zimińska, Buchwaldowa, Staszewski

Mieczysław Fogg nie był sam na barykadach powstańczej Warszawy. Na scenach walczącej stolicy można było spotkać również gwiazdę przedwojennej Warszawy, rodem z Płocka, Mirę Zimińską (1901-1997), postać powszechnie znaną, więc daruję sobie kolejne przypominanie jej biografii. W czasie okupacji występowała w „Złotym Ulu" przy Nowym Świecie, dwukrotnie aresztowana, przeżyła Pawiak. Podczas powstania związana była z Oddziałem VI Komendy Głównej AK (Biurem Informacji i Propagandy), występując w Teatrze Frontowym. Między innymi brała udział w koncertach organizowanych we wspomnianym kinie Palladium przy Złotej 7/9. Tam również spotykała się z Mieczysławem Foggiem, z którym już przed wojną – jak głosiły plotki – wiązało ją co nieco, co przy żywym temperamencie i naturze artystki dziwić nie powinno.

W czasie powstania pojawiało się na warszawskich scenach również dwoje aktorów rodem z Mławy. Była to Maryna (Maria Magdalena) Buchwaldowa (1910-2003) oraz Władysław Soter Staszewski (1905-1959). Pierwsza z wymienionych postaci, była starszą siostrą o. Bernarda Kryszkiewicza, słynnego pasjonisty, który doczekał się procesu beatyfikacyjnego. Przed wojną związana była z Teatrem (Studiem) „Reduta" w Warszawie, gdzie pod opieką Juliusza Osterwy i Marii Dulęby stawiała swoje pierwsze aktorskie kroki. Występowała też w Polskim Radiu, gdzie w 1936 r. debiutowała w roli Racheli w słuchowisku „Wesele" Wyspiańskiego, a ponadto w 1939 r. zagrała w dwóch filmach „Złota maska" oraz „Przez łzy do szczęścia". W okresie okupacji, jak wiele jej scenicznych koleżanek i kolegów, pracowała jako kelnerka w kawiarni „U aktorów", jednocześnie działając w Armii Krajowej pod pseudonim „Maryna", który od tej pory stał się jej imieniem. W powstaniu przeszła szlak bojowy ze Śródmieścia Północ do Śródmieścia Południe. Po upadku powstania została wywieziona do obozu jenieckiego w Niemczech, gdzie brała udział w pracach teatru obozowego założonego przez Olgę Żeromską. Po wyzwoleniu nie powróciła do kraju, lecz wstąpiła do Teatru Ludowego Leona Schillera, a następnie do Teatru Dramatycznego II Korpusu, i tak trafiła do Londynu. Ponad pół wieku spędziła na emigracji. Do Polski wróciła w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku i wkrótce potem zmarła. Spoczywa w grobie rodzinnym Kryszkiewiczów na cmentarzu parafialnym w Mławie.

Starszy od Maryny Buchwaldowej o pięć lat, Władysław Soter Staszewski, był absolwentem Gimnazjum Państwowego im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie (1925) oraz Oddziału Dramatycznego Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie (1928). Przed wojną grał w Teatrze Miejskim w Łodzi, w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, a następnie w Wilnie, Lwowie, Grodnie, Białymstoku i Brześciu nad Bugiem (pod okupacją radziecką). W 1942 r. został aresztowany przez Gestapo i wysłany na roboty do Prus Wschodnich, skąd uciekł, i przez „zieloną granicę" przedostał się do Warszawy. W okupowanej stolicy, podobnie jak jego krajanka, pracował jako kelner w kawiarni „U aktorów" i zarazem związał się z ruchem konspiracyjnym. Razem z Tadeuszem Fijewskim i Andrzejem Łapickim działał w Biurze Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK, w słynnej „brygadzie teatralnej" Leona Schillera. Podczas powstania, w randze podporucznika, należał do zgrupowania majora „Bartkiewicza" (Włodzimierza Zawadzkiego) na terenie Śródmieścia -Północ. Po upadku powstania został wywieziony do obozu Bergen-Belsen. Występował krótko w teatrze obozowym utworzonym przez Leona Schillera, a następnie powrócił do kraju, grając na scenach teatrów w Jeleniej Górze, Łodzi, Wrocławiu i w Warszawie. Grał również role filmowe oraz występował w Teatrze Telewizji. Zmarł nagle na scenie Teatru Słowackiego w Krakowie, wkrótce po swoim przemówieniu, które wygłosił z okazji jubileuszu. Spoczywa na Cmentarzu Powązkowskim w grobie rodzinnym.

Zostawiają swój ślad

Między paragrafem a metaforą

Jarosław Trześniewski-Kwiecień mieszka i tworzy w Mławie. Znany jest jako poeta, eseista i publicysta, animator życia kulturalnego swojego miasta, ale także prawnik oraz historyk.

Jego droga zawodowa przebiegała równolegle w dwóch obszarach: prawa i literatury. W latach 1986–1988 pracował w Archiwum Państwowym w Mławie, następnie w Państwowym Biurze Notarialnym, gdzie odbył aplikację i był asesorem. Od 1992 do 2005 roku pełnił funkcję przewodniczącego Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Mławie; później przeszedł w stan spoczynku jako sędzia. Specjalizował się w problematyce ksiąg wieczystych, współtworząc także publikacje prawnicze z tego zakresu. Trześniewski-Kwiecień jest także współautorem publikacji prawniczych oraz antologii poetyckich. Jego działalność łączy doświadczenie prawnicze z refleksją literacką, co czyni go jedną z bardziej charakterystycznych postaci środowiska twórczego regionu zawkrzeńskiego.

Był współzałożycielem Związku Twórców Ziemi Zawkrzeńskiej oraz aktywnym animatorem życia kulturalnego regionu, równocześnie rozwijał działalność literacką. Debiutował w 1986 roku na łamach miesięcznika „Literatura", publikując następnie w wielu znaczących czasopismach, takich jak „Więź", „Pismo Literacko-Artystyczne", „Powściągliwość i Praca" czy „Integracje".

Jest autorem licznych tomów poetyckich, takich jak „W stronę Beethovena" (1999), „Pomarańczowy zeszyt" (2003), „Casus mixtus" (2009), „Sonaty i repertoria" (2014), „Nadejście" (2016), „Piwnica Mozarta" (2020), „Licytacje weksle apokalipsy" (2023 - tytuł nominowany do nagrody poetyckiej „Orfeusz") oraz „Dobić do żywego" (2025).

Jego twórczość była tłumaczona na kilka języków, w tym niemiecki, angielski, rosyjski i portugalski. Jest to specyficzne połączenie racjonalnego doświadczenia prawnika z metafizyczną i symboliczną wyobraźnią poetycką. Świat, który tworzy w poezji, jest zauważalnym zestawieniem świata norm, struktur i porządku z intuicją, duchowością i wyobraźnią.

W jego poezji zaznacza się obecność odniesień muzycznych. Już same tytuły tomów (W stronę Beethovena, Sonaty i repertoria, Piwnica Mozarta) wskazują na inspirację muzyką klasyczną. W jego utworach pojawiają się elementy religijne, aczkolwiek niejednoznacznie – raczej oscyluje on między wiarą a niepewnością, między tradycją chrześcijańską a współczesnością. Istotnym elementem jego twórczości jest także odniesienie do historii – zarówno w obszarze swojego miasta – Mławy, jak i szerszym. Jego wiersze bywają trudne w odbiorze – wymagają od czytającego interpretacyjnego wysiłku.

Świat prawa kontrastuje z poetycką wizją rzeczywistości, pełną niejednoznaczności i symboli. To nadaje jego twórczości szczególną głębię i oryginalność.

Jarosław Trześniewski-Kwiecień należy do grona twórców znanych w lokalnym środowisku, ale jednocześnie obecnych poza tym środowiskiem. Bierze udział w licznych spotkaniach autorskich w kraju oraz publikowany



jest w ogólnopolskich czasopismach i antologiach.

Twórczość Jarosława Trześniewskiego-Kwietnia zakorzeniona jest w kulturze europejskiej, a zarazem głęboko osobista. Łączy ona doświadczenie zawodowe autora z jego wrażliwością artystyczną, tworząc poezję wymagającą, wieloznaczną i otwartą na interpretację.

ES

Tygodnik ciechanowski

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02
redaktor prowadzący:
23 673 93 63

Poczta elektroniczna:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół:
Walerian Dzickiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Radosław Kowalski,
Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Anna Beata Juklaniuk, Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski, Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka, Leszek Zygner, Janusz Zalewski, Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska
tel. 23 672 44 96
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Poczta Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl b25e689d20



KON-tekst

Dwa płuca PiS

Szumiały już od wiosny wczesnej lasy, knieje
Że trzeszczy w PiS-ie, partia się w posadach chwieje
I ja już od pół roku, tak wydaje mi się
zewsząd słyszę te głosy - źle się dzieje w PiS - e!

Gdy w marcu na pre-premiera Czarnka (OZE-sroze)
Namaszczał Prezes, wierzył, że partii pomoże
poprawi sondaże, odwróci złe notowanie
A tu na odwrót - ciągle PiS-dołowanie

W łonie partii żale, frakcje i mariaże
intryganci, rozłamowcy, harcerze, maślarze...
A Prezes w TV Republika dzieli się z widzami
wiedzą medyczną: - PiS oddycha dwoma płucami

Ale jedno płuco, to stowarzyszeniowe
nie chce słuchać Prezesa, ma pomysły nowe
I pod koniec lipca, przy ostatniej niedzieli
wieść gruchnęła w mass mediach - PiS się dzieli!

Przez „lojalkę", szantaże oraz przez Sasina
Odchodzi Morawiecki i jego drużyna
(Posłów i senatorów będzie ze czterdziestu)
A my zerknijmy do Pinokia „manifestu":

„Jedno zdrowe płuco zostało wycięte,
Mieliśmy oddychać dwoma, toż to niepojęte
Będziemy więc działać jako Rozwój Plus
I nie przeszkodzi mi żaden paszkwilus"

I odparł mu prezes (też w TV Republika)
„Owszem, są dwa płuca (co z anatomii wynika)
ale w jednym ciele. A kto to ciało porzuca
jest płucem... zewnętrznym, co mnie bardzo zasmuca"

Jaki z tej historii morał się nam narzuca?
PiS zdrów znów będzie, gdy wstawi dwa prawe płuca

RYSZARD MARUT



Kroniki ziemi ciechanowskiej

Akademija waćpana Jarko

KRÓLEWSKĄ PRZEZ HAJNOSA



Zaprawdę powiadam wam, na półmetku my. I wakacyj półmetku, i roku pańskiego i żywota naszego doczesnego. Pośrodku. A kto pośrodku, tenże ma guano po kotku, jako stare chińskie przysłowie głosi. A jako guano, to i swąd nadobny, albowiem niuchać musim, com dotąd uczynili i czegóż uczynić nie raczylim. Rzec tedy można, iże we rozkroku my, między dziejami naszemi onegdajszemi a naszem tempus futurum. Refleksyi tedy zadość uczynić nam trzeba, we jakowej lokacyi my natenczas, skąd bieżym i ku czemu podążać raczym. Cóż uczynilim nadobnie, cóż reperacyi żąda i cóż uczynić musim, coby zacnym się ostać i żałości nie dostąpić.

Problem jeno takowy, iże we rozkroku bywszy uważać trzeba, coby rozłamu nie doznać. Rozłam uszczerbek czyni na ciele i umyśle, łączności skutecznej pozbawiawszy członki nasze, przeto członki tedy osobnymi traktami podążać zechciewają. Zaprawdę nie trzeba wiele, coby uszczerbek ów nastał. Jedno maluśkie ultimatum, coby odefrunął szpak Mateusz i pół kopy inszych ptaszków, a pośród nich Anna Niezgódka. I coby sam jako palec ze dwustoma wespół i golarzem Krzyśko się ostał we akademiji Jarko Kleks. Zali historyi to kres o prawej i sprawiedliwej Jarko akademiji? Zali rozwój to szpaka Mateusza historyi, co guzik do czapki bogdychanów znalazłszy królem na powrót ostać się pragnie? A może u kresu traktu owego obaczy ci on, iże guzikiem owym Jarko jest wszakże?

We akademiji, jako we żywocie człeczym, zbytek jest bajek wszelakich, a każda ze bajek owych ze innej jest bajki. We inszej bajce szpak Mateusz i we inszej profesor doktor Przemko Paj-Chi-Wo i każden we inszej piaskownicy bawić się raczy. Jarko wtenczas oko na księżyc wysłał, miast dobytku pilnować, a jako stare chińskie przysłowie rzecze, kiedy oka nie ma, szpaki harcują. Harcowali tedy harcerze po maśle do celu i kiedy powrócić raczyło oko, obraz rozpaczy ujrzeć raczyło. Jakiż morał ze bajki owej? Ażeby wiary we bajki nie dawać.

Zaprawdę powiadam wam, niekończąca się to opowieść. Odwieczna to historyja o ambicyach człeczych, pożądaniu i snach o potędze. Nie każden wszak pode skrzydłami inszych być umie, albowiem ze gniazda wyfrunąć marzenia snuje, coby na szczyt polecieć i ze szczytu owego na inszych spozierać. Szpak tedy jako orzeł się jawi, co ze klatki uciec musi, albowiem królem ci on przestworzy miast izbowym zwierzem. Drapieżnikiem ci on, miast ofiarą. Na szczycie ci on strawy łańcucha. Rozwój przede wszystkiem. I to rozwój plus.

Cóż beze Mateusza Jarko pocznie? Ano nowego szpaka znaleźć musi. Zali ze Przemko szpaka uczyni? Jarko wszak wyjadaczem jest starym i pewno na magii się zna, przeto dictum takowe wieszczyć można. Jeno pamiętać należy, iże i Paj-Chi-Wo bajki opowiadać potrafi.

Kiedy o akademiji historyja ku kresowi zmierza, we inszych bajkach prawice zacierają. I każda ode inszej bajka zacniejsza być pragnie, niepomna iże we każdej szpaków ambitnych dostatek, jeno we insze piórka wystrojonych. Niechybnie każdej bajki kres nadejdzie, choćby najbardziej ci ona popularna była, przeto i król Dönek nagi być może, i Sławko magiczny stolik wywrócić nie zdoła, i jednooki pirat Grześko we lochu osadzon.

Jakież tedy bajki za roków pańskich parę opowiadać nam będą?

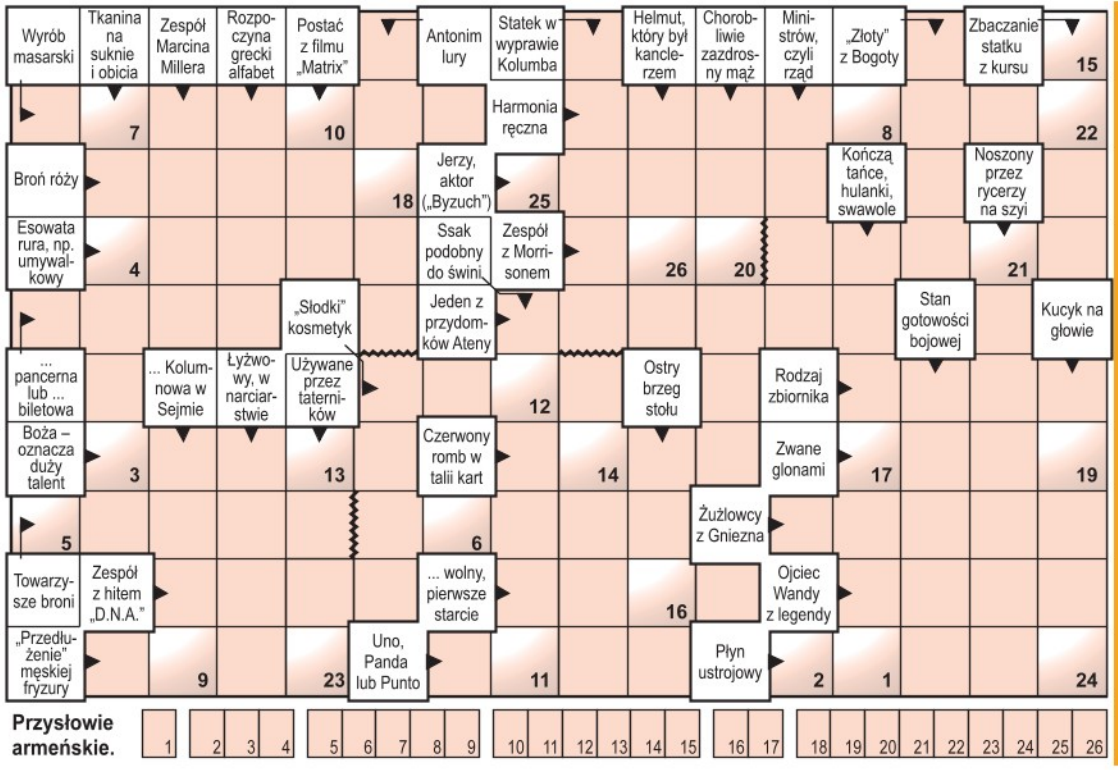
RADEKtor

Krzyżówka nr 30

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Sregiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 28: Jaki pan, taki kram. **Nagrody wylosowali:** Nina Grzybowska, Krystyna Mirończuk, Wojciech Glinicki.



eprasa.pl b25e689d20